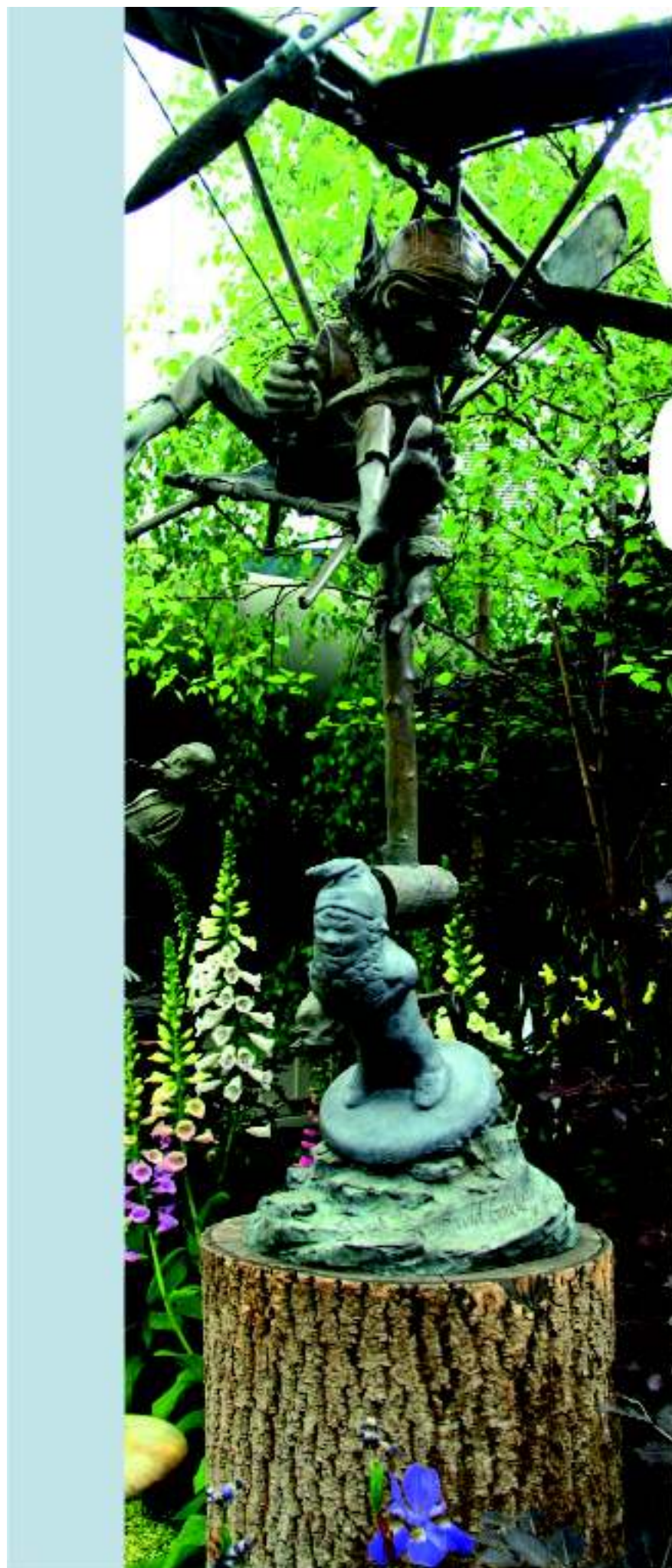




OGRÓD ZA OKNEM

w poszukiwaniu
formy

OGRÓD ZA OKNEM

w poszukiwaniu formy

GARDEN BEHIND A WINDOW

in quest of the form

Redakcja merytoryczna tomu:
Beata J. Gawryszewska, Beata Rothimel
Opiniodawcy: prof. dr hab. Jan Rylke
dr hab Janusz Skalski

Opracowanie graficzne tomu,
skład i projekt okładki:
Beata Rothimel, Krzysztof Herman

Na okładce wykorzystano fotografię autorstwa
Beaty J. Gawryszewskiej przedstawiającą
fragment prezentacji
Davida Goode „The Aviator”
na Chelsea Flower Show 2007

Książka wydrukowana ze środków
Podyplomowych Studiów Projektowanie
Ogrodu z Domem Rodzinnym
przy Wydziale Ogrodnictwa
i Architektury Krajobrazu
Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie

materiał szkoleniowy, nie do sprzedaży

Warszawa 2009

ISBN 978-83-928607-0-9

Wydawnictwo Sztuka ogrodu Sztuka krajobrazu
Beata J. Gawryszewska
ul. Rabsztyńska 18/8
01-143 Warszawa
e-mail: bgawryszewska@wp.pl

Beata J. Gawryszewska

10 Kształtowanie ogrodu rodzinnego w procesie zamieszkiwania miejsca. Ogród strukturalny

Anna Mitkowska

16 Ogród przydomowy jako odzwierciedlenie tradycji miejsca
(na przykładzie Lanckorony)

Agata Zachariasz

24 Ogród modernistyczny – przemiany formy

Katarzyna Hodor

33 Koncepcje rewitalizacji założeń rezydencjonalno-ogrodowych

Magdalena Ziółkowska

38 Ogród naturalistyczny i nie tylko ...

Ewa Kosiacka-Beck

40 Jak ułożyć przestrzeń zgodnie z gustem. Elementy kompozycji ogrodu

Anna Komorowska

46 Ogród dla dzieci i z dziećmi

Jan Kamiński

51 Krasnal i inni... – obiekty artystyczne w przestrzeni ogrodu przydomowego – estetyka i rola w kompozycji ogrodu

Romuald K. Bochyński

56 Ogród w muzeum, sztuka w ogrodzie

Jerzy Wojtatowicz, Lidia Ozimkowska

61 Wpływ elementów infrastruktury oraz braku ochrony wartości przyrodniczo-kulturowych na aranżację terenu towarzyszącego zabudowie

Małgorzata Pietrzak, Marek Angiel

67 Tradycyjny ogród wiejski w krajobrazie Pogórzy Karpackich

Jarosław Szewczyk

79 Poszukiwanie swojskości

Beata Rothimel

86 Rangoli

Agnieszka Dudzińska-Jarmolińska

90 „Pracująca roślina” – wykorzystywanie roślin w projektowaniu pro-ekologicznych domów jednorodzinnych

Monika J. Latkowska

96 Ogród bez barier jak urządzić ogród dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową i sensoryczną

Anna Marmur

104 Ogród zmęczonego człowieka. Trendy i style w projektowaniu współczesnych ogrodów przydomowych

Szanowni Państwo!



Już drugi raz spotkaliśmy się na konferencji z cyklu Ogród za Oknem¹. Tematyka konferencji, wzorem ubiegłorocznego spotkania dotyczyła teorii i praktyki projektowania ogrodów rodzinnych. W tym roku skierowaliśmy uwagę na modelowe realizacje ogrodów przydomowych i założeń rezydencjonalnych oraz teoretycznych rozwiązań wynikające z poszukiwań formalnych.

Oprócz naukowców z całej Polski w konferencji wzięli udział praktycy: projektanci i wykonawcy ogrodów przydomowych. Wypowiedzi w postaci prezentacji projektów i realizacji, referatów oraz komunikatów, dały szansę wzajemnej wymiany doświadczeń projektowych i studialnych, związanych z kształtowaniem najbliższej przestrzeni egzystencji człowieka.

Ogród to specyficzne miejsce, gdzie łączą się potrzeby mieszkańców, bo ogród to przestrzeń egzystencjalna – i potrzeby artysty, bo ogród to dzieło sztuki. To jedna dialektyka. Ogród to również miejsce, które staje się przedmiotem dociekań nauki, a drugiej strony to miejsce pracy ekipy wykonawczej, która go zakłada. To kolejna dialektyka.

W czasie naszych rozważań realna stała się jeszcze jedna dwoistość ogrodu rodzinnego: rzeczywistość projektowania rezydencji, osadzonych w otwartym krajobrazie, przeciwstawiona realiom szczupłych zaogródków w zabudowie szeregowej. Powstają osiedla z oferowanymi przez deweloperów ogrodami typowymi: rzędkiem żywotników wzdłuż ogrodzenia, dywanikiem murawy z rolki i ścieżką od furtki do drzwi, wybrukowaną betonową kostką.

Rzeczywistość pracy „frontowca”, architekta krajobrazu w terenie, znacznie odbiega od rzeczywistości rozmarzonego w staropolskiej tradycji i ideach postmoderny teoretyka.

¹patrz publikacja: „Ogród za oknem. Współczesny ogród przydomowy w teorii architektury krajobrazu”, Gawryszewska B.J., Herman K. (red.), 2007, wyd. Ideografia, Warszawa, ISBN 83-923854-3-8

Dialektyka ogrodu rodzinnego stała się widoczna również w tomie, który trzymacie Państwo w rękach. Przeczytacie tu teksty, których treści są tak biegunowo odległe od siebie, jak rozległe jest pole zainteresowań architektury krajobrazu. Od teorii powstania formy nowoczesnego i ponowoczesnego ogrodu rodzinnego prezentowanej przez Agatę Zachariasz po problematykę fizjonomii współczesnych ogrodów przydomowych, spontanicznie urządzanych przez ich użytkowników, nakreśloną przez Jana Kamińskiego w tekście „Krasnal i inni”. Od fenomenu hinduskich deseni-przedogródków rangoli, przybliżanego nam przez podróżniczkę-architektkę krajobrazu Beatę Rothimel, po doniesienie o determinujących formę współczesnej polskiej rezydencji uwarunkowaniach, które wynikają z wymagań infrastruktury, o czym piszą naukowcy i zarazem praktycy – Lidia Ozimkowska i Jerzy Wojtatowicz.

Z radością i satysfakcją przyjęliśmy rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 19 grudnia 2008, o nadawaniu nowych tytułów zawodowych absolwentom szkół wyższych, ponieważ po latach starań naszego środowiska naukowego i zawodowego, znalazł się wśród nich tytuł architekta krajobrazu. Nasze umiejętności i kompetencje stają się znane, i uznawane coraz powszechniej.

W artykule 74. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej czytamy, że władze publiczne mają obowiązek chronić środowisko i prowadzić politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne obywatelom, a także wpierać działania tychże na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska.

Do dbałości o stan środowiska zobowiązany jest zaś każdy i każdy ponosi odpowiedzialność za jego pogorszenie, o czym stanowi artykuł 86. Tereny zieleni, a w tym ogrody przydomowe, jako element środowiska są chronione prawem. Przez ochronę środowiska na-

leży tu oczywiście rozumieć nie tylko zachowanie biotopu oraz bioróżnorodności gatunkowej, ale postępowanie w ramach najszerzej pojętej zasady zrównoważonego rozwoju, nakazującej z równym zaangażowaniem chronić krajobraz będący sceną i fundamentem codziennego życia ludzi. Domy w ogrodach to krajobraz, środowisko ludzkie, które trzeba chronić i mądrze kształtować. Tymczasem w naszych realiach interesy człowieka ciągle są przeciwstawiane interesom środowiska, a w nim krajobrazu.

Dostrzegając również i tę dialektykę wspólnie z uczestnikami konferencji zdecydowaliśmy skierować list otwarty do Ministerstwa Infrastruktury, wskazując w nim konieczność dostosowania rozporządzeń ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym do obowiązków wynikających z troski o warunki bytowania i jakość życia polskich obywateli, które powinny i mogą być tworzone na bazie nowoczesnej wiedzy, z udziałem predestynowanych do tego specjalistów, architektów krajobrazu. List ten zamieszczamy na kolejnych stronach. Pozostając z nadzieją, że doczekamy się odpowiedzi i będziemy mogli opublikować ją w kolejnym tomie Ogrodu za Oknem, życzę Państwu miłej lektury i owocnego przekuwania dialektyki w zasady zrównoważonego rozwoju

w imieniu własnym oraz współorganizatorów konferencji, doktorantek Katedry Sztuki Krajobrazu Ani Długożima i Mai Skibińskiej oraz redaktorki tomu, Beaty Rothimel, którym korzystając z okazji składam wielkie podziękowania

*Beata J. Gawryszewska
październik 2008,
styczeń 2009*

Warszawa, 28 listopada 2008

Uczestnicy Ogólnopolskiej Konferencji
„Ogród za Oknem 2009”
organizowanej przez
Samodzielny Zakład Sztuki Krajobrazu
Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu
Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie

Pan Olgierd Roman Dziekoński
Podsekretarz Stanu
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Ministrze!

Chcielibyśmy zwrócić Pana uwagę na fenomen domu i ogrodu rodzinnego, najbliższej przestrzeni, w której żyją obywatele Rzeczypospolitej Polskiej.

Miejsce, które staje się ogrodem przydomowym pozostaje z człowiekiem w silnym związku, podobnym do związku między jednym i drugim człowiekiem, ponieważ to poprzez dom i ogród, w ich przestrzeni, zachodzi proces identyfikacji człowieka z miejscem zamieszkania, skutkujący świadomością przestrzeni i krajobrazu, ich rozumieniem i właściwym budowaniem w ich oparciu systemu wartości krajobrazu, tworzących ład przestrzeni. Powodzenie tego procesu jest zaś niezbędne dla wytworzenia się tożsamości miejsca i późniejszego budowania prawidłowych struktur przestrzeni egzystencjalnej, począwszy od przestrzeni prywatnej, poprzez społeczną, po publiczną.

Rezolucja Rady Europy z dnia 12 lutego 2001 wskazuje na troskę o podnoszenie jakości środowiska, w którym obywatele Europy prowadzą codzienne życie. Tymczasem oblicze naszych osiedli, wsi i miasteczek, krajobrazu, gdzie żyją ludzie, tworzą domy i ogrody rodzinne – przestrzenie codziennej egzystencji.

Dziś w Polsce powstaje dużo osiedli mieszkaniowych, zarówno w zabudowie jednorodzinnej, jak i wielorodzinnej. Ogrody w takich osiedlach, w fazie opracowania urbanistycznego, zdają się być projektowane bez znajomości zasad kształtowania najbliższej przestrzeni egzystencji człowieka. Jak dowodzą liczne opinie i przykłady przytaczane przez architektów krajobrazu, projekty urbanistyczne osiedli w zabudowie jednorodzinnej nie uwzględniają również należnej im przestrzeni publicznej – wspólnych terenów zieleni, parków i skwerów osiedlowych, gdzie mieszkańcy mogliby realizować się we wspólnocie, skoro w niewielkich z konieczności ogrodach prywatnych nie ma miejsca na kontekst krajobrazowy i przestrzenie sąsiedzkie.

Kolejną naszą bolączką jest przestrzeń publiczna starych osiedli. Zielone przestrzenie w urbanistycznej tkance osiedla to podstawa udanych relacji społecznych i komfortu zamieszkiwania. Często kryją one bezcenne wartości społeczne, historyczne i zabytkowe. Stare osiedla powstając na fali idei społecznych miast-ogrodów i zasad Karty Ateńskiej CIAM, były zaprojektowane jako przemyślana struktura zabudowy i zieleni. Dziś będące ich integralną częścią tereny zieleni są, pod szyldami rewitalizacji, zabudowywane. To, że są zaniedbane, nie usprawiedliwia w żaden sposób aneksji pod

inwestycje budowlane, równoznaczne z rabunkową gospodarką przestrzeniami publicznymi.

Architekci krajobrazu dysponują wiedzą i umiejętnościami, pozwalającym na pogodzenie wymogów stawianych przed projektem osiedla mieszkaniowego oraz praw należnych łaadowi przestrzeni, która stanowi wartość niezbywalną i nieodnawialną. Można je i należy pogodzić również z potrzebą komfortu zamieszkiwania w pięknym krajobrazie. Tymczasem projekty zagospodarowania wyrastających w naszym krajobrazie jak grzyby po deszczu osiedli, w sytuacji powszechnego braku miejscowych planów zagospodarowania, powstają bez udziału specjalisty predestynowanego do projektowania ogrodów prywatnych i wspólnotowych terenów zieleni. Projektanci pojedynczych ogrodów nie są w stanie wypełnić tej luki w ostatnim, porealizacyjnym już etapie budowania jakości przestrzeni zamieszkiwania w osiedlach.

W sytuacji tworzenia nowej ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, postulujemy o usankcjonowanie w niej poszanowania dla przestrzeni egzystencji człowieka, jej jakości i wartości, których jest ona nośnikiem. Uważamy, że należy ustanowić standardy nakazujące obecność architekta krajobrazu w składzie zespołu projektantów osiedli mieszkaniowych, jak również

standardy jej jakości – na przykład wskaźnika powierzchni przeznaczonej na park i skwery osiedlowe, podtrzymujące i kreujące realizację potrzeb i więzi społecznych w takich osiedlach. Podobne regulacje powinny dotyczyć projektów rewitalizacji i modernizacji starych osiedli mieszkaniowych.

Liczymy na to, że nasza opinia przyczyni się do powstania dobrego i skutecznego prawa, które zaowocuje tak oczekiwanymi przez wszystkich pięknem krajobrazu i łaadem przestrzeni całej Polski.

W imieniu Uczestników
Ogólnopolskiej Konferencji
„Ogród za Oknem 2009”,
24 października 2008

*Beata J. Gawryszewska,
SGGW w Warszawie*

Beata J. Gawryszewska

Katedra Sztuki Krajobrazu

Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego

w Warszawie

beata_gawryszewska@sggw.pl

Kształtowanie ogrodu rodzinnego w procesie zamieszkiwania miejsca. Ogród strukturalny

Designing home garden in
inhabiting place process.
The structural garden

Summary:

The paper explains the difference between professional and non-professional designing of home garden. Very first thing is the definition of home garden, connected with process of inhabiting place. The author points out the genesis of contemporary home garden design based on history of gardening in XX century. Then she distinguishes types of home garden: non-professional - decorative garden, designed just by the owners and professional- functional garden. Important part of the paper is describing the way these different gardens are designed by. The conclusion is making an attempt to formulate model of structural garden, which may be postulate to use by designers as accordant with natural inhabiting process.

Ogrody przydomowe jako dzieła sztuki ogrodowej i zarazem przestrzenie codziennej egzystencji ludzi na stałe wpisały się w historię kultury europejskiej. Jednak pomimo to, że ich zdokumentowana historia sięga czasów antycznych, a forma, zupełnie tak samo jak w przypadku innych dzieł dyktowana jest trendami w sztuce i filozofii oraz światopoglądem współczesnych, fenomen ogrodów rodzinnych, (przydomowych, domowych, prywatnych etc.) wciąż trudno jednoznacznie zdefiniować. Nie będę tu przytaczać fascynującej skądinąd historii ogrodów rodzinnych, znajdzie ją czytelnik w innych publikacjach (np. Hobhouse 2005, Gawryszewska 2006). Spróbuję raczej zwrócić uwagę na te, materialne bądź niematerialne elementy ogrodu, które stanowią największą wartość dla ludzi najbliższych z nimi związanych: użytkowników-mieszkańców i profesjonalistów-projektantów. Elementy te, różne w swej istocie lub różnie interpretowane, decydują o różnicach w jego definiowaniu i projektowaniu.

Definicja ogrodu rodzinnego...

... zwykle dotyczy trzech jego aspektów: funkcji rekreacyjnej, formy zbudowanej na bazie kolekcyjnego zbioru roślin lub wreszcie egemplifikacji współczesnej projektantom, paradygmatycznej myśli przewodniej, siostry heglowskiego ducha epoki. Ogród może być przestrzenią wypoczynku, terenem uporządkowanej uprawy roślin, współczesnym dziełem sztuki, wyrażającym ideę podjętą przez artystę.

Jeśli zajrzemy na opiniotwórcze wystawy ogrodowe, takie jak Chelsea Flower Show w Londynie czy Festival des jardins de Chaumont-sur-Loire, albo konkurs Best Private Plots w Wiedniu, zobaczymy zarówno ponowoczesny neofunkcjonalizm, postnowoczesny ekologizm, jak i historyzujące remake'i edwardiańskiego dzikiego ogrodu Wiliama Robinsona i Gertrudy Jekyll – pełen przegląd XX-wiecznej, targanej filmowymi zwrotami akcji, historii sztuki ogrodowej. Propozycje te wymykają się tradycyjnemu

wyobrażeniu o ogrodzie, nawiązującym do lokalnej tradycji, ogrodzie regionalnym, różnym w różnych krajach Europy. Ogród przydomowy uległ zjawisku globalizacji na równi z innymi dyscyplinami sztuki.

Na dowód przytoczę parę opisów ogrodów, dedykowanych do przestrzeni prywatnej. Będą to prezentacje z wystaw Chelsea i Hampton Court Palace Flower Show. Na początek neofunkcjonalistyczny projekt o obrazowym tytule „Formal Elements”, Noela Duffy’ego: *Prezentacja ta ma wyrażać potrzeby nowoczesnej pary, mieszkającej w eleganckiej, miejskiej rezydencji. Żywiły – ogień i woda, wtłoczone w tym ogrodzie w nowoczesne urządzenia mają podporządkować się stylowi życia, pozycji społecznej i nieuchronnemu brakowi czasu, który towarzyszy mieszkańcom miasta. To bardzo praktyczny i mało pracochłonny ogród, idealny dla rozrywek i relaksu. Obszerny drewniany taras ma tworzyć wygodną scenę dla przyjęć i spotkań rodzinnych. Faktury niekłopotliwych w pielęgnacji bylin, mają natomiast za zadanie przełamać zarówno surowość prostej formy jak i koloru...* (RHS CFS 2008, Gawryszewska 2008). Czyż to nie funkcjonalizm w czystej postaci?

A teraz powtórka z pastelowych rabat Gertrudy Jekyll, czyli Kari Beardsell i jej Benecol’s Prism Korner. To wręcz niewiarygodne, jak nieustannie żywy jest ten wyidealizowany obraz angielskiego XVIII-wiecznego krajobrazu, który, jeśli wierzyć Wendy Hitchmough, dziś stanowi korzenie nowoczesnego ogrodnictwa ozdobnego (Hitchmough 2005) *Ta nowoczesna, skandynawska prezentacja jest mocno osadzona w tradycji angielskiego ogrodu, pełna różnokolorowych bylin, zestawionych ze sobą nie na zasadzie kontrastu a łagodnego dopełnienia, podobnie jak rabaty ogrodów Arts&Crafts na przełomie XIX i XX wieku. Kompozycja, zbudowana na planie łuku (tęczy) dzieli się na trzy części: dwie rabaty i biegnące środkiem przejście. Towarzyszące jej rabaty kwiatów wzbogacone zostały delikatnymi kępami traw i dodatkowo ozdo-*

bione kryształami i pryzmatami. (Gawryszewska 2008).

I na koniec projekt autorstwa Geoffrey’a Whitema i studia Brett Landscaping and Building Products Products *...ogród bazuje na idei wiejskiego gospodarstwa w Northamptonshire, jest częścią funkcjonującej normalnej farmy. Ma na celu pokazanie, że bez względu na sytuację i miejsce praca w ogrodzie jest ważną częścią życia i sposobem spędzania wolnego czasu... w stawie znalazł się popsuty wózek, woda jest błotnista a brzegi zarośnięte... pędy pnącej róży rozciągają się na murach zabudowań gospodarczych...* (RHS CFS 2008) Rozrastające się bujnie gatunki roślin żywo przypominających naturalne zbiorowiska synantropijne to już nie tylko wspomnienie fundamentalnego „Dzikiego ogrodu” Williama Robinsona, to krok dalej. To krok w kierunku usankcjonowania swobodnej wegetacji (*free vegetation*) w najbliższej przestrzeni człowieka. Dzieje się to w czasach, kiedy projektowanie siedliskowe stało się ideą już całkowicie zinternalizowaną, transparentną – jak czytamy w książce „Ogród inspirowany naturą” wydanej przez Wydawnictwo Działkowiec: *...ogród wzorowany na naturze – czyli taki, w którym podglądamy naturalne środowisko i próbujemy odtworzyć je w swoim ogrodzie... w efekcie takiego działania człowieka z naturą zaowocuje to bujnością organizmów, które stworzą misterną płataninę zależności i tak ukształtują ogród, że właściciel będzie miał z nim znacznie mniej problemów, niż ze sztucznym tworem „uporządkowanego”, tradycyjnego modelu ogrodu.” I wcześniej: *...zadziwiające jest, że w naturalnych ekosystemach nie ma żadnych chwastów – każda roślina jest potrzebna, żadna nie stanowi zbędnego balastu.*” (Stawicka, Struzik, Szymczak-Piątek 2007)*

Definicja ogrodu przydomowego widzianego oczyma użytkownika zamieszkującego jego przestrzeń przedstawia się zgoła inaczej. Pytani o to przeze mnie nieprofesjonalni projektanci zgodnym chórem odpowiadają, że ogród to kwiaty i zieleń, a kwiaty i zieleń to powód, dla

którego uprawą ogrodu się zajmują. Drugim powodem chęci posiadania ogrodu jest spotkanie się w nim ze znajomymi i krewnymi. Podczas tychże spotkań urządza się przyjęcie z grillem. Pstrokate kwiatki i grill. Jak się domyślamy, musi się to spotkanie z określoną interpretacją profesjonalistów. Oto jedna z nich, wyrażona w postaci ogrodu pokazowego: „Ucztajgaj” podobnie jak ogród klasztorny jest podzielony geometrycznie na cztery części. Akcent środkowy takiego ogrodu stanowiła niegdyś święta fontanna, rzeźba, drzewo lub studnia - w ogrodzie tymczasowym zrealizowanym w galerii Heppen Transfer „sercem” ogrodu jest grill. Nieopodal rosną zioła, niegdyś uprawiane i stosowane przez mnichów, tu służą jako przyprawy do mięsa - świeży tymianek, szalwia i bazylia. Ogród ten ma sprzyjać ucztowaniu i refleksji a może refleksji o ucztowaniu, refleksyjnej uczcie. Do czego nam dzisiaj jest potrzebny ogród i czy rola ogrodu zmieniła się jakkolwiek przez te stulecia? (Herman 2008)

Ogród przydomowy w swojej wersji podstawowej zwykle nie jest egzemplifikacją poglądów artysty, choć z pewnością jest odzwierciedleniem poglądów jego twórcy, bywa przestrzenią rekreacji, ale rekreacja ta może wyglądać zgoła inaczej, niż wyobrażają to sobie projektanci, bywa też ogród kolekcją roślin, chociaż nie to chyba stanowi o jego istocie.

W poszukiwaniu stylu

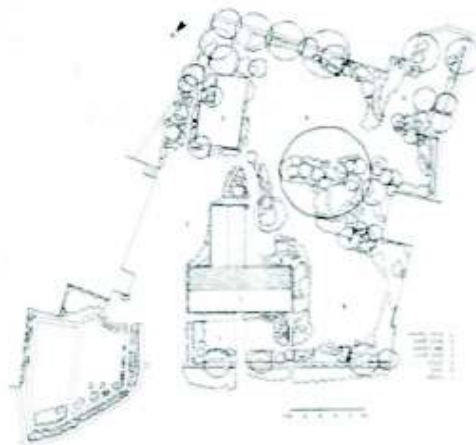
Spróbujmy teraz przyjrzeć się bliżej „zwykłemu ogródkom”. Badania struktury ogrodów rodzinnych prowadzone przeze mnie w latach 1996-2001 dowiodły, że nieprofesjonalnie urządzone ogrody przełomu XX i XXI wieku w Polsce niewiele różniły się od ogrodu willowego i stanowiły dowód recepcji trendów panujących w latach '20 XX wieku. (Gawryszewska 2001) Patrząc na zdjęcia Hermana Muthesiusa rozpoznawałam na nich ogrody współczesne. Dziś, po dekadzie, częściej spotkamy ogród projektowany w stylu Brendy Colvin, z lat 50 XX wieku. (Plumtre 1999) Wianuszek amfiteatra-



▲ Rys.1 „Ogród funkcjonalny”
– Brenda Colvin, czas powstawania 1955 do 1981
(Plumtre 1999)

Inie projektowanych rabat otacza gładki trawnik o nieregularnym kształcie. Takie ogrody stanowiły kanon profesjonalnego projektowania w drugiej połowie XX wieku, wszyscy doskonale je znamy. (Rys.1, 1a) Reasumując: być może naturalną dynamiką nowych trendów w sztuce projektowania ogrodów rodzinnych jest ich recepcja przez nieprofesjonalnych projektantów w drugim lub trzecim pokoleniu (zapewne w zależności od szybkości i możliwości przepływu informacji, charakterystycznej dla kraju i epoki). Biorąc jednak pod uwagę wiele współczesnych, „zwykłych” ogrodów, można dostrzec jeszcze inną prawidłowość. Nieprofesjonalni projektanci postępują według innego algorytmu, niż profesjonalisci. Przyjrzyjmy się temu algorytmowi.

▼ Ryc. 1a. Projekt ogrodu Brendy Colvin
(Plumtre 1999)



Projektowanie – ogród dekoracyjny i użytkownicy

Nieprofesjonalne projektowanie ogrodu zaczyna się od pracy z widokiem – po prostu zastanawiane jest to, co się nie podoba, najczęściej za pomocą roślin. Pewien użytkownik ogródka znajdującego się pod oknami domu wielorodzinnego przyznał się kiedyś, że prawdziwym powodem założenia ogrodu była chęć ... zasłonięcia skrzynki elektrycznej. (Rys.2)

Kolejnym krokiem jest artykulacja granicy – określa się końce ogrodu (wcale nie tożsame z granicami geodezyjnymi działki) i ozdabia je. Przestrzenie graniczne intensyfikują w sobie formy charakterystyczne dla krajobrazu ludzkiego, kulturowego, co wyraża się w nagromadzonym programie formalnym, w którym dominuje symetria i rytm, nie są zaś mieszanką form związanych z kompozycją charakterystyczną dla krajobrazów kulturowych i naturalnych. (Gawryszewska 2007(II)).

Ostatnim składnikiem naszego ogrodu jest jego charakter. Budowa charakteru miejsca, ducha miejsca i zindywidualizowanej warstwy znaczeniowej. Wtedy sadzi się kwitnące krzewy i byliny, ustawia ozdoby. (Rys.3) Warto zwrócić uwagę, że układ przestrzenny wnętrza ogrodowych nie bierze udziału w tej procedurze, zdaje się nie mieć tu większego znaczenia. (Rys.4)

Projektowanie – Ogród funkcjonalny i profesjonalni projektanci

Profesjonalne projektowanie rozpoczyna się zwykle od identyfikacji potrzeb – zarówno użytkownika przyszłego ogrodu jak i krajobrazu. Wykonuje się szereg analiz, których ważną częścią jest wywiad z użytkownikami. Już na tym etapie można mówić o pracy z funkcją, bo efektem jest układ wnętrza ogrodowych o określonej funkcji. Drugim etapem jest podobnie jak w przypadku „nieprofesjonalnego” urządzenia ogrodu artykulacja granicy, w tym wypadku jednak ograniczająca się do osłonięcia od zidentyfikowanych wcześniej czynników uciążliwych (np. hałaśliwa ulica, wścibscy sąsiedzi),

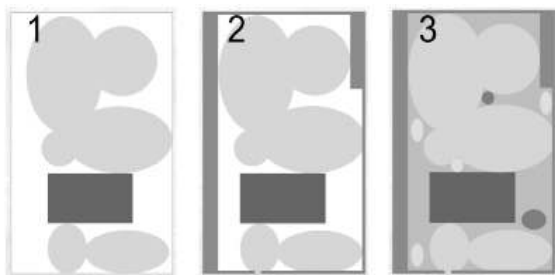


▲ Rys.2. „Ogród dekoracyjny” – praca z widokiem (fot. B.J. Gawryszewska)

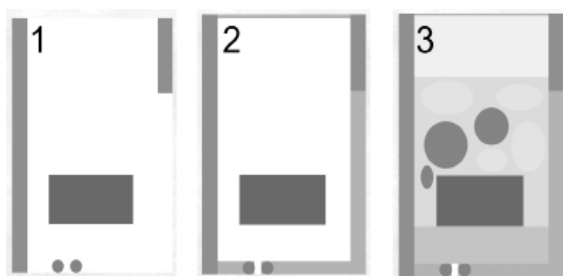
eliminuje się również niepożądane widoki. Tak usankcjonowana granica pokrywa się naogół z granicą geodezyjną posesji, nie uwzględniając aspektu terytorialności, jak miało miejsce w przypadku projektowania nieprofesjonalnego. Ostatnim krokiem, w oparciu o ukonstytuowany system wnętrza i granic jest budowa charakteru miejsca (ducha miejsca) i warstwy znaczeniowej, czyli ostateczna koncepcja ogrodu, budowana w oparciu o przyjęte zasady budowania formy, zgodne z panującymi trendami. (Rys.5)

▼ Ryc. 3. „Ogród dekoracyjny” budowanie charakteru miejsca - (fot. B.J. Gawryszewska)

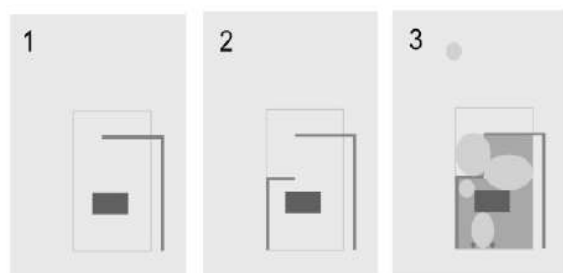




▲ Rys.4. „Ogród dekoracyjny”. Kolejność czynności projektowych w przypadku nieprofesjonalnego urządzania ogrodu, będącego efektem naturalnego procesu zamieszkiwania miejsca: 1- „Zasłonić, albo ozdobić to co się nie podoba” – praca z widokiem; 2-„Określić końce i ozdobić brzegi” – artykulacja granicy; 3-„posadzić kwiaty” – budowa charakteru miejsca (ducha miejsca)



▲ Rys. 5 „Ogród funkcjonalny”. Kolejność czynności architekta krajobrazu w przypadku profesjonalnego projektowania: 1-identyfikacja potrzeb – praca z funkcją; 2-artykulacja granicy; 3-budowa charakteru miejsca (ducha miejsca) i warstwy znaczeniowej



▲ Rys. 6 „Ogród strukturalny” – końcowe etapy powstawania: 1-identyfikacja granic intencjonalnych użytkownika, praca nad widokiem; 2-dopełnienie granic wzorcami pozyskanymi na etapie identyfikacji wartości; 3-budowa charakteru miejsca (ducha miejsca) i warstwy znaczeniowej (koncepcja)

Struktura ogrodu rodzinnego i Ogród strukturalny

Jeśli przyjrzymy się historii ogrodu rodzinnego, stałą w procesie jego przemian formalnych pozostaje struktura funkcjonalna. Przejawia się ona w systemie przeplatających się kolejno przestrzeni – publicznej i społecznej, społecznej i prywatnej. Jedno, co można z całą pewnością ustalić dokonawszy powyższego krótkiego przeglądu rodzajów ogrodów i sposobów podejścia projektantów do projektowania formy ogrodowej, to to, że ogród jest funkcją zamieszkiwania, a nawet sposobem zamieszkiwania między domem a krajobrazem. (Gawryszewska 2007(I)) Ta odśrodkowa struktura, polegająca na następowaniu po przestrzeni prywatnej domu, przestrzeni społecznej ogrodu frontowego z jednej strony i właściwego, zagospodarowanego „salonu” ogrodowego z drugiej strony domu, wskazuje kierunek zagospodarowywania ogrodu – od domu do krajobrazu, a nie od ogrodzenia w kierunku budynku. (Gawryszewska 2001) Kierunek stanowienia granicy i ustanawiania terytorium. Zgadza się to zresztą z teorią projektowania stworzoną przez Garett Eckbo i Thomasa Churcha, przedstawicieli szkoły harwardzkiej lat 30. i 40. XX wieku (Zachariasz 2009, w tym tomie)

Skoro więc ogrody projektowane przez nieprofesjonalistów, ogrody zamieszkałe, ogrody – przestrzenie egzystencji tak niewiele mają wspólnego z wizją i oczekiwaniami profesjonalnych projektantów, skąd nie chcą być nośnikiem i materializacją idei ani nie bywają zbyt często egzemplifikacją poglądów artysty, to czy jest w ogóle coś wspólnego pomiędzy jednymi a drugimi? Czy można pokusić się o stworzenie zasad projektowania ogrodu rodzinnego, które pogodziłyby obie strony?

Wydaje się, że mając za podstawę obserwowany proces strukturalizacji przestrzeni prowadzący do ustalenia terytorium i będący zapisem aktu zamieszkiwania miejsca (Gawryszewska 2007(I)) można ustalić następujący al-

gorytm postępowania w procesie projektowania ogrodu rodzinnego:

- analiza przestrzeni ogrodu w szerokim kontekście krajobrazowym, uwzględniająca elementy oddalone od posesji w jej granicach, a istotne dla budowanej struktury i przestrzeni mentalnej (np. drzewo w krajobrazie, czy kapliczka, albo rzeczka, gdzie chodzi się na spacer);
- identyfikacja wartości krajobrazu (wartości przyrodnicze i kulturowe, w tym dalekie widoki i kanony kulturowe zagospodarowania terenu i projektowania);
- lokalizacja budynku domu;
- identyfikacja granic intencjonalnych użytkownika, praca nad widokiem (osłonięcie od czynników uciążliwych, określenie granic i dalekich widoków do pozostawienia)
- dopełnienie granic formami opracowanymi na podstawie wzorców pozyskanych na etapie identyfikacji wartości (jw.)
- budowa charakteru miejsca (ducha miejsca) i warstwy znaczeniowej (koncepcja ogrodu z układem funkcjonalnych wnętrz i dekoracją odzwierciedlającą przyjęte zasady, mody, idee, światopoglądy etc.) (Rys.6)

Celem, jaki stawiałam sobie pisząc ten tekst było jak najszerokie scharakteryzowanie różnorodności formalnej i znaczeniowej, z jaką mamy do czynienia zajmując się teorią projektowania ogrodu rodzinnego. Zarówno w przypadku obiektów projektowanych przez profesjonalistów – architektów krajobrazu jak i tych, które urządzane są spontanicznie przez ich użytkowników wspomniana wielość podejść i różnorodność teorii i podstaw metodologicznych nie może pozostać nie zauważona. Zdaję sobie sprawę, że podjęta przeze mnie próba ich pogodzenia jest pojedynczym zapisem fragmentu procesu, który należy badać przez czas dłuższy. Może jednak służyć jako wskazanie kierunku dalszych studiów i obserwacji.

Literatura:

- Gawryszewska B.J.**, 2001, Struktura współczesnego ogrodu rodzinnego, mps pracy doktorskiej, WOIAK, SGGW, Warszawa
- Gawryszewska B.J.**, 2006, Historia i struktura ogrodu rodzinnego, Wyd. SGGW Warszawa
- Gawryszewska B.J.**, 2007(I): Miejsce pomiędzy JA a światem, w: Gawryszewska B. J. (red.), Herman K. (red.), Ogród za oknem. Współczesny ogród przydomowy w teorii architektury krajobrazu. Wyd. Ideagrafia, Warszawa, s. 8-13
- Gawryszewska B.J.**, 2007(II): Człowiek w krajobrazie: Ogród przydomowy jako kreacja osoby i miejsca. Rola projektanta w procesie kształtowania najbliższej przestrzeni zamieszkania w: Dreszer W. (red.), Sztuka projektowania krajobrazu. Materiały z Międzyuczelnianej konferencji „Architektura Krajobrazu Kulturowego”, ASP w Poznaniu, 46-51
- Gawryszewska B.J.**, 2008: W rozmiarze mini w: Ogrody 12/08 s. 26-31
- Herman K.J.**, 2009: Teren zamknięty, czyli Garden Peepshow w: Sztuka ogrodu. Sztuka krajobrazu, Nr 10 (1/2009), <http://www.sztukakrajobrazu.pl/heppentransfer.htm>
- Hitchmough W.**, 2005: Arts and Crafts gardens, V&A Publications, London
- Hobhouse P.**, 2005: Historia ogrodów, Arkady, Warszawa
- RHS Chelsea Flower Show, oficjalna strona internetowa wystawy, <http://www.rhs.org.uk/Chelsea/2007/index.asp>
- Plumptre G.**, 1999: Great gardens, Great designers, Wyd. Seven Dials, London
- Stawicka J., Struzik J., Szymczak-Piątek M.**, 2007: Ogród inspirowany naturą, Wyd. Działkowiec, Warszawa

Anna Mitkowska

Politechnika Krakowska,

Wydz. Architektury, Instytut Architektury

Krajobrazu

Zakład Sztuki Ogrodowej i Terenów Zielonych

Ogród przydomowy jako odzwierciedlenie tradycji miejsca (na przykładzie Lanckorony)

House garden as a reflection of place tradition (on Lanckorona example)

Summary:

Within a leading subject formulated as "garden behind a window - in search of a form" this relation is presenting a composition of unprofessional, country house gardens, accompanying actually most of the houses located in little town Lanckorona. This place is situated in landscape of Low Beskid, on borderland of Foothills Wilickie, and laid administratively in Wadowice district, in Malopolska. Accepting the basic foundation (the thesis) of this article about leading role of tradition of the place (*genius loci*) in searching the optimum forms of small, private garden compositions, here presenting consideration was placed in sketchy reminding of *genius loci* idea for garden art in historical section. In next order was presented the concrete examples of house (as garden behind a window) commonly existing in Lanckoronie, with a trial of typological systematization of their compositional feature as well as the marginally stepping out there negative formal tendencies.

W ramach tematu wiodącego sformułowanego jako „ogród za oknem – w poszukiwaniu formy”, w relacji niniejszej przedstawiono kompozycyjny stan amatorskich, wiejskich ogródków przydomowych, towarzyszących obecnie większości domów występujących w miejscowości Lanckorona. Ta zlokalizowana jest w krajobrazie Beskidu Niskiego, na pograniczu Pogórza Wielickiego, a administracyjnie położona w powiecie Wadowickim województwa Małopolskiego. Przyjmując podstawowe założenie (tezę) artykułu o wiodącej roli tradycji miejsca (*genius loci*) w poszukiwaniu optymalnych form drobnych, prywatnych kompozycji ogrodowych, prezentowane tu rozważania osadzono w szkicowym przypomnieniu istoty *genius loci* dla sztuki ogrodowej w jej przekrojach historycznych. W następnej kolejności opisano konkretne przykłady ogródków przydomowych („ogrodu za oknem”), występujących powszechnie w Lanckoronie, z podaniem próby typologicznej ich systematyki, cech kompozycyjnych oraz odnotowaniem marginalnie występujących tu tendencji negatywnych.

Zanim jednak omówione zostaną wybrane przykłady lanckorońskie, podkreślić należy, iż naczelny dla rozważań typ „ogrodu za oknem” autorsko rozumiany w pierwszym rzędzie jako ogródek przydomowy, w istocie swojej dotyczyć może każdej typologicznej odmiany dzieła ogrodowego. Wymieńmy przykładowo średniowieczne wirydarze klasztorów chrześcijańskiej Europy, wszelkie typy ogrodów zamkowych, następnie w renesansie, baroku (i później) – ogrodów willowych, różne odmiany miejskiej zieleni komponowanej, a także same krajobrazy (zielone) i pojedyncze lub w grupach występujące okazy drzew. O ich zakwalifikowaniu do grupy „ogrodu za oknem” zdecyduje sytuacja przestrzenna kubaturowego obiektu mieszkalnego i widoków roztaczających się z jego okien. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że tak rozumiane ogrody odgrywają znaczącą rolę w podnoszeniu jakości życia mieszkańców. Tym bardziej, że współcześnie dość powszechnie, nawet w eleganckich centrach wielkich miast,

mamy do czynienia z widokiem z okna w postaci chaosu przestrzennego, lub wprost śmietniska.

Ranga widoków ogrodowych, tworzących artystyczne kadry ramowane otworami okiennymi doceniane są powszechnie, w skali ogólnie światowej i kreują różnorodność odmian regionalnych, związanych z lokalnymi tradycjami. Zaproponowany dla rozważań obszar niewielkiej miejscowości regionu Małopolskiego, zwanej Lanckorona, wydaje się być reprezentatywnym i fascynującym, a to z racji szczególnie wyrazistej tradycji miejsca, tj. charakterystycznego tu i dobitnie zapisanego w krajobrazie *genius loci*.

Tradycja miejsca w kształtowaniu ogrodów (i krajobrazów)

Podjętą próbę syntetycznego i przekrojowego scharakteryzowania historii *genius loci* dzieł ogrodowych, podkreślić należy, iż obiekty te w znaczącym stopniu decydują o formalnych postaciach konkretnych obszarów krajobrazowych. W istocie więc mieszczą się w kategorii badań, projektów i realizacji związanych z architekturą krajobrazu. Powszechnie wiadomo, że różnorakie definicje krajobrazu i architektury krajobrazu biegną w rozmaitych kierunkach, akcentując wybrane wątki w ramach złożoności struktur krajobrazowych. Idąc w duchu stwierdzenia o znaczącej roli ogrodów dla dopełniania jakości życia mieszkańców konkretnych regionów, przywołajmy szczególnie fascynującą definicję krajobrazu sformułowaną w latach 50. XX wieku przez Profesora Zygmunta Nováka, wybitnego przedstawiciela krakowskiej szkoły architektury krajobrazu. Pisał on, że „krajobraz jest wyrazem kultury społeczeństw, jest miernikiem narodowym, jest wychowawczym ugiem, którego uprawa decyduje o przyszłej roli narodu”.

Przystępując do próby analizowania ogrodów jako istotnego składnika krajobrazów, nie sposób pominąć koncepcje i metody wypracowane w końcowych dekadach XX wieku przez Profesora Janusza Bogdanowskiego (1929-2003). W całej złożoności i komple-

ksowości tych metod, obejmujących m.in. zagadnienia typologiczne, metody jednostek architektoniczno-krajobrazowych, teorię wnętrza ze szczególnym uwzględnieniem panoram, a także koncepcje parków krajobrazowych – na plan pierwszy wysuwają się wskazania dotyczące konieczności odczytywania tradycji miejsca, realizowane metodą przekrojów historycznych. Podkreślić należy, że to właśnie tradycja miejsca, znana w przeszłości jako *genius loci*, współcześnie stanowić powinna podstawę badań i projektów krajobrazowych, zarówno w działaniach ochronnych jak i kreacyjnych.

Z punktu widzenia ewolucji kompozycyjnej obiektów ogrodowych, *genius loci* często stanowi motyw towarzyszący twórcom ogrodów. Motyw ten w niektórych epokach schodził na plan dalszy, cyklicznie jednak powracał jako założenie podstawowe w kreowaniu przestrzeni ogrodowych. Mówiąc najkrócej, przypomnijmy, iż *genius loci* jako profesjonalna postawa twórcza wykrystalizował się w antycznej Grecji. Początkowo rozumiany jako duch opiekuńczy miejsca, szybko stał się czynnikiem wiodącym kształtowania ogrodów, dyktującym rozwiązania formalne, manifestującym idealne piękno zastanego krajobrazu, ideowo przeciwstawiającym się wykorzystywaniu ziemi dla celów użytkowych. W naturalny sposób ogrodowy *genius loci* uzyskał rangę wybitną w ogrodach epoki włoskiego renesansu. Teoretyczne zalecenia twórców tego stylu, zarówno w wieku XV jak i XVI wiązały się z koniecznością poznawania lokalnych uwarunkowań krajobrazowych i wykorzystywania ich w zakładanym ogrodzie. Na szczególne podkreślenie zasługuje (w ramach włoskiego renesansu) rozwinięcie w połowie XVI wieku nurtu ogrodów manierystycznych, w których założeniem naczelnym stało się odpowiadanie na uwarunkowania *genius loci* zapisanego w miejscu przeznaczonym dla kompozycji ogrodowej. Najwybitniejszymi przedstawicielami tego typu działań twórczych stali się tacy artyści jak: Bernardo Buontalenti działający głównie w Toskanii oraz Galeazzo Alessi, pracujący

najczęściej w terenach północno włoskich (Lombardia, Piemont). Znaczące miejsce w historii sztuki ogrodowej zyskały wtedy również specjalne kompozycje krajobrazowe typu kalwaryjskiego, ideowo podporządkowujące się lokalnym uwarunkowaniom przyrodniczym i krajobrazowym. Kolejny rozkwit postaw *genius loci* w kreowaniu ogrodów wiąże się z wielką epoką angielskich ogrodów krajobrazowych, nota bene w znacznym stopniu bazujących na doświadczeniach mistrzów włoskiego renesansu.

Przechodząc do współczesnych realiów wykonywania zawodu architekta krajobrazu, zdeklarować trzeba, że *genius loci* (tradycja miejsca) towarzyszy wszelkim miejscom na kuli ziemskiej. Ważnym zadaniem staje się dostrzeżenie tej tradycji, staranne jej odczytanie i poznanie. To ona determinuje fascynujące niuanse lokalnych postaci krajobrazowych, budując cechy charakterystyczne regionów, a nade wszystko mikroregionów, decyduje o lokalnym kolorycie miejsca. Jako taka wymaga pieczołowitego zachowania, a koncepcje nowe wyrastające z lokalnych tradycji pozwalają na utrzymywanie najbardziej wartościowych i oryginalnych cech miejsca, utrwalając ich tożsamość. Wśród polskiego dziedzictwa krajobrazowego, z punktu widzenia tradycji miejsca, rangę wybitną posiada właśnie Lanckorona, wybrana do bliższej prezentacji w niniejszej relacji.

Genius loci Lanckorony

Tereny gminy Lanckorona wraz z jej centrum osadniczym stanowią interesujący przykład jednorodnego obszaru krajobrazowego, posiadającego wyrazisty spłot wartości przyrodniczych i kulturowych, wysokiej klasy. Malownicze położenie w łagodnie górskim ukształtowaniu terenu wzbogacone jest odległymi panoramami sięgającymi po masywy Babiej Góry i Policy, a także widoczny z niektórych rejonów miejscowości łańcuch szczytów tatrzańskich. Historycznie

potwierdzone, rozwinięte osadnictwo sięga tu co najmniej XIII wieku, a perfekcyjny układ urbanistyczny miasteczka Lanckorona stanowi rezultat XIV - wiecznej lokacji na prawie magdeburskim. Osadzie mieszkalnej towarzyszył wczesny gródek zlokalizowany na wierzchołku Góry Lanckorońskiej, jednej z dwóch (wraz z Górą Żar, ponad 600 m.npm.) najwyższej wypiętrzonych w okolicy. Rozbudowany w czasach Kazimierza Wielkiego w potężną warownię, później stanowił siedzibę Mikołaja Zebrzydowskiego, który w 1600 roku podjął działania na rzecz utworzenia w tutejszym rejonie krajobrazowej fundacji kalwaryjskiej, znajdującej się obecnie na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO jako przykład historycznego komponowanego krajobrazu sakralnego – pielgrzymkowego parku w jego odmianie manierystycznej. Kościół parafialny w sporym stopniu gotycki, wraz z pobliskimi kapliczkami kalwaryjskimi Pawła Baudartha pozwala turystom na zetknięcie się z walorami historycznej architektury, w jej stylach oficjalnych (gotyk, manieryzm, barok). Mieści w sobie cudowny obraz Matki Bożej Lanckorońskiej, włączony obecnie w „Europejski Szlak Sanktuariów Maryjnych”. Tereny okoliczne znajdują się również w granicach faktycznej, rodzinnej krainy Karola Wojtyły – papieża Jana Pawła II. Sama Lanckorona stała się w przeszłości zwartym miasteczkiem, w którym wykształcił się charakterystyczny typ drewnianego budownictwa mieszkalnego, w postaci oryginalnego stylu lanckorońskiego, którego elementy w sporym stopniu utrzymały się w obecnej substancji architektonicznej zabudowy przyrynkowej i uliczek lokacyjnego miasteczka. Obok atrakcyjnego rozrzeźbienia terenu, obszary te cechują się również bogactwem roślinności i zwierzyny, a drzewostany posiadają składy gatunkowe utrzymujące się tu w nie zmienionej postaci od kilkuset lat. Teren wysoko ceniony przez przyrodników posiada strefy ochronne dla roślinności (m. in. stanowiska skrzypu olbrzymiego). Wyjątkowe walory Lanckorony dostrzeżono już, zwłaszcza w środowiskach intelektualistów i artystów Krakowa, w XIX wie-

ku. W początku wieku XX Lanckorona rozwijała się jako ekskluzywna miejscowość odwiedzana chętnie przez elity kulturalne Krakowa. Po daleko idącej stagnacji, a nawet popadaniu w ruinę w okresie po II wojnie światowej, ostatnio miejscowość stale zyskuje na popularności, a dobre zarządzanie ze strony Urzędu Gminy prowadzi do ochrony i eksponowania istniejących tu tradycyjnych wartości. Tak więc miasteczko historycznie rozwijające się w oparciu o *genius loci*, także i dziś oferuje niepowtarzalny indywidualny i charakterystyczny klimat kompozycyjny, w którym dominującą rolę odgrywają, w przeważającej części, ponad stuletnie domy: parterowe, z wysokimi dachami i mocno wysuniętymi okapami, najczęściej na dość wysokich podmurówkach. W znacznej mierze ułożone w zabudowie szczytowej, dzielone są między sąsiadami charakterystycznymi „miedzuchami”, tj. ciasnymi zewnętrznymi przejściami pomiędzy poszczególnymi domami. Domom tym towarzyszą niewielkie działki, w większości tradycyjnie użytkowane jako przydomowe ogródki.

Ogródki przydomowe w Lanckoronie

Poza całkowicie sporadycznymi przypadkami związanymi na ogół z brakiem stosownej działki, domy mieszkańców Lanckorony posiadają więc swoje niewielkie ogrody. Już na pierwszy rzut oka dostrzec można ich specyficzny, lokalny charakter wpisujący się, we wspomniany koloryt miejsca. Przeważająca część tych kompozycji związana jest z tradycyjnymi siedzibami rdzennej ludności lanckorońskiej. Dostrzeżalna jest także grupa ogrodów zespolonych z domami mieszkańców pobliskich wielkich miast (głównie Kraków, także Katowice, sporadycznie Warszawa), którzy zdecydowali się na czasowe, a nawet stałe osiedlenie w opisywanym mikroregionie. W obu tych grupach na plan pierwszy wysuwa się spontaniczność formalna, ale także wyraźne zespolenie z zastaną topografią i stosowanie roślinności zgodnej z lokalnym siedliskiem. W gruncie rzeczy obie kategorie typologiczne tworzą formalnie rzecz biorąc kompozycje po



▲▲ Ryc. 1. Fragment przedogródka w uliczce średniowiecznego układu urbanistycznego Lanckorony, fot. A. Mitkowska

▲ Ryc. 3. Fragment ogrodu przydomowego (rynek, pierzeja północna) w Lanckoronie, fot. A. Mitkowska

równywalne. Na ogół ogródki osób przyjezdnych są nieco większe (ok. 1 – 2 ha), zazwyczaj z dość czytelnym układem planistycznym, w ogrodach ludności miejscowej przeważają funkcje użytkowe, związane z prowadzeniem gospodarstwa (warzywniki, drzewka owocowe).

W bliższej analizie wszystkich ogrodów przydomowych, zawsze stanowiących urządzone estetycznie „widok za oknem” rysują się w Lanckoronie cztery podstawowe typy.

▼ Ryc. 2. Przedogródki we wschodniej pierzei rynku z nasadzeniami drzew wzdłuż traktu komunikacyjnego, fot. A. Mitkowska



Pierwszy z nich, to doniczki z barwnymi, głównie czerwonymi kwiatami zawieszane w okresie letnim pod okapem w fasadzie domu, jako znane w sztuce ogrodowej „kwietynki”. Występują one sporadycznie, stanowiąc ożywienie ciągów zabudowy przyrynkowej i w uliczkach miasteczka średniowiecznego. Dekoracje podobnego charakteru pojawiają się również w balkonach jako doniczki i paczki z kwiatami ustawiane na krawędziach balkonowych. Często też pierzeje zabudowy ozdabiane są doniczkami z kwiatami wystawianymi na parapetach okiennych, zazwyczaj po zewnętrznej stronie okna. Dominują w nich gatunki roślin popularne, łatwo dostępne w handlu, lub wprost lokalne rośliny polne. Charakterystycznym obyczajem jest tu także staranne zdobienie wejść do domów, a to umieszczanymi na zewnątrz w okresie letnim pojedynczymi lub grupowymi donicami z kwiatami.

Druga kategoria, szczególnie charakterystyczna dla Lanckorony, to tzw. przedogródki, tj. skrawki terenu przed fasadami domów, tradycyjnie uznawane za własność mieszkańców konkretnego domu. Masowo stają się one pretekstem do urządzania drobnej kompozycji ogrodowej. Przedogródki takie towarzyszą wszystkim domom w zabudowie przyrynkowej, oraz większości domów w uliczkach miasteczka. Formę przedogródków uzyskują również skrawki terenu pomiędzy ogrodzeniem działki prywatnej, a ciągiem chodnika publicznego. Wszystkie te ogródki urządzone są wedle indywidualnych upodobań mieszkańców, dając zbiorczy obraz różnorodności kompozycyjnej, wyraźnie jednak podporządkowanej lokalnej tradycji, w tym uwarunkowaniom klimatycznym. Ich wspólną cechą pozostaje powściągliwość i logika zastosowanego skromnego, ale szlachetnego materiału roślinnego. Formalnie oscylują pomiędzy gładkim trawnikiem, a nagromadzeniem lokalnej podgórskiej roślinności (rośliny okrywo-we, płożące, krzewinki i krzewy niskopienne).

Grupę podstawową, współtworzącą charakter lokalnego krajobrazu stanowią właściwe ogródki przydomowe, rozciągające się na

tyłach zabudowy mieszkalnej (rynek), także na terenach prywatnych pomiędzy poszczególnymi zabudowaniami w ciągach ulicznych. W tym ostatnim przypadku konstruuje wraz z fasadami domów ściany pierzei ulicznych. Ich cechą fundamentalną pozostaje ściśle zespolenie funkcji użytkowych z walorami estetycznymi kompozycji roślinnych. Podobnie jak przedogródki, odznaczają się one logiką koncepcji formalnej. Starannie wykorzystywane są w nich zastane uwarunkowania topograficzne (stoki wzgórz, naturalne tarasy ziemne, skarpy). Ekonomiczne podejście do własnej działki, polegające na minimalizowaniu kosztów urządzenia ogrodów, zaowocowało tu daleko idącym utrzymaniem lokalnych składów gatunkowych. I tak np. materiał roślinny do poszczególnych ogrodów pozyskiwany jest od sąsiadów oraz poprzez pielęgnowanie samosiewów i istniejących od lat dawnych drzewostanów typu ogrodowego i leśnego. Masy roślinności rozwijają się tu bujnie, a to z racji dobrych warunków klimatycznych i glebowych. Układ planistyczny kompozycji ogrodów lanckorońskich stanowi wypadkową zastanego ukształtowania terenu i potrzeb gospodarczych (ścieżki do stodół, chlewików, składników narzędzi, miejsc przechowywania drewna opałowego, studni itp.). Opisany sposób kształtowania konkretnych ogrodów spowodował niepowtarzalność (oryginalność) rozwiązań formalnych poszczególnych obiektów, przy równoczesnym utrzymaniu motywów wspólnych dla całej miejscowości. Jako podstawową różnicę pomiędzy grupą ogrodów ludności lokalnej i przyjezdnej wyodrębnić można zagęszczenie materiału roślinnego w pierwszym przypadku, a stosowaniem rozleglejszych, często strzyżonych trawników, ramowanych jedynie grupami roślinności – w przypadku drugim.

Szczególną właściwością ogródków lanckorońskich pozostaje spontaniczne włączanie w grę kompozycyjną poszczególnych obiektów rozległych powiązań widokowych. Jest to sytuacja całkowicie samoistna, wynikająca z położenia miejscowości na stromym stoku

Góry Lanckorońskiej, a powodująca, że niemal każdy ogród przydomowy posiada zamknięcie widokiem zapożyczonym. Należy w tym miejscu podkreślić, że ludność miejscowa i przyjezdna intuicyjnie wyczuwa wybitny walor opisywanej tu sytuacji, starając się o zachowywanie tych naturalnie tu występujących powiązań krajobrazowych. Zapożyczenia widokowe dotyczą również najbliższego sąsiada. Powszechnie stosowane, dość niskie, ażurowe ogrodzenia (siatki, parkany) powodują, że poszczególne ogrody wizualnie poszerzane są o grupy zieleni pielęgnowanej na kolejnych, pobliskich działkach. Specyficzną ciekawostką, widoczną zwłaszcza w szczytowej zabudowie przyrynkowej, z towarzyszącymi im „miedzuchami”, pozostają malownicze przesmyki widokowe, dające wgląd w roślinność ogrodu za domem, ramowane szerokością i ścianami „miedzucha”, tworząc charakterystyczne „okna widokowe”.

W przeważającej części ogrodów lanckorońskich zamkniętych rozległym krajobrazem, z widokiem sięgającym po linię horyzontu, mamy do czynienia z dużą różnorodnością efektów kompozycyjnych. W zależności od konkretnych lokalizacji poszczególnych domów, powiązania widokowe obejmują obszary krajobrazowe sięgające po klasztor OO. Kamedułów na krakowskich Bielanach, po wzgórze Pogórza Wielickiego, w rejon Babiej Góry i Policy, a nawet poszczyty tatrzańskie. Wiele domostw posiada po-

▼ Rys. 4. Ściana ogrodu przydomowego w Lanckoronie (rynek, pierzeja północna), widok zapożyczony z bryłą kościoła parafialnego, fot. A. Mitkowska

▼▼ Rys. 5. Rynek lanckoroński z fragmentami kompozycji roślinnej i otwarciami widokowymi na okoliczne krajobrazy, fot. A. Mitkowska

▼▼▼ Rys. 6. Ogród przydomowy na obrzeżach Lanckorony ramowany widokiem zapożyczonym krajobrazu górskiego, fot. A. Mitkowska



wiązania z pejzażami „drózek pielgrzymkowych” Kalwarii Zebrzydowskiej z ich dominantą w postaci kompleksu architektonicznego Sanktuarium Maryjnego i klasztoru OO. Bernardynów. Tak więc we wszystkich wymienionych tu panoramach, ogrody prywatne wrażeniowo poszerzone zostały o atrakcyjne krajobrazy zielone, z wyraźnie rysującymi się charakterystycznymi rozłogami pól uprawnych i towarzyszącymi im kompleksami leśnymi.

W całościowym ujęciu prezentacji kompozycji ogrodowych występujących w Lanckoronie, wspomnijmy jeszcze i o zieleni publicznej. Ta reprezentowana jest tu dwoma obiektami. Jeden z nich, to parafialny cmentarz, posiadający eksponowaną lokalizację. Rozmieszczony na wschodnim krańcu średniowiecznego układu urbanistycznego, na łagodnym stoku, wita swą formą turystów przybywających samochodami z Krakowa. Tworzy on zwartą kompozycję z gęstym nagromadzeniem nagrobków utopionych w bujnym lokalnym drzewostanie, podbudowanym krzewami i roślinami płożącymi. Ramowany wyraźnym ogrodzeniem posiada dobitny akcent – znak krajobrazowy, w postaci bryły murowanej kaplicy cmentarnej, z widocznymi w niej cechami architektury gotyckiej.

Drugi obszar zieleni publicznej – to rynek lanckoroński rozmierzony na stromym stoku Góry Lanckorońskiej, który w naturalny sposób wykształcił aneks zielony w ramach płyty średniowiecznego placu komunikacyjno-targowego. Mowa tu o jego górnej części (północnej), topograficznie tworzącej rodzaj naturalnego amfiteatru, uczynionego podkreśleniem skarp terenowych w ramach rewaloryzacji zrealizowanej w 2005 roku. Część ta utrzymywana jest w postaci starannie pielęgnowanego trawnika ożywionego grupami nisko piennych krzewów, a dostępnego do rekreacyjnego użytkowania bez specjalnych ograniczeń. Pełni ona też funkcję widowni dla okolicznościowych imprez kulturalnych często organizowanych w dolnej (południowej) części rynku. Rozwiązanie to nawiązuje do utrwalonej, sięgającej XIX wieku tradycji użytko-

wania tej przestrzeni publicznej jako wytwornego salonu krajobrazowego dla mieszkańców i turystów. Uzupełnieniem kompozycji o charakterze ogrodowym pozostają tu stare nasadzenia drzew (głównie lipy) w pierzejach: północnej i wschodniej, oraz pojedyncze wierzby w dolnej części płyty rynku (brukowanego placu targowego) podkreślające wrażeniowo przebieg głównej osi kompozycyjnej rynku przebiegającej na kierunku północ – południe. W górnej części rynku oś ta przechodzi w ciąg schodów terenowych, pokonujących zeskarpowania „amfiteatru”.

Uwagi końcowe

W zarysowanej w toku dotychczasowego wywodu fascynującej sytuacji piękna krajobrazowego Lanckorony, odnotować należy także i pojawiające się tu zjawiska negatywne. Dotyczą one głównie pojedynczych kubatur domów mieszkalnych powstałych w ostatnich dekadach XX wieku, a pomijających w proporcjach i detalu charakterystyczne cechy lanckorońskiego stylu architektonicznego. Do zabudowy rynkowej wkradły się również w początku XX wieku dwie kubatury modernistyczne, na szczęście utrzymujące tradycyjną wysokość domów mieszkalnych. Ponadto w ostatnich latach wśród właścicieli przyjezdnych, również w zasadzie marginalnie, wystąpiły błędne interpretacje form regionalnych (regionalizm podhalański, podkrakowski itp.). W niektórych ogródkach wprowadzono formy z kategorii kiczu, takie jak krasnale ogrodowe, figurki bocianów, wiatraczki „holenderskie”, jaskrawo kolorowe pręty ogrodzeniowe – często układane w desenie „modernistyczne”, kolorowe szkiełka w fasadach domów, czy mało udatne strzyżenie roślinności ogrodowej w formy topiarystyczne. Są to na szczęście sytuacje sporadyczne, a co więcej w ostatnich latach zanikające. Trzeba podkreślić, że ogólnie mikroregion lanckoroński utrzymał charakterystyczne cechy tradycji miejsca, a w ostatnich latach odnotować można, zarówno wśród miejscowych, jak i przyjezdnych właścicieli domów, daleko idącą staranność

w kontynuowaniu oryginalnych lokalnych form, kontynuujących *genius loci* Lanckorony, czego dowodem są ostatnio przeprowadzane remonty prywatnych domów i urządzenie ogródków przydomowych.

Ta w sumie pozytywna, z punktu widzenia utrzymania ciągłości tradycji miejsca, sytuacja Lanckorony, ma swoje uwarunkowania w szczęśliwym splocie kilku istotnych czynników. Paradoksalnie, pozytywną rolę odegrała sytuacja istniejąca tu w okresie PRL-u, tj. po II wojnie światowej, w 2 połowie XX wieku. Z jednej strony utrzymana została drobna własność prywatna gospodarzy lanckorońskich, którzy żyli w dalszym ciągu wedle obyczaju z okresu Polski międzywojennej. Z drugiej strony pogłębiające się ubóstwo ludności, związane z brakiem perspektyw ekonomicznych, charakterystycznym dla gospodarki komunistycznej, uniemożliwiło wprowadzanie na szerszą skalę wzorców powojennej architektury, zrywającej z tradycjami regionalnymi.

Momentem przełomowym stały się jednak zmiany ustrojowe i polityczne 1989 roku, które stopniowo prowadzą do ożywienia gospodarczego, a co za tym idzie do krystalizowania pozytywnych aspiracji wśród ludności miejscowej. Szczęśliwie tendencje te zbiegły się z powszechnym przypominaniem najistotniejszych tradycyjnych walorów miejsca. Pierwszym impulsem budzenia wśród ludności *genius loci* stała się decyzja o wpisie krajobrazu Kalwarii Zebrzydowskiej na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO (1999 rok). Ruiny zamku Lanckorońskiego znalazły się w obszarze tego obiektu, a cała Lanckorona w jego strefie otulinowej. Z roku na rok zaczął nasilać się tu ruch turystyczny, dający impulsy do aktywności gospodarczej. Równocześnie przeprowadzenie kompleksowej rewaloryzacji rynku lanckorońskiego (dotacje „Unijne”), przyjęte zostało przez miejscową ludność z zadowoleniem. Zastosowane w rynku rozwiązania materiałowe i formalne, akcentujące mocno tradycyjne lokalne uwarunkowania, skierowały myślenie ludności miejscowej ku doce-

nianiu swych historycznych, oryginalnych form architektonicznych. Równoczesny, dostrzegalny już wzrost zamożności zwiększa możliwości podejmowania bieżących remontów, a Urząd Gminy propaguje intensywnie tradycyjne walory mikroregionu. Podkreślić należy, iż szczególnie pozytywną rolę w zakresie utrzymywania *genius loci* Lanckorony odgrywa osobiste zaangażowanie obecnego wójta Gminy, Pani Zofii Oszackiej.

W konkluzji zaprezentowanych tu rozważań, biorąc pod uwagę pozytywne przykłady lanckorońskie, powtórzyć należy wyartykułowaną już tezę, iż współczesne poszukiwanie form ogrodów przydomowych powinno zmierzać do świadomej kontynuacji lokalnych uwarunkowań i tradycji, a więc *genius loci* obszaru, w którym konkretne ogrody będą urządzone.

Literatura:

Janusz Bogdanowski, Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu, Wrocław 1976;
Annalisa Calcagno Maniglio, Architettura del paesaggio, evoluzione storica, Bologna 1983;
Anna Mitkowska, Układy urbanistyczne uwarunkowane szczególnego typu kompozycją ogrodową lub tradycją miejsca, [w:] „Strategie rewaloryzacji miast w Polsce i w innych krajach”, Warszawa 2000; seria wydawnicza: „Studia i Materiały” [Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu], „Krajobrazy” 25 (37), s. 72 - 78;
Marek Siewniak, Anna Mitkowska, Tezaurusz sztuki ogrodowej, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 1998;
Alessandro Tagliolini, Storia del giardino italiano, Firenze 1988.

Agata Zachariasz

Instytut Architektury Krajobrazu

Wydział Architektury, Politechnika Krakowska

Ogród modernistyczny – przemiany formy

The modernist garden – transformation of form

Summary:

The art of gardening always reflected the culture of the country, indicated the standard of living and the interests of its citizens. The 19th century saw garden design become quite universal, and gardens made accessible to a wider population. Small home gardens were increasingly being established, their function evolving depending on the local economic conditions and dictated by the needs of a particular social class, as well as fashions, likes and traditions. From the stylistic point of view, the end of the 19th and the 20th century were abundant in changes. Garden designers forced modern solutions, swift shaping of form was common. This period is characterised by a constant friction between the three main streams: eclectic, naturalistic and modernist, the three sometimes merging together. However, the most significant reshaping of form belongs to modernism. The article presents the transformations of the form of modernist garden from the end of the 19th century until approximately the first half of the 20th century. Several masterpieces of Arts and Crafts Gardening, Art Nouveau and Art Deco are discussed as chosen examples, as well as some modernist designs representing California Style and the so called Harvard Revolution.

Sztuka ogrodowa zawsze była odzwierciedleniem kultury kraju, świadczyła o poziomie życia i zamiłowaniach obywateli. W XIX w. projektowanie ogrodów stało się powszechne, a ogrody dostępne dla coraz większej części społeczeństwa. Powstawało coraz więcej małych ogrodów przydomowych, których program funkcjonalny ewoluował, uzależniony od lokalnych warunków ekonomicznych, dostosowywany do potrzeb poszczególnych klas społecznych, a także mód, upodobań, tradycji i wzorców kulturowych. Pod względem stylistycznym koniec XIX i wiek XX obfitowały w zmiany, projektanci ogrodów forsowali nowoczesne rozwiązania. W tym czasie następuje nieustanne ścieranie się trzech podstawowych nurtów: eklektycznego, naturalistycznego i modernistycznego, często przenikających się wzajemnie. Jednak w modernizmie na skutek coraz gwałtowniejszego poszukiwania nowych środków artystycznego wyrazu przekształcenia formy ogrodu są szczególnie widoczne (Zachariasz, 2006). Istotny wpływ na formę ogrodu miały również zmiany, które dokonywały się w architekturze. Projektowanie postrzegano jako narzędzie demokracji w przemianach społecznych. Taka teza miała zasadniczy wpływ na rozwój modernizmu. Funkcjonalność, eksperymenty z formą i odrzucanie ornamentyki – te elementy odnaleźć można też w projektach ogrodów. Obiekty o różnej wielkości działek dawały mnogość rozwiązań. Oprócz ogrodów większych, rezydencjonalnych, powstawały ogrody przydomowe w zabudowie jednorodzinnej wolno stojącej oraz w zabudowie szeregowej. Charakterystyczny układ dostępności stanowią kolejne sekwencje: ulica, przedogródek, podwórkę gospodarcze oraz ogród dzieleny na ozdobny i użytkowy. Projektanci rozważali również problematykę zapewnienia prywatności – ogradzania i wydzielania działek oraz stosowania innych elementów kompozycyjnych, np. *aha* (Eckbo, 1950; Church, 1955). W artykule zaprezentowano okres od końca wieku XIX do ok. połowy XX, kiedy dokonywały się znaczące zmiany w projektowaniu ogrodów przydomowych.

Uwarunkowania społeczne zakładania ogrodów przydomowych.

W XIX w. powstał szereg idei tworzenia utopijnych osad społecznych. Te eksperymentalne koncepcje dały asumpt do alternatywnego myślenia o przestrzeni miejskiej. Na początku XX w. do rozwoju niewielkich ogrodów przyczyniła się kwitnąca wówczas idea miasta-ogrodu Ebenezera Howarda, który chciał poprawić trudne warunki życia w angielskich miastach przemysłowych (Howard, 1898; 1902). Okresy przełomowe to również czas po I i po II wojnie światowej, związane z dużymi potrzebami mieszkaniowymi i rozwojem przedmieść.

Już w samej nazwie - *garden city* - kryje się ogromny zakres potencjalnych możliwości dla tworzenia ogrodów. W Anglii zrealizowano dwa miasta-ogrody Letchworth (R. Unwin, B. Parker; 1903) i Welwyn (L. Soisson; 1919) oraz podlondyńskie osiedle Hampstead Garden Suburb (R. Unwin, B. Parker, 1905, 1911). Teren części mieszkaniowej podzielono na regularne działki zajmowane przez zabudowę wielo- i jednorodziną (w układach wolno stojących, bliźniaczych i szeregowych). Często stosowano tzw. *cul-de-sac* (ślepe uliczki). Przedogródki zwykle ograniczano żywopłotami lub niskimi murkami, brak było wysokich ogrodzeń. W Welwyn (1919) państwo obligowane przepisami – wprowadzonymi po I wojnie światowej – pomogło w wybudowaniu domów robotniczych. Europa szybko przyjęła koncept miasta-ogrodu. Realizowano go w Niemczech, Francji, Rosji, Danii, Szwecji i innych krajach. W Polsce opisał go Wojciech Szukiewicz w artykule zatytułowanym *Miasto-Ogród* (1899). W 1909 r. Władysław Dobrzyński założył przy Warszawskim Towarzystwie Higienicznym *Delegację do spraw miast-ogrodów* rozpowszechniającą ideę (Dobrzyński, 1909; 1911). Ogrodnicy planiści docenili nowy rodzaj osiedli, rozwijały się przedmieścia, a sprzyjał temu rozwój środków transportu. Wraz ze zmniejszaniem się powierzchni wokół domu i braku zaplecza gospodarczego, ogród stawał się często jednym, niewielkim wnętrzem z ozdobnym

przedogrodem. Jankowski zauważył „przyozdabiają się siedziby mniejsze, których coraz więcej przybywa” (Jankowski, 1911).

Amerykańskie koncepcja inspirowane ideą „garden-city” to Sunnyside Garden i słynne Radburn w New Jersey (C. Stein, H. Wright, 1928–32), które powstało pod auspicjami Regional Planning Association of America. W tym czasie dokonało się zasadnicze przewartościowanie. W 1895 r., kiedy Olmsted, współtwórca Riverside – słynnej *suburban village* (1869), odchodził na emeryturę, w USA było 5 samochodów, gdy rozpoczynano projekt Radburn (1927) było ich 21,3 mln. Samochody zrewolucjonizowały życie i ułatwiły dostęp do znacznie tańszych terenów podmiejskich. Później realizowano „zielone miasta strefowe” (Greenbelt Towns), również adaptując idee Howarda. Celem budowy tych miast było m.in. wykazanie w praktyce, że logiczne i słuszne jest planowanie i budowa miast zgodnie z zasadami miast-ogrodów i dostarczenie rodzinom o małych dochodach mieszkań o niskich czynszach, położonych w zdrowym otoczeniu naturalnym i społecznym.

Po 1945 r. świat stał się znowu bezpieczny dla demokracji – jak obiecywał ówczesny slogan propagandowy. W społeczeństwie pojawił się optymizm i wiara w lepszą przyszłość. Jednym z przejawów tego stanu był własny dom z ogrodem. Po raz kolejny wyłonił się problem miejsca do mieszkania, a siła ciężenia przesunęła się z centrów miast na przedmieścia. Powstawały domy o powierzchni rzadko większej niż 180 m² z przedogrodem i ogrodem, który jak uważano powinien być zaprojektowany. W rozwoju tych przestrzeni ważną rolę odegrali dwaj kalifornijscy architekci krajobrazu Thomas Dolliwer Church i Garrett Eckbo. Ten ostatni uważał, że „Ludzie, a nie rośliny są najważniejszą sprawą w ogrodach. Każdy ogród jest sceną, każdy klient jest aktorem” (Eckbo, 1942).

Początki modernizmu: Arts and Crafts, secesja i Art Deco.

Duży wpływ na kształt nowoczesnego

ogrodnictwa wywarli projektanci angielscy: naturalista William Robinson (1838-1935) dzięki „dzikiemu ogrodowi” (*wild garden*) i Gertruda Jekyll (1843-1932) poprzez ogród wiejski (*cottage garden*). Działania zainspirowane zostały ruchem Arts and Crafts, którego prekursorami byli John Ruskin oraz William Morris z projektami o wysokiej jakości estetycznej, odbiegającymi od wiktoriańskiej pretensjonalności. Opisał to Stanisław Goliński: *Ożywcze tchnienie powiało z Anglii, gdzie Ruskin rewolucjonizuje sztukę, a ludzie spragnieni odrodzenia sztuki skupiają się wokół Morrisa* (Goliński, 1913). Jankowski uważa – *punktem wyjścia dla tej nowej mody ... , bo stylem tego ściśle nazwać jeszcze nie można, były nowe ogrody angielskie* (Jankowski, 1938). Jekyll i współpracujący z nią architekt Edwin Lutyens (1869-1944) przyczynili się do rozwoju Arts and Crafts Gardening, typu *wzornictwa ogrodowego*, który cechowała jedność wernakularnego domu i ogrodu, kult wiejskiego ogrodnictwa, typowych znanych roślin (m.in. bratki, nagietki, dzikie róże, naparstnice, orliki), pnączy i tradycyjnego rzemiosła ogrodowego. Kierunek dopuszczał mieszanie stylów ogrodowych. Za wzorzec uznano stare kamienne domy z okolic Cotswold o dziedzińcach poprzerastanych kobiercem z drobnych kwiatów, z ciętym żywopłotem, któremu czasem nadawano wymyślne formy (topiary) i barwnymi liliami rosnącymi pod strzyżonymi alejkami lipowymi (Oxford, 1991). Charakterystyczne w Arts and Crafts Gardening były ściany i żywopłoty zamykające czworoboczne wnętrza, także tarasy o nawierzchni z płyt poprzerastanych trawą, ogrody zagłębione i rabaty bylinowe. Doskonale było harmonijne połączenie geometrycznej konstrukcji z miękkością kolorowych plam i różnorodnych faktur roślin oraz szukanie indywidualnego regionalnego charakteru. Lutyens był zwolennikiem jednorodności głównej idei i detali architektonicznych. Projektował w ogrodach plan – kościec układu i elementy architektoniczne. Charakterystyczne dla jego projektów były murowane lub drewniane pergole, stosowane

jako akcenty architektoniczne. Wykorzystywał różnice poziomów, co dawało korzystną ekspozycję i pozwalało stosować murki kwiatowe. Jekyll uznawano za prekursorkę mieszanych rabat bylinowych. Lutyens żartobliwie nazywał ją *ciotką talentu i matką wszystkich bulw* (Zuylen, 1995). Spopularyzowała wielobarwne obwódki rozplanowane jako swobodnie rozrzucone plamy. Prowadziła doświadczenia związane z kolorystyką, eksperymentowała stosując gatunki i odmiany kwitnące w tym samym czasie. Uważała, że kolor to nie jedna duża płaszczyzna i wartość sama w sobie, jak to było w parterach formalnych, ale że jest wartością wśród innych kolorów. Kierunek umacniali w Anglii M.H. Baillie Scott (1865-1945), C.F.A. Voysey (1857-1941), a w Szkocji Robert Lorimer (1864-1929). Tendencjom tym uległy wszystkie kraje europejskie, w Polsce ich czynnym propagatorem był Zygmunt Hellwig (1899-1958). W St. Zjednoczonych rozślawili go bracia Greene: Charles (1868-1957) i Henry (1870-1954), którzy w pluralistycznej Ameryce swobodnie interpretowali wpływy orientalne, głównie japońskie (np. grupy skalne i drewniane bramy). Traktowali ogród jako miejsce kontemplacji, a stosowanie materiałów rodzimych natchnęło potem twórców stylu preriowego.

W secesji ogrody wyróżniają się asymetrią, stosowaniem linii falistej, kaligraficznie narysowanymi ścieżkami i drogami oraz kunsztownym detalem. Stosowano rośliny o wyrazistych formach: irysy, fiołki, kalle, nasturcje, lilie także wodne, trzciny i pnącza (np. powoje, glicynia i bluszcz), również rośliny mające znaczenie symboliczne (np. róża) czy przejęte ze sztuki japońskiej (irysy, chryzantemy, „nenufary” – grążele). Preferowano barwy pastelowe, przechodzące jedna w drugą, wykorzystywano efekty połysku związane z wodą. Do tej grupy ogrodów zaliczyć można Giverny zafascynowanego Japonią Claude’a Moneta. Dominują tam: gęszcz roślin, niezwykła kolorystyka oraz kontrastowe efekty światła i cienia. Projektowanie przypomina malowanie plamami. Ogrody japońskie wywarły

duży wpływ na modernistycznych projektantów.

Styl dekoracyjny narodził się we Francji w I. 20. XX wieku. Nazywany też modernizmem i stylem *moderne* rozwijał zasadę syntezy sztuk oraz podobnie jak Bauhaus (1919-1933) postulował związek sztuki z przemysłem. Pojęcie Art Deco związane jest już z Wystawą Sztuk Dekoracyjnych w 1925 r., ale dopiero wystawa w paryskim Musée des Arts Décoratifs w 1966 r. wprowadziła termin do powszechnego użytku. Nowy styl kształtował się w okresie powojennej niepewnej sytuacji ekonomicznej, stąd niewielkie rozmiarowo ogrody, wynikające z aktualnych potrzeb. Styl dekoracyjny czerpał inspirację z różnych kultur egzotycznych, starożytnych (np. egipskiej), tradycji antycznych i kierunków sztuki awangardowej – fowizmu, kubizmu, neoplastycyzmu, konstruktywizmu (nurt geometryczny), sięgał do folkloru i tradycji lokalnych, przejawiał się jako nurt narodowy, wernakularyzm. Podstawowe środki wyrazu Art Deco to upraszczanie form, syntetyzowanie, prostolinijność i symetria, płaszczyznowość, kontrasty – kolory czyste jaskrawe, geometryczne płaszczyzny, rośliny traktowane rygorystycznie i architektonicznie, multiplikacja wzorów geometrycznych oraz geometryzacja motywów roślinnych i zoomorficznych. Zdobnictwo, często kosztowne materiały: mozaiki i ceramika, było podporządkowane funkcji i tworzywu. Efekty osiągnęto poprzez znajomość perspektywy dającą olśniewające wizualne efekty, operowanie kolorem, światłem, co wspomagało optyczne iluzje. Także kubizm, uchwycona struktura przedmiotów i jej geometryczny wyraz, stał się inspiracją dla twórców ogrodów projektujących w nowoczesnej manierze określanych mianem kubistów, ale silnie osadzonych w Art Deco. Byli to Pierre-Emille Legrain (1889-1929), Robert Mallet-Stevens (1886-1945), bracia Andre Vera (1881-1971) i Paul Vera (1882-1957), a także Gabriel Guevrekian (1900-1970). Szczytowy rozwój przypada na I. 20. XX w., co wyraźnie pokazała Międzynarodowa Wystawa Sztuk Dekoracyjnych i Przemysłu Współczesnego w Paryżu (1925). Zaprezentowano na niej

również kompozycje ogrodowe. Zadziwał i szokował modernistyczny ogród Mallet-Stevensa z betonowymi drzewami Martelów, przypominający kubistyczne malarstwo Delaunaya, Picasa, Braqua czy Grisa. Pokazano też fotografie i plan ogrodu Jeanne Tachard, zaprojektowanego na pocz. lat 20. przez Legrain. Ogród o formach niepokojących, asymetrycznych, o kształtach dynamicznych trójkątnych stał się podstawą do dyskusji na temat, gdzie są granice geometryzacji przestrzeni w ogrodzie, jak to się ma do natury. Rozważano też w tym kontekście tajemnicę równowagi przestrzeni, w sytuacji odrzucenia praw symetrii w operowaniu formami geometrycznymi. Graficzne i przestrzenne efekty dynamicznych układów ogrodu pani Tachard uzupełniały afrykańskie posągi. Kreując w swych projektach symultaniczne punkty widzenia Guevrekian przedstawił niewielki trójkątny ogródek *wody i światła* przypominający abstrakcyjny obraz, podzielony na trójkąty fasetonowymi ściankami w różnych planach. Wykorzystał efekty wody i światła, niespodziewane widoki, jaskrawe kolory i architektoniczne formy roślinne. Cechy te szczególnie uwidoczniły się w jego innym ogrodzie zaprojektowanym wraz z Malletem-Stevensem dla Charlesa i Marie-Laure Noailles przy Villa Noailles w Hyères (1926), uznawanym dziś za dzieło kubistyczne.

Odmiany modernizmu. Szkoła kalifornijska. Rewolucja harwardzka.

Wybitni twórcy reprezentujący ugrupowania takie jak Bauhaus, De Stijl czy konstruktywizm dyktowali nowe zasady. Rewolucja architektoniczna ogarnęła Europę. Styl modernistyczny charakteryzowało świeże podejście do projektowania, rezygnacja z ozdób, eksperymenty z wodą i światłem, swoisty rygorystyczny sposób projektowania. Połączone efekty różnorodnych wpływów inspirowały projekty architektów krajobrazu, architektów i urbanistów. W sferze ich zainteresowań znalazły się współzależne czynniki, które często decydowały o formie projektu, takie jak: mieszkanie, praca,

uprzemysłowienie, wydajność, ekonomia oraz rekreacja i równowaga środowiska. Inspirujące dla nowego sposobu kształtowania przestrzeni stały się funkcjonalizm i konstruktywizm. W wieku maszyny, architekci nie chcieli już dłużej ukrywać konstrukcji budynków pod dekoracjami, wydobywano elementy strukturalne. Przeważało rzeźbiarskie podejście do projektowania, zwracano uwagę na sposób kontrastowania i czytelną strukturę. Ogrody były wieloosiowe, często projektowane po przekątnej, o asymetrycznych przestrzeniach, a układy takie często za wzory brały asymetryczne formy kubistyczne. Równorządny wpływ na architekturę krajobrazu wywarła też sztuka abstrakcyjna. Od lat 50. XX w. projekty architektów krajobrazu często są różnymi wariacjami geometrycznych, kanciastych, twardych form abstrakcyjnych, na które wpływ wywarli twórcy tacy jak Kazimierz Malewicz, Aleksander Rodczenko, betonowej sztuki praktykowanej przez Theo van Doesburga, Josepha Albers'a czy bardziej organicznych krzywoliniowych form stosowanych przez Hansa Arp'a (1887-1966) i Joana Miró (1893-1983) określanych jako biomorficzne.

Za twórcę ruchu modernistycznego w Anglii uznawany jest Christopher Tunnard (1910-79) członek Modern Architectural Research Group (MARS), brytyjskiej grupy afiliowanej przy Congr s Internationaux d'Architecture Moderne (CIAM). Był odpowiedzialny wraz z H.F. Clarkiem za pierwszą dużą wystawę architektury krajobrazu w Royal Institute of British Architects (RIBA) w 1938 r. Jego publikacja – *Gardens in the Modern Landscape* – uznawana za główny manifest ruchu nowoczesnego w Wlk. Brytanii. Pierwotnie opublikowana była w 1938 r. jako seria artykułów w 'Architectural Review' (Tunnard, 1948). Projekty Tunnarda pozostawały pod silnym wpływem ogrodów japońskich, wątków orientalnych, ale równorządne znaczenie miały też funkcjonalizm i sztuka nowoczesna. Za najważniejszy przedwojenne realizacje uznawane są St Ann's Hill w Chertsey (arch. R. McGrath) i Holland w Sussex (arch.

S. Chermayeff). W St Ann's Hill, zaprojektował oszczędny w formie ogród uznawany za architektoniczny – częściowo osiowy, częściowo asymetryczny, gdzie ściany ramowały odległe widoki. Ważny dla brytyjskiej architektury krajobrazu stał się Festival of Britain (1951), uważany za początek tzw. stylu festiwalowego, charakteryzującego się stosowaniem nowych materiałów (plastik, szkło), żywych kolorów i abstrakcyjnych form, kontrastujących z szarzystą okresu powojennego.

Najsilniej nowoczesne prądy zarysowały się w USA. Na przełomie lat 30. i 40. XX w. ukształtował się tzw. styl kalifornijski – rodzaj kompozycji ogrodowej zapoczątkowany przez Thomasa D. Churcha (1902-1978). Nurt ten kontynuowany był przez Garretta Eckbo (1910-2000), Dana Kileya (1912-2004) i Jamesa C. Rose'a (1910-1991), studentów architektury krajobrazu w Harvardzie, w czasie gdy przybył tam w latach 30. Walter Gropius. Inny wybitny projektant Fletcher Steele, otoczony podziwem młodych projektantów, opublikował serię francuskich projektów w amerykańskich czasopismach. W eseju *French Gardens and Their Racial Characteristics* (1922) dokonał krytycznego przeglądu prac braci Vera – admiratorów kubizmu. W 1925 r. odwiedził wystawę paryską, gdzie podziwiał ogrody kubistów. W artykule *New Pioneering in Garden Design* (1930) wyraża się entuzjastycznie o projektach ogrodów V ra, Garniera, Legrain'a i Guevrekiana. Steele, akcentując wagę projektowania twórczego wspieranego sztuką nowoczesną, wywarł wpływ na młodych twórców: Kileya, Eckbo, Rose'a. Tradycja ogrodu kalifornijskiego zapoczątkowanego przez Thomasa Churcha sięga czasów kolonizacji hiszpańskiej w Meksyku. W projektach nawiązywał do ogrodów śródziemnomorskich, później do stylistyki modernistycznej dodał amerykańską zabudowę typu *bungalow*. Church początkowo łączył tradycję ogrodu geometrycznego ze stylem nowoczesnym, z czasem pod wpływem powtórnego podróży do Europy i spotkaniu z Alvarem Aalto, zafascynowany kubizmem, zaczął projektować dy-

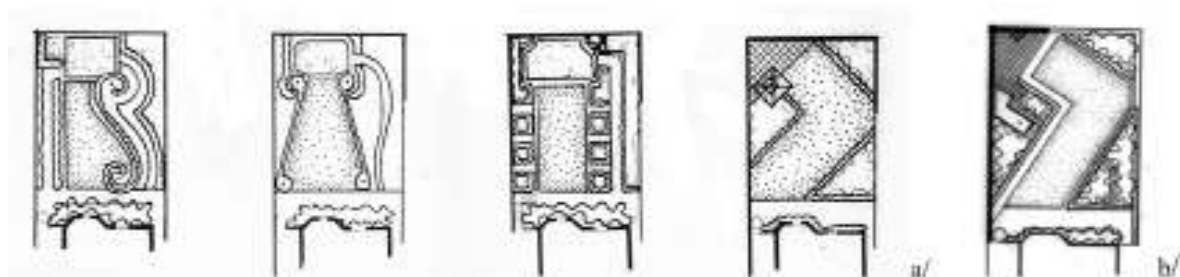
namiczne, asymetryczne, niekiedy abstrakcyjne, biomorficzne kompozycje. Mistrzowsko operował rodzimym tworzywem roślinnym. Ogród traktował jak *pomieszczenie zewnętrzne*, organicznie związane z budynkami, a baseny o miękkich liniach, patia, pomosty, skały rodzime złożyły się na styl kalifornijski, później naśladowany i kopiowany. W czasach kryzysu Church lansował tanie, także w utrzymaniu, ogrody w ramach socjalnych programów mieszkaniowych. Jego najslawniejszym dziełem jest ogród rodziny Donnellów – El Novillero w Sonomie w Kalifornii. Church zaprojektował go w latach 1947-48, z udziałem młodego Lawrence'a Halprina oraz Adeline Kent (autorka rzeźby) i G. Rockrise (budynki). Projekt był odpowiedzią na warunki miejsca i potrzeby klienta, które zadecydowały o organizacji przestrzennej miejsca. Prywatny ogród jest tu częścią otwartego krajobrazu. Usytuowany na lesistym wzgórzu z widokami ponad Zatoką San Pablo i słonym bagnem. Składa się z basenu o silnej krzywoliniowej formie, domu gościnnego, letniego domu i bufetu. Główną cechą miejsca stały się meandrujące wśród słonych bagien kanały. Wszystko to kontrastuje ze skalistym terenem i lasem dębowym. Przeniknięta kubistycznymi ideami sceneria ze wspinałymi widokami stwarza wrażenie, że ogród nie ma końca. El Novillero uznawany jest za jedną z ikon sztuki ogrodowej.



Awangardowi Eckbo, Kiley i Rose, jako studenci analizując kompozycje konstruktywistyczne i kubistyczne zwrócili się ku Europie w poszukiwaniu inspiracji. Ci trzej projektanci byli inicjatorami w l. 1936-38 tzw. rewolucji harwardzkiej w architekturze krajobrazu. Harvard Revolution to określenie przełomu w nauczaniu architektury krajobrazu w St. Zjednoczonych, jaki nastąpił w latach 1936-37 pod wpływem przybyłych do Harvardu architektów z Europy (W. Gropius, L. Mies van der Rohe, Ch. Tunnard), którzy zainspirowali młodych amerykańskich twórców, a szkoła przeszła do awangardy. Eckbo, Rose, Kiley opublikowali w l. 40. i 50. XX w. w czasopiśmie 'Pencil Points' kilka manifestów, które nakreśliły nowe zasady projektowania krajobrazu i przyspieszyły ruch nowoczesny, m.in. *Rose – Wolność w ogrodzie i Rośliny dyktują, narzucają formy ogrodowe* [Rose, 1938, 1939, 1958]. Odrzucono formalizm Beaux-Arts, przedkładając podejście nieformalne, układy swobodne, organiczne. Ich projekty wykazywały silne podobieństwo do swobodnych form lansowanych przez nauczycieli ze szkoły Bauhausu, m.in. Laszlo Moholy-Nagy i Wassily Kandinsky, powstawały pod wpływem kubizmu (zarówno malarstwa jak i rzeźby) i funkcjonalizmu. Geometryczne, abstrakcyjne, o asymetrycznym diagonalnym rozplanowaniu z zastosowaniem łuków i kół. Nadawali przestrzeni formę.

◀Rys. 1. Rozważania na temat zapewnienia prywatności w otoczeniu domu; za: T. Church, *Gardens are for people*, New York 1955

▼Rys. 2. a/ Sullivan garden – warianty rozwiązań, San Francisco, T. Church, 1935; b/ wariant zrealizowany; za: T. Church, *Gardens are for people*, New York 1955



Każdy z nich stworzył swój indywidualny rozpoznawalny styl. Na przykład Kiley preferował czyste geometryczne kształty, przetwarzając asymetryczny układ mondrianowski, wierzył w regularne formy o perfekcyjnych układach, inspiracją była dlań twórczość André Le Nôtre'a. Eckbo, Rose i Kiley w swoich projektach przyjmowali szereg zasad do dzisiaj wiązanych z modernizmem. Zakładali całkowite odejście od przeszłości i wyparcie się stylów historycznych. Uważali, że nowoczesny architekt krajobrazu z góry odrzuca neoklasyczne dziedzictwo i naturalistyczny krajobraz, które nie są odpowiednie do aktualnej sytuacji społecznej i estetycznej. Szeroko dyskutowano problem – dla jakich grup ekonomicznych i społecznych tworzyć nowe krajobrazy. Według nich współczesny wizerunek krajobrazu pochodzi od racjonalnego podejścia do warunków ukształtowanych przez społeczeństwo przemysłowe, miejsce i program. Ważne jest zainteresowanie przestrzenią, a nie rozplanowaniem (wzorem). Eckbo uważał, że *Projekt powinien być trójwymiarowy, gdyż ludzie żyją wśród brył, a nie na płaszczyźnie* (Eckbo, 1937). Ta wypowiedź to jeden z kamieni fundamentalnych nowoczesnego projektowania krajobrazu, u podstaw którego leżało rzeczywiste zainteresowanie w odkrywaniu nowej formy przestrzeni. Obszerne studia określiły *pożądane relacje pomiędzy budynkami, urządzeniami, drogami i pieszymi ścieżkami, urządzeniami rekreacyjnymi, roślinnością i otwartą przestrzenią*. Projektowanie jest *przedsięwzięciem całkowitej organizacji przestrzeni dla potrzeb projektu, ale zgodnie ze specyfiką miejsca*, pisał Eckbo w 'Architectural Forum' (1942). Uważano, że skala projektu nie jest problemem, każdy projekt wymaga spójnego planowania wszystkich elementów, co sprowadza się do zasady *rozplanowanie środowiska dla ludzi*. Ważne są problemy społeczne, których w projektach nie można pomijać (Eckbo, 1950). Zlikwidowano osi gdyż modernistyczny krajobraz pod wpływem przestrzeni kubistycznych jest wielopłaszczyznowy i wielokierunkowy. Usunięcie osi rozszerzyło ograniczenia

widoków wynikające z perspektywy linearnej. Rose proponuje wprowadzenie nieskończonej ilości osi w ogrodzie, gdyż przez wybór jednej lub dwu osi z jakiegoś ustalonego statycznego punktu tracimy poczucie nieskończoności możliwości. Hitschcock i Johnson ostro argumentowali, że osiowa symetria generalnie jest stosowana do osiągnięcia porządku w nieregularności, wśród dominujących i będących w związku ze sobą pomieszanych cech i wypracowanych detali. Głoszono, że *Modernistyczna standaryzacja przynosi automatycznie wysoki stopień spoistości*, w związku czym nie ma potrzeby organizacji przestrzeni przez symetrię. Eckbo proponuje: *Niech będzie rytm, niech będzie ruch, niech będzie życie i akcja i radość. Nie może być zaplanowane nic statycznego, nic zrównoważonego i ostrożnego*. Opowiadali się za standaryzacją, mając małe możliwości zastosowania jej w architekturze krajobrazu, skoro rośliny, nie strzyżone, rzadko rosły tak jak przewidywano. Budowle ogrodowe z drugiej strony mogły być zrationalizowane. W 1947 r. Rose występuje z propozycją ogrodu modularnego (Rose, 1947), gdzie proponuje zastosowanie nowych materiałów. Jednak najbardziej znane były eksperymenty Eckbo, który stosował fakturowane bloki betonowe, metalowe ekrany, elementy plastikowe, mondrianowskie formy o kolorach podstawowych zamknięte w układach geometrycznych i formy biomorficzne, później znane z projektów południowokaliifornijskich. Słynna była ścian-ekran z aluminium zaprojektowana przez niego w ogrodzie Forecast Garden w Alcoa w Laurel Canyon (Los Angeles, 1959). Rośliny stanowiły istotny element trzeciego wymiaru, często pełniły rolę rzeźb, starano się podkreślać ich indywidualne cechy. Stosowanie roślin wynika z ich indywidualnych wartości i biologicznych właściwości (Treib, 1994).

Koniec XIX i I połowa XX wieku to czas, kiedy w sztuce ogrodowej szybciej niż kiedykolwiek, następowały przekształcenia sty-

listyczne, dotyczyło to również ogrodów przydomowych. Działo się to w okresie, w którym znaczny wzrost powszechności ogrodnictwa zbiegł się z upadkiem publicznych wymagań w odniesieniu do sztuk pięknych, do których sztuka ogrodowa w tym czasie aspirowała (Hunt, 1992). Ogrody zostały uwolnione ze swojej funkcji sztuki, liczne wzorniki i katalogi zachęcały do samodzielnego projektowania w różnorodnych stylach. Przedstawiony tu krótki i niekompletny przegląd pozwala zwrócić uwagę na najważniejsze przeobrażenia formy otoczenia wokół domu oraz wybitnych projektantów, którzy stworzyli podwaliny modernistycznego ogrodu przydomowego rozumianego jako szerokie zjawisko artystyczne i społeczne.

▼ ▼ ▼ ▼ Rys. 3. Różne oblicza modernizmu:
 ▼ Hestercombe Garden, Somerset, G. Jekyll, E. Lutyens, 1904-1909, za: www.gardenstoryinstitute.co.uk;
 ► Ogród Jeanne Tachard, pocz. I. 20. XX w., P.-E. Legrain, rys. G. Eckbo; za: www.lamar.colostate.edu;



Literatura:

Cabanne P., 2002, Encyklopedia Art Deco, uzupełnienia A. Sieradzka, Warszawa

Church Th., 1955, Gardens are for people, New York

Dobrzyński W., 1910, Miasta-ogrody w Anglii, w: Zdrowie

Dobrzyński W., 1909, O miastach przyszłości (Garden-Cities), w: Zdrowie

Eckbo G., 1950, Landscape for Living. New York

Eckbo G., 1942, Site Planning, w: Architectural Forum, nr 05

Eckbo G., 1937, Small Gardens in the City: A Study of their Design Possibilities, w: Pencil Points, 09

◀ ▼ El Novillero, Sonoma, T. Church, współpraca: L. Halprin, G. Rockrise – projektant budynków i A. Kent – autorka rzeźb, 1947-48; za: www.intercontinentalgardener.blogspot.com;

▼ ▼ Goldstone Garden, Beverly Hills, 1947-48, G. Eckbo; za: M. Treib, D. Imbert, Garrett Eckbo: *Modern Landscapes for Living*, University of California Press, 1997



- Goliński S.**, Estetyka ogrodu, w: *Ogrodnik*, 1913, nr 32/33
- Howard E.**, 1898, *Tomorrow: A Peaceful Path to Real Reform*, London
- Howard E.**, 1902, *Garden Cities of Tomorrow*, London
- Hunt J.D.**, 1992, *Gardens and the picturesque*, Cambridge Mass.
- Jankowski E.**, 1938, *Dzieje ogrodnictwa*, Kraków
- Jankowski E.**, 1911, Rzut oka na nasze ogrodnictwo, w: *Ogrodnik*, R. VIII, nr 16
- Jekyll G.**, 1908, *Colour in the Flower Garden*
- Pevsner N.**, 1978, *Pionierzy współczesności: od Williama Morrisa do Waltera Gropiusa*, Warszawa
- Rose J.C.**, 1939, *Articulate Form in Landscape Design*, w: *Pencil Points*, nr 02
- Rose J.C.**, 1947, *Creative Gardens*, w: *Progressive Architecture*, nr 9
- Rose J.C.**, 1938, *Freedom in the Garden*, w: *Pencil Points*, nr 10
- Rose J.C.**, 1938, *Plants Dictate Garden Forms*, w: *Pencil Points*, nr 11
- Rose J.C.**, 1958, *Sculpture in Space, the Revolution in Garden Design*, w: *Creative Garden*, nr 05
- Spens M.**, 1994, *The Complete Landscape Designs and Gardens of Geoffrey Jellicoe*, London
- The Oxford Companion to Gardens**, 1991, editors G. A. Jellicoe, S. Jellicoe, P. Goode, M. Lancaster, Oxford
- Treib M.**, 1993, *Axioms for a modern landscape architecture*, w: *Modern Landscape Architecture*, ed. M. Treib, Cambridge, Mass.
- Tunnard Ch.**, 1948, *Gardens in the Modern Landscape*, London
- Zachariasz A.**, 2006, *Zieleń jako współczesny czynnik miastotwórczy ze szczególnym uwzględnieniem roli parków publicznych*, Kraków
- Zuylen G.**, 1995, *The Garden. Vision of Paradise*, London

Katarzyna Hodor

Wydział Architektury

Zakład Sztuki Ogrodowej i Terenów Zielonych

Instytutu Architektury Krajobrazu

Politechnika Krakowska

kasiahodor@interia.pl

Koncepcje rewaloryzacji założeń rezydencjonalno - ogrodowych

(na wybranych przykładach prac
dyplomowych wykonywanych
w Zakładzie Sztuki Ogrodowej
i Terenów Zielonych Instytutu
Architektury Krajobrazu
Politechniki Krakowskiej¹⁾)

Concepts for revaluation of residential-garden establishments

(on selected examples based on diploma
theses created in Department of Garden
Art and Greenery, Institute of Landscape
Architecture, Cracow University of Technology)

Summary:

This text presents selected diploma theses created in Architecture Faculty, specialisation: Landscape Architecture, Cracow University of Technology, concerning residential-garden establishments. These are theoretical struggles of the students with a significant matter of sanitation of cultural identity in selected microregions. There is an attempt to answer the question concerning the future of this type of objects in the present economic situation.

Tematyka związana z dziedzictwem narodowym w postaci założeń rezydencjonalno-ogrodowymi stanowi ważny element tożsamości każdego narodu (Górska, 2007).

Od lat powojennych zainteresowane tymi zagadnieniami było środowisko krakowskich badaczy, związanych z architekturą krajobrazu. Warto wspomnieć o metodach wypracowanych w „krakowskiej szkole” w latach 70-tych, 80-tych i 90-tych XX wieku. Były to wieloletnie prace Zakładu Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej – profesora Janusza Bogdanowskiego (1929–2003) z zespołem, kontynuowane i rozwijane przez Marię Łuczyńską-Bruzdę, Annę Mitkowską, Zbigniewa Myczkowskiego oraz Aleksandra Böhma, Marka Siewniaka, Krystynę Pawłowską, Krystynę Dąbrowską-Budziło, Wojciecha Kosińskiego, Piotra Patockę. Obszerne studia ukazujące metody badawcze, określały sposoby waloryzacji i wytyczne (ze wskazaniem dokonywania ciągłych analiz terenowych). Dotyczyły one tzw. Kart Krajobrazowych, Kart Dziedzictwa Kulturowego Miejscowości oraz szczegółowo zajmującego się zagadnieniami architektury, Katalogu Form Budownictwa³. W drugiej połowie XX wieku prowadzono prace koordynowane przez Janusza Bogdanowskiego. Obejmowały one około 200 założeń z okolic Krakowa pod wspólną nazwą: *Katalog Zabytkowych Założeń Zielonych Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego* (Hodor, 2008).

Pewnego rodzaju kontynuację o walorach dydaktycznych stanowi obecna działalność Zakładu Sztuki Ogrodowej i Terenów Zielonych (kier. prof. A. Mitkowska), którego dyplomanci często w swych pracach zajmują się tematyką zaniedbanych założeń rezydencjonalnych. Tego typu obiekty zostały niejednokrotnie znacznie zdewastowane zarówno poprzez wprowadzaną niewłaściwie różnorodną funkcję jak i występujące po II wojnie światowej, konsekwentne próby zniszczenia dziedzictwa należącego do klasy wyższej³ prowadząc do osłabienia artykulacji atrakcyjnych elementów

w tych zespołach. Na zły stan tych założeń wpływ miała również i ma obecnie, ich niejasna często sytuacja własnościowa. Czasem dwory i pałace w drodze zakupu trafiają w ręce nowych właścicieli zmieniając swą pierwotną funkcję, co wydaje się stanowić sposób na przywrócenie ich walorów. Tylko profesjonalnie przeprowadzone waloryzacje, poprzedzone studiami historycznymi, doprowadzić mogą do prawidłowo wykonanych rewaloryzacji (sanacji) tych obiektów.

Prezentowane prace dyplomowe dotyczą zespołów w większości mocno zdewastowanych, lecz posiadających wyjątkowe wartości kulturowe. Każdy z tematów zaopatrzony został w obszerny opis tekstowy zawierający relacje związane z regionem, uwarunkowaniami środowiskowymi i turystycznymi, analizami historycznymi z kalendarium oraz szczegółowym opisem faz do danego zespołu. Bardzo ważne było również wykonanie współczesnych analiz dla badanego obszaru dostosowanych do potrzeb i występujących obecnie walorów. Zasób stanowiły inwentaryzacje połączone ze stratygrafią dendrologiczną, waloryzacje stanu istniejącego oraz wytyczne strefowe. Część projektowa obejmowała opisy idei oraz szczegółowy dobór roślinności, prezentacje na planszach kompozycji rzutu i widok z lotu ptaka oraz detal budowlany. Sposób opracowania dyplomów w części projektowej został indywidualnie określany w zależności od wcześniejszych wniosków i analiz. Ważnym jest również zaznaczenie, iż prezentowane prace powstają we współpracy z konsultantami z zakresu dendrologii, konstrukcji, budownictwa i innymi, dobieranymi odpowiednio do potrzeb. Warto wspomnieć, że projekty te, powstają za wiedzą obecnych właścicieli i starają się odpowiedzieć na zadane potrzeby równocześnie zachowując elementarne zasady kompozycji i rewaloryzacji krajobrazu. Trzy prezentowane tu prace dotyczyły obiektów generalnie mieszczących się w tej samej grupie typologicznej, będących zespołami rezydencjonalno-ogrodowymi. Model postępowania proponowany dla omawianych zespołów rezydencjonalno-ogrodowych opar-

ty został na pracach badawczych wykonanych przez profesor Annę Mitkowską z zespołem (Mitkowska, 1994). Przedstawia tok postępowania konserwatorskiego opierającego się na: wykonaniu studium historyczno-kompozycyjnego, wartościowaniu i strefowaniu, wytycznych konserwatorskich oraz kulminacji w postaci części projektowej. Prace nad studium stanowią ważny fragment opracowania, pozwalający na zapoznanie się dyplomanta z warsztatem naukowym z zakresu konserwacji, historii ogrodów i krajobrazu. W studium przyjęte zostaje optymalny tok postępowania składający się z opracowania faz przekształceń założenia, analiz kompozycyjnych, ewentualnych studiów porównawczych oraz inwentaryzacji obecnego zasobu obiektu (studium zieleni i stratygrafię wiekową) (Mitkowska, 1999). Istotny jest sposób poszukiwań dokumentacji historycznych, wykorzystanie archiwaliów, umiejętność syntetycznego doboru materiału. Studium historyczne powinno zawierać kalendarium założenia uzupełnione o pozyskaną ikonografię i kartografię. Analizy kompozycyjne, dostosowane do specyficznej sytuacji zastanej, według modelu zawierają analizę wnętrza ogrodowych, główne osie kompozycyjne zespołu, zaznaczone i opisane obiekty architektoniczne, sekwencję wnętrza, analizy widokowe (ekspozycję czynną i bierną). Waloryzacja powinna opierać się na wartościowaniu ze względu na treści, formy i funkcje obiektu (indywidualne dopasowanie skali). Celem przyjętego modelowego postępowania powinno być przywrócenie obiektom utraconych wartości formalnych, treściowych i funkcjonalnych z uwzględnieniem specyficznego osadzenia założeń typowych dla poszczególnych rezydencji dworsko-ogrodowych (Mitkowska, 1999). Obiektem, którego początki sięgają epoki renesansu jest założenie znajdujące się w Sancygniowie, powiat Pińczowski, gmina Działoszyce (Niewiadomska, 2008). Składa się on z: dworu z XVI wieku, bramy z XVI wieku, lamusa z 1 poł. XVI wieku, bramy z XIX wieku, pałacu Deskurów z XIX wieku oraz parku krajobrazowego. Istotny w kompozycji krajobrazo-

wej całości jest sąsiadujący kościół z XVI wieku, którego wnętrze zdobione zostało przez dzieła rzeźbiarskie z warsztatu Santi Gucciego. Całość zespolona jest systemem stawów. Wartość założenia jest szczególna ze względu na pozostałości istniejącego tu systemu bastejowego o układzie kluczowym z XVI wieku. Obecny stan założenia można określić jako zły, choć prowadzone są tu prace konserwatorskie o bardzo zawężonym spektrum. Autorka dyplomu dotarła do bogatej dokumentacji złożonej z archiwaliów fotograficznych z początku XX wieku, dzięki którym można prześledzić dzieje tego obiektu. W projekcie, budynek pałacu zaadaptowano na muzeum Rodu Deskurów, odwożono formę gazonu w zachodniej części kubatury, renesansowa basteja z mostem zwodzonym i fosą odbudowana została jako ażurowa konstrukcja zakreślając jej pierwotny kształt. Przeprowadzono przez park dwie ścieżki dydaktyczne śladami Rodu Sancygniowskich i Deskurów oraz dołączono do części projektowej schemat odtworzenia systemu stawów (Rys.1.).

Innym z prezentowanych tu tematów jest zespół rezydencjonalno-ogrodowy znajdujący się w Zagórzanach, powiat gorlicki, gmina Gorlice. Historia pałacu związana jest z postacią Tadeusza Skrzyńskiego, który zlecił wykonanie projektu w stylu neogotyckim Franciszkowi Lanci. Wokół znajdowały się zabudowania gospodarcze, romantyczny park, oraz w części południowej kompozycja o układzie kwaterym. Do dziś pozostają fragmentarycznie czytelne aleje, wyschnięta niecka stawu z wyspą, osie widokowe oraz podział na wnętrza krajobrazowe. Sama kubatura znajduje się w stanie ruiny, pozbawiona dachu i okien (Rys.2.).

I tym razem udało się dotrzeć do dokumentacji archiwalnej, która pomogła w wykonaniu części studialnej i projektowej. Tenże przykład XIX wiecznej rezydencji, z parkiem przekształconym w stylu angielskim „beautiful”,

istniejącym jeszcze neogotyckim zespołem bramnym z kordegardą, mauzoleum rodziny Skrzyńskich (wg projektu M. T. Talowskiego) i budynkiem administracyjnym, znajduje się w rękach prywatnych. Plany dotyczące tego obiektu związane mają być z powstaniem tu szkoły biznesu. Część projektowa pracy dostosowana do wskazówek inwestora, wprowadza w części południowej parku funkcję gastronomiczną adaptując budynek administracyjny oraz



▲ Rys. 1. Sancygnów, widok na pałac Deskurów od strony parafialnego kościoła, J. Niewiadomska

▼ Rys. 2. Pałac w Zagórzanach, Izabela Pasieka



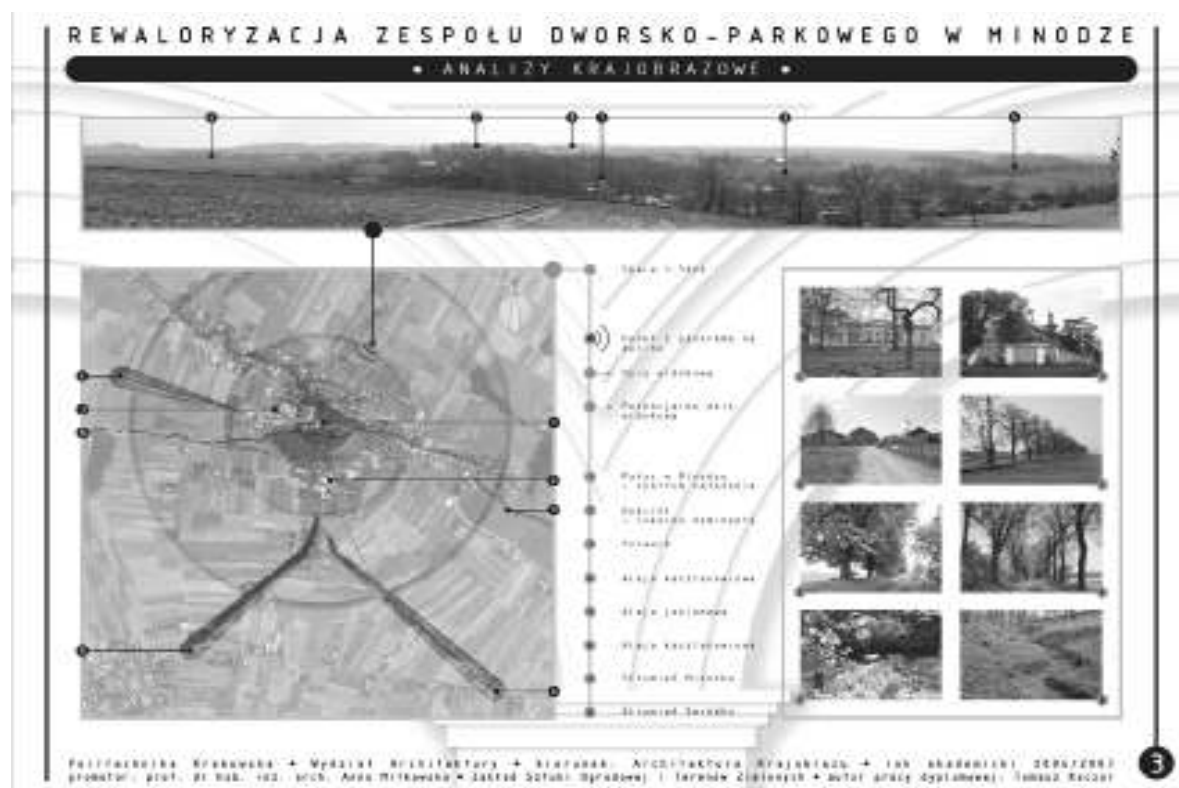
zakreślając salę w formie wgłębnika otoczoną pergolą z wodą po środku. Odtworzony zostaje układ kwaterym znajdujący się nieopodal, uczytelnione wnętrza polan, część parterów kwiatowych przy samej kubaturze pałacu oraz historyczne aleje (faza 1 i 2). Rewaloryzacja założenia rezydencjonalno - ogrodowego w Minodze (powiat krakowski, gmina Skąpa) by-

ła kolejnym tematem pracy dyplomowej realizowanej w Zakładzie Sztuki Ogrodowej i Terenów Zielonych. Historia rezydencji mieszczącej się w Minodze sięga XVII wieku, kiedy to w historycznych wzmiankach odnaleźć można informacje o istniejącym tu kwaterowym ogrodzie włoskim. Prawdopodobnie na fundamentach barokowego dworu powstało założenie według projektu Filipa Pokutyńskiego utrzymane w stylu neorenesansowym. Obecnie, zespół który położony jest w sąsiedztwie kościoła, składa się z dworu (nawiązującego stylem do włoskich willi), podjazdu, folwarku, parku, pozostałości po stawie oraz czworaków i dworskiej karczmy. Obiekt rezydencji po gruntownych pracach rewaloryzacyjnych trwających od 2002 roku został przywrócony do świetności. szkoły krakowskiej. Na szczególną uwagę zasługuje położenie tego zespołu w krajobrazie, osie widokowe z dalekimi otwarciami, aleje prowadzone poza zarysem obecnego majątku. W analizach i pro-

jekcie poświęcono dużo miejsca odpowiednie-ekspozycji wspomnianych walorów.

Praca studialno-projektowa skupiła się na najbliższym otoczeniu rezydencji, zaniedbanej części folwarcznej. Wykonano również projekt budowlany tarasu znajdującego się w części wschodniej, nawiązującego w swym obrysie do fragmentu ogrodu kwaterowego. Zaprezentowana została koncepcja iluminacji zespołu, sprecyzowano wytyczne dotyczące gospodarki zielenią oraz opis nowych nasadzeń uzupełniających. Konsultacje z inwestorami przyczyniły się do wprowadzenia określonego układu komunikacyjnego, który nie zaprzeczył wytycznym konserwatorskim (Rys. 3.).

Zapał i pasja z jakim dyplomanci przystępują do kolejnych projektów, mających na celu rewaloryzację założeń rezydencjonalno-ogrodowych daje nadzieję na to, iż w przyszłej pracy zawodowej ich obecna wiedza zaowocuje wieloma udanymi realizacjami.



▲Rys. 3. Analizy krajobrazowe, plansza dyplomowa, T. Kaczor

Literatura:

Aleksandra Górska, Dwór polski - architektura, tradycja, historia, red. , wyd. Kluszczyński 2007;

Katarzyna Hodor, Podmiejskie rezydencje dworsko-ogrodowe w kształtowaniu mikroregionu Rowu Krzeszowickiego, praca doktorska, Politechnika Krakowska, promotor prof. dr hab. inż. arch. Anna Mitkowska, Kraków 2008;

Anna Mitkowska (z zespołem), Model postępowania konserwatorskiego dla zdezastrowanych założeń ogrodowych przejmowanych przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa, Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu, „Studia i Materiały. Ogrody”, nr 2(8), Warszawa 1994;

Marek Siewniak, Anna Mitkowska, Tezaurusz sztuki ogrodowej, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 1998;

Przypisy:

¹Zaprezentowane tu prace dyplomowe zostały wykonane pod kierunkiem prof. dr hab. inż. arch. Anny Mitkowskiej (przy współpracy autorki artykułu) w latach 2006/07 i 2007/08.

²Kontynuację dorobku profesora Bogdanowskiego stanowią studia rewaloryzacji wykonywane przez Zbigniewa Myczkowskiego w latach 90-tych XX wieku. Tamże.

³Budowa osiedli w bezpośrednim sąsiedztwie dworów np. Karniowice, gmina Zabierzów.

Prace dyplomowe:

Tomasz Kaczor, Rewaloryzacja zespołu dworsko-parkowego w Minodze, praca magisterska, Politechnika Krakowska, promotor prof. dr hab. inż. arch. Anna Mitkowska, Kraków 2007.

Joanna Niewiadomska, Rewaloryzacja zespołu parkowo-pałacowego w Sancygniowie, praca magisterska, Politechnika Krakowska, promotor prof. dr hab. inż. arch. Anna Mitkowska, Kraków 2008.

Izabela Pasieka, Park przypałacowy w Zagórzanach, praca magisterska, Politechnika Krakowska, promotor prof. dr hab. inż. arch. Anna Mitkowska, Kraków 2008.

Magdalena Ziółkowska

Firma Ogrody Magdaleny

www.ogrodymagdaleny.com.pl

projekt@ogrodymagdaleny.com.pl

Ogród naturalistyczny i nie tylko...

The naturalistic garden
and not only...



▲▲ Rys. 1.

▲ Rys. 2.

Ogród jako miejsce spotkania, zielony dom pod sklepieniem nieba i doświadczanie bliskości z naturą. Mam przyjemność zaprosić na chwilę Państwa do „Ogrodu Naturalistycznego”.

Wielu z naszych klientów od kilku lat są właścicielami pierwszego w życiu ogrodu. Nie mają oni jeszcze świadomości jakimi prawami rządzi się w nim przyroda. Często osoby te są spragnione „czegoś” co określają naturalnym, swobodnym czy krajobrazowym w swym otoczeniu, lecz tak na prawdę nie mają sprecyzowanych oczekiwań. Natomiast ludzie, którzy przeprowadzają się do większego domu (lub z szeregowca) potrafią już określić swoje ulubione rośliny lub preferencje dotyczące stylu.

Często już na pierwszym spotkaniu osoby te umieją określić wygląd swojego przyszłego ogrodu w konkretnym stylu. Inspirację dla nich stanowią wakacyjne fotografie krajobrazu, z których klienci pragną czerpać planując specyfikę własnych ogrodów (np. Toskania, Prowansja etc.).

I tu zaczyna się pole dla projektanta...
gdyż...

Po pierwsze projektant powinien zrozumieć, że nie na każdej działce pasować będzie dana stylistyka. Położenie parceli, jej wielkość, sąsiedztwo, rodzaj porastających ją drzew, architektura budynku – to tylko niektóre z czynników, które grają pierwsze skrzypce przy określaniu stylistyki przyszłego ogrodu...

Na sportowo a ogrodowo

Proszę przenieśmy się choć na chwilę do dziedziny sportu. Maratończyk z pewnością czuje doskonale jaką ma wytrzymałość a jaką zaś siłę. Umie to wyczuć w odpowiednim kilometrze i dostosować do tego tempo swojego biegu. Podobnie i człowiek, który uwielbia grę w koszykówkę. Niestety ale warunki fizyczne tych osób w pewien sposób determinują a nawet można by rzecz selekcjonują kandydatów do drużyny.

Oczywiście, że wszyscy z nich mogą grać ale różny wkład pracy, wysiłku a inne efekty mogą być ich udziałem. Tak więc moim zdaniem każdy ma możliwości być świetnym w sporcie tylko, że nie w każdej dyscyplinie.

Jak ma się więc do tego parcela pod przyszyły ogród a stylistyka proponowana przez projektanta? To rzecz z którą należy się zmierzyć, wyczuć, stworzyć, zaproponować.

Istnieją ogrody tak pięknie położone, że nawet kiedy jeszcze są kompletnym ugiem, na który przyjeżdżamy – oczami projektantki – wyczuwam w nich już ich muzykę... Dostosowuję jedynie jej tony do oczekiwań właścicieli, dobieram gatunki, rozmawiam, tworzę design, przelewam na papier stylistykę.

Muzyka

Papier jest cierpliwy i poczeka dla nas, aż dojdzie do zaakceptowania naszej wizji, koncepcji ogrodu. Na papierze zaś, zawsze możemy ołówkiem „przesadzić wirtualnie drzewo” – dopatrzeć się każdego detalu. Muzyka zaczyna powoli grać... Chcemy aby grała jak najpiękniej...

Bywają i bardzo sympatyczne momenty, gdy np. jedna z naszych klientek założyła się w pracy, iż kupiła działkę z łanem krokusów – jak twierdziła. Nikt jej nie chciał uwierzyć... ale dla niej wszystko w ogrodzie było tak naturalne, że i te krokusy zdawało by się rosły tam od zawsze. Jej uśmiech na twarzy wywołał dopiero – przypomniany przez nas projekt ogrodu (i cyferki z wykazu roślin dla krokusów). Ona po pierwsze zapomniała, że ogród ma „zaprojektowany” i dobrze, że nie widać tam tak mocno ręki projektantki a po drugie, przyzwyczaiła się do jego stworzonej naturalności. Co wcale nie znaczy jakiejś dzikości, bezładu ani braku kompozycji. Wręcz przeciwnie. To miło gdy tak właśnie w ogrodzie czują się jego właściciele. Dobrze gdy muzyka zaczyna sama pięknie grać...

► Rys. 3.

Radio – rośliny i głos

Proszę przypatrzeć się innym ogrodom. Zarówno tym zaprojektowanym przez fachowców jak i założonym przez hobbistów czy też pozostałych. Gdybyśmy włączyli fonię tych ogrodów – posłuchali dźwięku ich muzyki... odnoszę bardzo często wrażenie, myśląc właśnie o takich ogrodach, że gdyby rośliny mogły mówić – jak wiele z nich poprosiło by o przesadzenie a co najmniej 10% chciało mieć receptę na wykupienie dla nich leku w pobliskiej aptece.

Dlaczego tak się dzieje? Myślę, że przyczyn jest wiele. Istnieje całkiem spora grupa ludzi którzy uważają, że świetnie się znają na ogrodnictwie jedna grupa – i na medycynie – druga grupa (nie posiadając do tego kwalifikacji). Gorzej gdy przyjdzie nam zmierzyć się z efektami takiej pracy.

Tu warto sięgnąć do obserwacji przyrody, natury. Aby stworzyć miejsce przybliżone do naturalnego popatrzmy na górski strumień, kosodrzewinę, łąki etc. To tam sięgnąć można po inspiracje ... Wystarczy mieć bystre spojrzenie. Gdy roślinom będzie się dobrze rosło na danym siedlisku to z pewnością odwdzięczą się jak potrafią najpiękniej i to przez wiele lat. Na nic zdadzą się wszelkie zabiegi ogrodnicze i agrotechniczne gdy wybór padł nie na ten gatunek ani odmianę posadzoną w danym stanowisku.

A natura, coś przyleci wtedy z ptakiem, zabarwi się jesiennymi liśćmi, da znać o nadchodzącej porze roku i ucieszy swoim bogactwem kolorów, kwiatów, owoców, zapachów, dźwięku i smaków. Polecam spacer po ogrodzie i parku pełnym zieleni liści lub aromatu kwiatów.



Ewa Kosiacka-Beck

Wydział Ogrodnictwa

i Architektury Krajobrazu,

Katedra Sztuki Krajobrazu, SGGW

ewkakosiacka@poczta.onet.pl

Jak ułożyć przestrzeń zgodnie z gustem. Elementy kompozycji ogrodu.

How to smooth the space
according to the taste
Elements of the composition of
the garden

Summary:

The private home garden is very specific space. The arrangement of it is dependent not only on the expectations of owner but requires designer's skill and his individual commitment also. In order to surrounding space was understood by us and possessed the sense, it is proper to acquire skill of separating her component parts, their identifying and analysing, and also connection it in complete whole on return. The article is the combination of principles formation of home garden as well as elements of his composition. Described ways of their differentiating became in shortcut, spatial and structural organization as well as arrangement.

Podjmując jakiegokolwiek działania projektowe należy pamiętać o dwu zasadach. Po pierwsze to nie tylko my kształtujemy nasze najbliższe otoczenie ale i ono kształtuje nas, po drugie to człowiek jest ostatecznym odbiorcą naszej twórczości, dlatego powinien być dla nas również punktem wyjścia i podstawą dalszego tworzenia. Warto również uświadomić sobie, że codzienność jednak różni się od naszych twórczych pięknych wizji, często ograniczając możliwość ich realizacji.

Każdy człowiek posiada wykształconą umiejętność budowania, przekształcania czy podziału otaczającej przestrzeni, dlatego przed podjęciem się rozwiązywania problemów organizacji przestrzeni warto poznać oczekiwania właściciela względem przestrzeni, jego gust, a przede wszystkim odszukać właściwych źródeł inspiracji. Pamiętać warto, że często działania w krajobrazie są ograniczone elementami istniejącymi, które bywają niejednokrotnie inspiracją w tworzeniu wizji ogrodu.

Gust, smak, moda wprowadzają do ogrodu różne wzorce i motywy, najlepszym jednak doradcą w kształtowaniu otaczającej nas przestrzeni powinna być natura (Ryc.1.).



▲Rys. 1. Fuller House zaprojektowany przez Antoine Predock w Arizonie

Projektując na pewno warto poświęcić jej więcej uwagi, ponieważ dostarcza gotowych form lub motywów kompozycyjnych ale przede wszystkim skłania do kształtowania przestrzeni tak by pobudzać emocje i zmysły. W rozważaniach nad pobudzaniem emocji już od wieków poświęcano wiele uwagi obserwowaniu natury i jej oddziaływaniu, a sztuka ogrodowa stała się jej szczególnym wyrazem. O emocjach uzyskiwanych za pomocą kontrastów lub podobieństwa pisał w 1762r., w swych rozważaniach Lord Kames, wspinały obserwator i teoretyk sztuki ogrodowej: *każda sztuka musi operować kontrastami, zwłaszcza ogrodowa (...) emocje, które ta sztuka wywołuje są w najlepszym razie tak delikatne, że należałoby użyć wszelkich umiejętności po to by je wydobyć (...) wielką pustą przestrzeń można zmienić w zmysłowy ogród wypełniony, przyjemnymi, eleganckimi, wzniosłymi lub melancholijnymi scenami. Przemierzając kolejne jego wnętrza, nieokiełznanie powinno kontrastować z elegancją, regularność z dzikością, a przyjemność z melancholią, tak żeby emocje i wzruszenia następowały poskrajnie przeciwnych (...) mamy przewodnika w naturze, która w najpiękniejszym swym obliczu często miesza ze sobą krajobraz ostrych kształtów skał, mrocznych grzędzawisk i mokradł czy jałowych, piaszczystych pustkowi (...)* W sztuce kształtowania ogrodów oprócz pocucia piękna, które wprowadza regularność, uporządkowanie, proporcje, kolor mogą zagościć inne nastroje i uczucia: przyjemność, wyniosłość, zdumienie czy zaskoczenie (...) *Chociaż piękno wynikające z proporcji i uporządkowania formy, użyteczności formy w architekturze jest dużo donioślejsze niż w ogrodnictwie, ono posiada jedną wyższość, której nigdy w równym stopniu żadna inna sztuka nie osiągnie: ogród może być tak obmyślony, żeby rozmaite sceny wzbudzały kolejno odmienne i skrajne uczucia* (Morawińska 1978).

Pełne sukcesu komponowanie scen, gdzie różnorodność i kontrast jawią się jako łagodne przejście z jednej w drugą, powoduje,

że ogród ewoluuje przez co staje się ciekawszy. Zmienność wynika niewątpliwie ze specyfiki budulca i materii ogrodu oraz kształtujących je czynników. Z każdym rokiem czy porą roku zmieniają swój wygląd i kolor rośliny, przebłyskują pomiędzy nimi smagane wiatrem i słońcem strumyki i jeziora, kulisowane delikatnymi wzniesieniami lub kompozycjami. Ogród staje się inny we mgle, mżawce, deszczu i burzy. Zmienia go poranek i zmrok. Soczystość barw wschodu gdy budzi się życie i ich blednięcie w mroku. Natężenie światła jest jednym z głównych czynników decydujących o intensywności kolorów. Inaczej ogród wygląda w pełnym słońcu, inny jest przy jego zachmurzeniu. W parze ze zmiennością dobową, unoszą się w powietrzu różne dźwięki, zapachy i wzrasta jakość odczuwania wszelkich bodźców, a rośliny stają się siedliskiem dla ptaków, owadów i różnych zwierząt. Od wieków wiadomo, że odgłosy ich życia przynoszą człowiekowi radość i optymizm.

Stosując chociażby część z tych założeń przy roplanowaniu ogrodu i sposobie doboru właściwych elementów sprawimy, że każdorazowy pobyt w nim dostarczy nowych emocji.

Elementy kompozycji ogrodu przydomowego ich różnicowanie, przestrzenne i strukturalne organizowanie się oraz porządkowanie

Ogród przydomowy jest przestrzenią bardzo specyficzną. Jej aranżacja uzależniona jest nie tylko od oczekiwań właściciela, wymaga jednak przede wszystkim indywidualnego zaangażowania i umiejętności projektanta.

Żeby otaczająca przestrzeń była przez nas zrozumiana i posiadała sens, warto posiadać umiejętność oddzielenia jej części składowych, ich zidentyfikowania i przeanalizowania, a także połączenia na powrót w kompletną całość. Dlatego warto przybliżyć sobie właściwości podstawowych elementów, zrozumieć w jaki sposób na siebie oddziałują, poznać skutki ich różnicowania i zmienności oraz sposoby ich

organizowania się i tworzenia w krajobrazie znanych nam wzorców. (Bell S 1984) Owe obrazy – motywy krajobrazowe znane nam z obserwacji są stworzone przez różne komponenty, stają się również modelem wyjściowym dla ich określania i klasyfikowania. Każdy przedmiot lub wątek krajobrazowy może stać się także podstawą budowania określonej formy krajobrazowej. Najważniejsze by potrafić określić wpływ poszczególnych elementów na odbiór estetyczny danej przestrzeni i na tej podstawie podejmować właściwe decyzje projektowe. W zależności od naszego sposobu dostrzegania przedmiotu (w dużym jednak uproszczeniu), zazwyczaj widzimy go jako jeden z podstawowych elementów:

- **jako punkt** – który, nie posiada wymiarów ale dokładnie określa miejsce w przestrzeni. W przestrzeni sygnalizowany jest przez krzyżujące się linie, koncentrujące się elementy lub źródło światła. Punkt jest sygnałem informującym o zasięgu terytorialnym, proporcjach i skali przestrzeni, jest zapisem granic własności, znakiem dominacji, zwieńczeniem, różnego rodzaju symbolem.

- **jako linię** – którą tworzy rozciągający się w jednym kierunku punkt. W przestrzeni linię wyznaczają granice lub krawędzie powierzchni lub ciągi punktów. Linie mają różne cechy (przerywana, pogrubiona, rozmazana, prosta, nieregularna, nieskończona, pionowa etc.) i charakter (sztywna i kanciasta lub delikatna i falująca). Linia podobnie jak punkt może mieć znaczenie symboliczne, może też być elementem przestrzennym intuicyjnie przez nas odczuwalnym. W otaczającym nas krajobrazie obserwujemy wiele, różnorodnych linii. Ich kształty pochodzą od form naturalnych pojawiając się w ukształtowaniu terenu, brzegu jezior, obrysie linii drzew, linii strumienia, linii horyzontu, uskokach gór etc. lub są dziełem człowieka: kanały, drogi, kolej, budowle, granice pól uprawnych;

- **jako płaszczyznę** – którą tworzy przeciągnięta w przestrzeni jednowymiarowa linia, różnej jakości. Nie posiada głębi ale można określić

jej długość i szerokość. Płaszczyzna może być symetryczna, płaska lub poskręcana, wklęsła lub wypukła. Posiada kolor i fakturę. W projektowaniu jest silnie oddziaływującym, podstawowym elementem kompozycji. Płaszczyzny ułożone w różnym kierunku zamykają przestrzeń, tworząc ściany, podłogę lub sklepienie wnętrza krajobrazowego np. tafla jeziora, ściana wodospadu, ściana żywopłoty, szklane elewacje budynku, gałęzie drzew tworzące sklepienie, łąka, plac miejski;

- **jako bryłę** – którą tworzą dwuwymiarowe płaszczyzny rozciągnięte w trzeci, przestrzenny wymiar. Bryła może być symetryczna lub nieregularna, otwarta lub zamknięta. Drzewa, budynki, wzniesienia etc. tworząc masę – tworzą bryłę zamkniętą. Różnicuje je budulec wpływając na ich postrzeganie: lekkie obłoki na niebie czy solidne, ciężkie góry i skały, masa zieleni lasu latem lub zimą gdy drzewa tracą liście. Bryła otwarta to bryła, której tworzące ją płaszczyzny – ściany, nie domykają się lub pozostawiają otwór, wrażenie otwarcia np. przejście pod pergolą, polana w lesie, dolina rzeki, ulica, wnętrze rury;

- **jako kombinację wymienionych elementów**, która w krajobrazie jest najczęściej spotykana. Bardzo rzadko wymienione wyżej elementy występują oddzielnie, najczęściej wzajemnie się przenikają. Powielane punkty tworzą linię i kształtują płaszczyznę, ta z kolei zmienia się w linię, prostą lub pokręconą. Linia staje się krawędzią płaszczyzny, kilka płaszczyzn tworzy linię lub zamykając się tworzą bryłę etc. W krajobrazie wszystkie wymienione elementy różnicują się i ulegają ciągłym przemianom. Zmienia je natężenie światła, kolor, czas i ruch. W kompozycjach różnicuje je dodatkowo:

- liczba, pozycja, kierunek, orientacja;
- rozmiar, kształt, odstęp, tekstura, gęstość;
- optyczna moc, bezład, sensacja, przemilczenie, domysł.

Różnicowanie elementów dalekie jest jeszcze od budowania określonych wzorów w krajobrazie ale bez zrozumienia skutków różni-

wania się elementów, dalszy odbiór otaczających obrazów krajobrazowych, (które są wypadkową organizowania i porządkowania się elementów) może być nie do końca zrozumiały. Zbiory komponentów analizowane poprzez kolejne poziomy ich organizowania się i wzajemne relacje określają w przestrzeni harmonię lub jej brak. Jak pisze Garrett: „Cechą wrodzoną naszego umysłu jest dążenie do układania i porządkowania tego co dostrzegamy. Jest to tak silne, że wystarczy najdrobniejszy sygnał jakiegokolwiek związku pomiędzy elementami byśmy umieli spostrzec i skojarzyć kolejne etapy powstawania wyraźnej formy”.

Ostateczny efekt jakiegokolwiek działania w przestrzeni, powinien balansować pomiędzy kompletnością i jednolitością a różnorodnością, odwołując się do stanu zastanego i niepowtarzalnej atmosfery miejsca - *genius loci*. Obserwowane przez nas motywy krajobrazu czy kompozycji są wynikiem prób poszukiwania określonego ładu podstawowych elementów i ich bezustannego różnicowania się. Część z nich powstaje dzięki uzyskaniu pomiędzy nimi harmonii i jednolitości, inne chaosu i niezgodności. Bell zasady porządkowania elementów w przestrzeni grupuje w trzy kategorie:

- **wytyczne przestrzenne** do organizowania się elementów (*spatial cues*) jakie często towarzyszą tworzeniu krajobrazu dotyczą: bliskości elementów, otoczenia elementu – zamknięcia, połączenia elementów – ich wzajemnej relacji, kontynuacji, podobieństwa – naśladownictwa, wyodrębnienie formy a tła elementu. Organizowanie tych elementów kładzie nacisk na ich położenie względem siebie i wzajemne oddziaływanie w przestrzeni;
- **organizowanie się elementów budujących całą kompozycję** (*structural elements*). Koncentruje się głównie na metodach i sposobach zestawienia kolejnych etapów projektowania tak by

oddziaływały na siebie i w efekcie utworzyły spójną kompozycję. Równowaga, napięcie, rytm, proporcja i skala w projektowaniu i kompozycji jest efektem oddziaływania energii wewnętrznej elementów składowych kompozycji (Rys. 2.);

- **kolejnych pięć wytycznych dotyczy porządkowania** w procesie projektowym, w kompozycji i w krajobrazie. Każdy projekt to zamierzenie wprowadzenia określonego ładu przestrzennego np. porządkowanie komponentów osiowo i symetrycznie bardzo sformalizuje przestrzeń. Równie istotne jest uporządkowanie elementów względem określonej hierarchii, kolejności, zmienności – przekształcania.

Wymienione wytyczne powinny być zastosowane w procesie kształtowania ogrodu przydomowego, przy budowie jego struktury przestrzennej, ukształtowaniu rzeźby terenu, różnicowaniu form, barw, gatunków roślin i umiejętnym zastosowaniu i balansowaniu innych elementów. Właściwe relacje i wzajemne oddziaływanie ustalają w przestrzeni harmonię i są perfekcją formy ogrodowej.

▼ Rys. 2. Christopher Bradley-Hole 2000, Projekt ogrodu zaprezentowany na wystawie Chelsea Flower Show w Londynie



Tworzenie, komponowanie w ogrodzie

Kształtowanie, porządkowanie lub komponowanie to nic innego jak tworzenie określonego różnymi czynnikami ładu, (Gawryszewska 2007) występującego pomiędzy elementami zgromadzonymi na jednej przestrzeni. Stworzenie jednolitej harmonijnej kompozycji, która ustala relacje pomiędzy obiektami. Porządkowanie to również przestrzeganie określonych zasad, które mają odpowiadać indywidualnemu poczuciu piękna odbiorcy i projektanta.

Kompozycja zgodnie z pojawiającymi się definicjami jest układem elementów lub komponentów powiązanych funkcjonalnie, ale także budową i konstrukcją danego dzieła, które tworzą jednolitą całość (Mitkowska, Siewniak 1998). Komponowanie jest umiejętnością zestawiania ze sobą elementów w taki sposób, aby tworzyły one harmonijną, możliwą do identyfikacji, satysfakcjonującą twórcę dzieła całość. Kompozycją określa się również samo dzieło sztuki, zawierające harmonijnie połączone ze sobą elementy składowe. Dotyczy to analizy formy i struktury przestrzeni, nie zaś semantyki ogrodu dla, której nieodłączna jest znajomość klimatu epoki powstania ogrodu, podłoża kulturowego i innych towarzyszących mu dziedzin życia, wywierających zasadniczy wpływ na kształtowanie przestrzeni (np. polityki i ekonomii, religii, nauki, filozofii, sztuki, etc.). Mając jednak na uwadze znaczenie przestrzenne i kulturowe kompozycji, spośród porządków występujących w historii wyróżnić można: kompozycję geometryczną, symboliczną i romantyczną (Królikowski, Rylke 2001).

Celem kompozycji ogrodowych jest osiągnięcie zamierzonego efektu plastycznego poprzez umiejętne dobranie kolorów, kształtów, proporcji, faktur i usytuowania przedstawianych elementów, czasem na drodze porządkowania podobnych do siebie składników, a kiedy indziej poprzez zestawianie ich na zasadzie kontrastu (Ryc.4). W kompozycji wykorzystuje się też często pewne konstrukcje znane z wcześniejszych epok: geometrię, „złoty” podział odcin-



▲ Rys. 4. Makato Sei Watanabe, Japonia

ka, trójkąt pitagorejski, kanon proporcji gdzie miarą wszechrzeczy jest człowiek, a podstawą podziałów kompozycyjnych są jego proporcje, różnorodność jako kategorię piękną, rytmiczność zaczerpniętą z teorii mnogości, etc. Odpowiednie operowanie tymi narzędziami daje efekt w postaci różnych nastrojów, uczuć, przeżyć jakich może doświadczyć odbiorca - można uzyskać na przykład zarówno odczucie statyczności, porządku, równowagi, harmonii, jak i dynamiki, chaosu czy nierównowagi. W krajobrazie naturalnym kompozycje mogą być określane przez przenikające się naturalne formy terenu, roślinność, wodę stworzone bez świadomego projektowania, traktowane często jako formy kompozycji idealnych.

Na podstawie układu elementów, wyróżnia się przeciwstawne do siebie rodzaje kompozycji, które również obserwujemy w otaczającym nas krajobrazie: kompozycja geometryczna i swobodna, kompozycja symetryczna i asymetryczna, kompozycja rzędowa, pasowa i kulisowa, kompozycja diagonalna, horyzontalna i wertykalna, kompozycja otwarta i zamknięta, kompozycja statyczna i dynamiczna, kompozycja abstrakcyjna i realistyczna, kompozycja dośrodkowa i odśrodkowa, etc.

Literatura:

Bell S., 1984: Elements of visual design in the Landscape. Londyn

Bogdanowski J., 1976: Kompozycja i planowanie w architekturze krajobrazu, Ossolineum, Wrocław

Garrett L., 1967: Visiual design: a problem solving approach, Van Nostrand Reinhold, New York

Gawryszewska B., 2007: Miejsce pomiędzy JA a światem, [w:] Ogród za oknem, Wydawnictwo Ideografia, Warszawa

Ghyka M., 2001: Złota liczba. Universitas, Kraków

Jellicoe G., 1987: The Landscape of Man Thames and Hudson, Londyn

Królikowski J., Rylke J., 2001: Społeczno-kulturowe podstawy gospodarowania przestrzenią, Wydawnictwo SGGW, Warszawa

Morawińska A. 1978: Rozprawa Fryderyka Augusta Moszyńskiego o ogrodnictwie angielskim. Wrocław

Siewniak M., Mitkowska A., 1998: Tezaurus sztuki ogrodowej, Oficyna Wydawnicza Rytm

Anna Komorowska

Małopolski Instytut Kultury

Ogród dla dzieci i z dziećmi

Garden for children and with children

Summary:

A garden is a place, where we rest and play. This place is used both by adult and children. Children's participation in process of garden design could be great opportunity of spatial, social and environmental education. Children are users of the space and they have right to talk about their needs and expectations. There is also worth to say, that design workshops could be unusual source of inspirations for designers and great fun for children. The examples of it are projects like "The Marshalls Garden That Kids Really Want!" and "Edible Playground", presented on Chelsea Flower Show in 2008 or workshop "Oswoić przestrzeń".

Ogród to miejsce wypoczynku i zabawy dla wszystkich domowników, również, albo przede wszystkim, tych najmłodszych. Zanim wstawimy kupione z katalogu huśtawki, zjeżdżalnie czy plastikowy domek zastanówmy się czego tak naprawdę potrzebują i czego oczekują nasze dzieci, jakie jest ich wyobrażenie o idealnym ogrodzie, jakie elementy sprzyjają ich rozwojowi.

Artykuł opisuje dwa ogrody prezentowane na tegorocznym Chelsea Flower Show, które zostały nie tylko zaprojektowane z myślą o dzieciach, ale przy czynnym ich udziale. Przedstawiono również efekty warsztatów „Oswoić przestrzeń”, realizowanych przez Małopolski Instytut Kultury, w ramach których dzieci projektowały, ale i budowały plac zabaw przy swojej szkole, przedszkolu.

Chelsea Flower Show

Chelsea Flower Show to najważniejszy w Wielkiej Brytanii festiwal sztuki ogrodowej, na którym prezentowane są najnowsze trendy w projektowaniu ogrodów, akcesoria i sprzęt pomocny w ich zakładaniu i pielęgnacji, jak również nowe odmiany roślin ozdobnych. To doroczne „święto ogrodów” organizowane jest przez Royal Horticultural Society RHS, z przerwami od roku 1862. Festiwal trwa 5 dni, w czasie których gromadzi około 160.000 osób. Liczba ta byłaby znacznie większa, gdyby nie limity wprowadzane ze względu na małą powierzchnię wystawową (ok. 4,5 ha). Najciekawszym projektem przyznawane są nagrody – złote, srebrne i brązowe medale oraz nagrody specjalne.

Ogrody prezentowane w tym artykule zostały wyróżnione w kategoriach „Ogrody wystawowe” i „Ogrody wiejskie”. Są to kolejno „The Marshalls Garden That Kids Really Want!” i „Edible Playground”.

The Marshalls Garden That Kids Really Want!

Marshalls, firma produkująca nawierzchnie i małą architekturę, to główny sponsor festiwalu na lata 2007-2009, a jednocześnie jeden z wystawców. Tegoroczna propozycja to niety-

powy plac zabaw, ogród dla dzieci. Projektanci zadali sobie pytanie, w jaki sposób postrzegają ogrody ich najmłodszy użytkownicy, jakie są ich oczekiwania względem przestrzeni przydomowej czy przyszkolnej, jakie potrzeby, ale również – w jaki sposób zachęcić dzieci do większej troski o nasze środowisko naturalne, jak uświadamiać, że nasz styl życia ma bezpośredni wpływ na zmiany zachodzące w przyrodzie. Jak pisze Śmiechowski: „od wykształconego w wieku przedszkolnym i szkolnym stopnia wrażliwości na jakość otoczenia zależą przyszłe zachowania indywidualne i społeczne związane z użytkowaniem przestrzeni i zasobów natury” [1]. Dzieci w wieku szkolnym są dziś z pewnością lepiej informowane o zagrożeniach środowiska niż ich rodzice kilkanaście lat temu, jednak wiedza teoretyczna nie zawsze przekłada się na praktykę. Nauka o środowisku odbywa się w zamkniętych salach szkolnych, a dzieci spędzają coraz więcej czasu przed komputerami. Dlatego niezwykle cenne są inicjatywy, które „wyciągną” dzieci do ogrodu, zachęcą ich do doświadczania przyrody poprzez bezpośredni z nią kontakt.

„The Marshalls Garden That Kids Really Want!” to organiczny plac zabaw, „ogród przygód”, z wodą i ciekawą roślinnością, stymulujący wzrok, słuch, węch i zmysł dotyku. W przygotowanym na tę okazję folderze czytamy: „Celem [projektu] jest zachęcenie dzieci do wyjścia

[projektu] jest zachęcenie dzieci do wyjścia z domu, do zabawy i nauki na zewnątrz, do porzucenia ich komputerów, konsoli gier i telewizorów” [2]. Ogród ma być miejscem wspólnej zabawy i kreatywnej nauki. W jaki sposób stworzyć miejsce, które będzie naprawdę atrakcyjne dla dzieci? Najlepiej zapytać ich o zdanie. Marshalls zaprosił do udziału w projekcie dzieci w wieku od 7 do 11 lat. Zorganizowane z tej okazji warsztaty (Chelsea Project Workshops) prowadzone były przez znanych z BBC ogrodników – Chrisa Collinsa i Svena Wombwella, którzy podzielili się z dziećmi swoją wiedzą o drzewach, trawach i kwiatach, o tym skąd pochodzą poszczególne rośliny, które z nich są szczególnie atrakcyjne dla ptaków, insektów i innych zwierząt, jaką rolę pełni woda w ogrodzie. Następnie uczestnicy oglądali przykłady dobrze zaprojektowanych przestrzeni, po czym dyskutowali o swoich wymarzonych ogrodach i o elementach jakie muszą się w nich znaleźć.

Efekty warsztatów, w formie rysunków, zostały przekazane głównemu projektantowi, którym był Ian Dexter. Zaobserwował on, że dzieci w swoich pracach często odnosiły się do gier komputerowych i filmów. Pojawiały się w nich smoki i węże, tunele, skały, rzeki i wodospady, wijące się ścieżki. Tematem przewodnim wielu prac była przygoda, niebezpieczeństwo, podróż. Projektant wykorzystał te pomysły two-

▼ Rys. 1 - 2. Ogród wystawienniczy “The Marshalls Garden That Kids Really Want!” prezentowany na Chelsea Flower Show w 2008 r.



rząc ogród pełen niespodzianek – pagórek kryje tunel, wijąca się ścieżka okazuje się węzłem, skały służące do wspinaczki ułożone zostały w taki sposób, aby dzieci mogły ukryć się w ich wnętrzu, w „sekretnych przestrzeniach”. Jest tam również szalasa, staw, drzewo do wspinania. Zastosowano rośliny o grubych, mięsistych, „architektonicznych” liściach jak i o delikatnym, miękkim, drobnym listowiu. Zachęca to do obserwacji i dotykania. Kwiaty poprzez swój kolor, kształty i zapachy pobudzają wszystkie zmysły.

Edible Playground

Drugim ogrodem, o którym warto wspomnieć to „Edible Playground” przygotowany przez Dorset Cereals, firmę produkującą płatki śniadaniowe i promującą zdrowy tryb życia. W 2007 r. firma rozpoczęła pierwszą edycję projektu „Edible Playground”, w której wzięły udział cztery szkoły. Projekt ma na celu zachęcenie szkół do zakładania ogrodów, w których uczniowie mogliby uprawiać jadalne rośliny, takie jak warzywa, owoce, zioła. Taki ogródek to nie tylko okazja do nauki o zjawiskach zachodzących w przyrodzie, produkcji żywności czy uwrażliwianie na kwestie ekologiczne i zdrowotne, ale i świetna zabawa, czas spędzony na świeżym powietrzu. Dorset Cereals ma nadzieję na następne edycje, zachęca kolejne szkoły do udziału w projekcie. Strona internetowa oferuje pakiety materiałów edukacyjnych dla nauczycieli, porady ogrodnicze i kulinarne, a także sprzedaż roślin, nasion i sprzętu ogrodniczego. Na życzenie rozsyłany jest również newsletter [3]. Udział w Chelsea Flower Show miał być dla firmy okazją do promocji idei, zachęcenia nauczycieli, uczniów i rodziców do stworzenia własnego ogródka. Prezentowany ogród zajmuje bardzo małą powierzchnię, co dowodzi, że do stworzenia własnego „jadalnego placu zabaw” nie potrzeba wiele miejsca i dużych nakładów finansowych.

Inne inicjatywy tego typu

Ogrody warzywne, owocowe czy ziołowe zakładane przy szkołach pełnią nie tylko



▲ Rys. 3 - 4. Ogród wystawienniczy „Edible Playground” prezentowany na Chelsea Flower Show w 2008 r.

funkcje edukacyjne, rekreacyjne czy estetyczne. W 1994 r. jedna ze szkół w Berkley w USA, założyła ogród tego typu, wraz z klasą – kuchnią, w której uczniowie przygotowują wspólnie posiłki z zebranych warzyw, owoców. Dla wielu uczniów jest to jedyna szansa na pożywny posiłek w ciągu dnia, ponieważ 40% dzieci z tej szkoły żyje w skrajnym ubóstwie. Ponadto niezwykle ważny jest aspekt społeczny. Uczniowie, pochodzący z 20 różnych narodów, w trakcie wspólnej pracy w ogrodzie uczą się wzajemnego szacunku, kompromisu przy podejmowaniu decyzji, spędzania czasu we wspólnocie. Zajęcia w ogrodzie połączone są z takimi przedmiotami jak geografia, historia, fizyka czy sztuka i biorą w nich udział wszyscy uczniowie szkoły (950 osób). Dzieci spędzają 3 lub 6 godzin tygodniowo w ogrodzie lub kuchni (w zależności od roku nauki). Idea przejmowana jest przez inne szkoły w Berkley [4]. Dzięki Dorset Cereals ma szansę rozpowszechnić się również w Wielkiej Brytanii.

Oswoić przestrzeń

„Oswoić przestrzeń” to roczny cykl warsztatów zrealizowany w roku szkolnym 2007/2008 w ramach projektu „Autoportet. Warsztaty” Małopolskiego Instytutu Kultury (koordynowany przez autorkę artykułu). Celem cyklu było rozwijanie w uczniach wrażliwości na otaczającą przestrzeń, pogłębianie wiedzy na temat najbliższego krajobrazu kulturowego,

na temat zabytków i architektury regionalnej oraz rozwijanie kreatywności i twórczego myślenia. W dwóch szkołach podstawowych oraz w przedszkolu, w czasie co miesięcznych spotkań, analizowano obecny sposób zagospodarowania najbliższego terenu, a następnie dyskutowano o idealnym placu zabaw. Na podstawie rozmów i prac plastycznych wykonanych w ciągu roku powstały projekty wybranych elementów placów zabaw, które następnie, wspólnie z dziećmi zostały wybudowane w czasie warsztatów wakacyjnych. Były to:

- „Ścieżka bosych stóp” w Krakowie:
- „Układ planetarny” w Niepołomicach:
- „Siedziska” w Dębnie.

W przedszkolu, podczas rozmów z dziećmi często przewijał się temat „obserwowanie natury”. Stąd pomysł utworzenia „Ścieżki bosych stóp”, która pozwoliłaby poznać – dotknąć, powąchać i zobaczyć różne naturalne materiały, takie jak liście, szyszki, kamienie. W czasie warsztatów wakacyjnych dzieci wypłatały wiklinowe obrzeża ścieżki, a następnie układały poszczególne materiały naturalne, zbierane wcześniej z rodzicami.

W związku z tym, że w Niepołomicach znajduje się młodzieżowe obserwatorium astronomiczne oraz w wyniku rozmów z dziećmi po-

▼ Rys. 5. - 6. Warsztaty „Oswoić przestrzeń” realizowane przez Małopolski Instytut Kultury, w przedszkolu nr 51 w Krakowie



▲ Rys. 7. - 8. Warsztaty „Oswoić przestrzeń” realizowane przez Małopolski Instytut Kultury, w Szkole Podstawowej im. K. Wielkiego w Niepołomicach.

stanowiono stworzyć tam plac zabaw „Układ planetarny”. Skonstruowano wiklinowe obwódki rabat kwiatowych, które nawiązywały do poszczególnych planet (np. czerwony Mars, pachnąca Wenus), szalasy (w miejscu największych planet) oraz wspólną rzeźbę symbolizującą Ziemię.

W Dębnie dzieci zwróciły szczególną uwagę na brak miejsc do odpoczynku, dlatego zdecydowano się na zrealizowanie w czasie warsztatów wakacyjnych wiklinowych mat, które, odpowiednio ustawione, mogą służyć jakosiedziska, leżanki, ścianki działowe, a nawet domek czy łóżce. Maty są przenośne i mogą być

▼ Rys. 9. Warsztaty „Oswoić przestrzeń” realizowane przez Małopolski Instytut Kultury, w Zespole Przedszkolno-Szkolnym w Dębnie,



wykorzystywane przez inne klasy w czasie zajęć poza szkołą

We wszystkich miejscach powstały również książeczki wyjaśniające ideę placów zabaw.

Podsumowanie

Projekty takie jak „Oswoić przestrzeń” czy ogrody dla dzieci zaprezentowane na Chelsea Flower Show dowodzą, że włączenie dzieci w projektowanie ogrodu nie tylko jest możliwe, ale stanowi doskonałą okazję do edukacji przestrzennej, społecznej, środowiskowej. Może być też świetną zabawą. Jest również realizacją prawa dzieci do wypowiedzania się w sprawach dla nich ważnych (zagwarantowanego przez Konwencję o Prawach Dzieci). Jako użytkownicy tych przestrzeni, dzieci powinny mieć możliwość wypowiedzania się o swoich rzeczywistych

potrzebach i oczekiwaniach. Warto również podkreślić, że pomysły dzieci, często szalone i pozornie niemożliwe do zrealizowania stanowią wyzwanie, ale i niezwykle źródło inspiracji dla projektantów.

Literatura:

- [1] **Śmiechowski D.** Edukacja architektoniczna dla każdego? Maszynopis
 - [2] **The Marshalls Garden That Kids Really Want!** Broszura reklamowa wydana z okazji RHS Chelsea Flower Show 2008
 - [3] <http://www.edibleplaygrounds.co.uk>
 - [4] **Cumberlidge C., Musgrave L.**, Design and landscape for people. New approaches to renewal. Thames&Hudson, Wielka Brytania 2007, s. 78-81
- wszystkie zdjęcia w artykule wykonane zostały przez Annę Komorowską

Jan Kamiński

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

jan.t.kamiński@gmail.com

Krasnal i inni... – obiekty artystyczne w przestrzeni ogrodu przydomowego – estetyka i rola w kompozycji ogrodu

Garden gnomes and others...
artistic objects in the space of
home garden, their beauty and
the role in the garden arrange-
ment.

Summary:

The subject matter of this work is observation of sculpting objects (including garden gnomes) and small architecture which can be found in the private gardens around Lublin. In the article I am trying to describe and evaluate it. The thing is rather rare in Lublin region. About 1500 gardens were searched but sculpting objects were registered in only 40 of them. However, the evaluation of this fact is not quite unambiguous. On the one hand it is the example of bad taste in the garden arrangement but on the other hand sculpting objects, which are very rare, are getting more and more interesting part of the scenery. They animate the street and express the owners' attachment to their gardens.

Tematem komunikatu jest zapis obserwacji dotyczących obiektów rzeźbiarskich i małej architektury pojawiających się w przestrzeni współczesnych ogrodów przydomowych a także próba oceny tego zjawiska. Pod uwagę wzięto nie tylko tytułowe krasnale, ale także inne obiekty rzeźbiarskie oraz małej architektury. Obserwacje wykonano na obszarze miasta Lublina i w jego najbliższych okolicach. Teren poszukiwań obejmował lubelskie dzielnice domów jednorodzinnych, które położone są w większości na obrzeżach miasta i tworzą zwarte kompleksy (Ponikwoda, Sławinek, Węglin, Wieniawa – położona w pobliżu centrum).

Celem badań było określenie skali zjawiska jakim są obiekty artystyczne oraz wskazanie jaką pełnią one rolę w kształtowaniu przestrzeni ogrodu i jego kompozycji.

Inspiracją i punktem wyjścia był pewien stereotyp „krasnali ogrodowych”, które traktowane są w naszym codziennym życiu jako symbol złego smaku, szczególnie tam gdzie są zjawiskiem częstym i powszechnym. Bywają wówczas obiektem drwin lub też mogą nawet zostać uprowadzone (uwolnione) do okolicznych lasów...

Artykuł podejmuje natomiast problem zjawiska na terenie miasta Lublina.

Analizując zjawisko pojawiania się obiektów rzeźbiarskich w ogrodach przydomowych wzięto pod uwagę kryteria takie jak:

- skala zjawiska, ilość ogrodów z obiektami;
- pochodzenie obiektów i ich estetyka;
- rola obiektów w kompozycji wizualnej ogrodu;
- inne funkcje obiektów rzeźbiarskich.

Skala zjawiska

Na podstawie obserwacji stwierdzono, iż występowanie obiektów rzeźbiarskich w tym krasnali ogrodowych na terenie miasta jest zjawiskiem raczej rzadkim. Większość ogrodów zagospodarowanych jest jedynie za pomocą roślin, które tworzą niejednokrotnie estetyczne kompozycje, zwłaszcza w obrębie reprezenta-

cyjnego przedogródka. Pojawiają się tam także oczka wodne, skalniaki oraz inne elementy dekoracyjne. Natomiast ogrody z umieszczonymi obiektami rzeźbiarskimi funkcjonują w rozproszeniu. Często są to pojedyncze przypadki na całej ulicy. Czasami także występują w kilku sąsiadujących ze sobą ogrodach. Są więc jednocześnie bardzo charakterystyczne i łatwo wzbudzają zainteresowanie przechodniów.

Odnosić można także zależność pomiędzy lokalizacją dzielnicy a ilością ogrodów z umieszczonymi obiektami. Są dzielnice, gdzie umieszczanie figur w ogrodzie jest popularne (Kalinowszczyzna) oraz dzielnice, gdzie liczba ogrodów z figurami jest niewielka (Wieniawa, Sławinek). Może to wynikać z lokalnej mody właścicieli oraz ogólnych zwyczajów w danej dzielnicy, które akceptują obecność krasnali lub też traktują ich obecność jako dowód złego smaku. Ogółem podczas wizji terenowych zbadano ok. 1500 ogrodów, z czego obiekty rzeźbiarskie odnotowano jedynie w ok. 40 ogrodach.

Czas występowania

Należy również wziąć pod uwagę fakt czasowego występowania obiektów na terenie ogrodów. Większość z nich nie jest na trwałe związana z gruntem i w celu ochrony przed warunkami atmosferycznymi jest przechowywana zimą w pomieszczeniach. Od tej reguły spotkać można wyjątki, gdy mamy do czynienia z obiektami znacznych rozmiarów, lub też gdy są one na trwałe przytwierdzone do podłoża. Ogólnie można jednak stwierdzić, iż zimą ogrody tracą zarówno swoją roślinną szatę jak i wyposażenie, a życie użytkowników przenosi się do wnętrza budynków. Natomiast wiosną wraz z pierwszymi pracami w ogródku pojawiają się bohaterowie ogrodowej sceny. Często także jest to moment wprowadzenia nowych figur do istniejącej kompozycji.

Różnorodność obiektów

Zwraca uwagę różnorodność obiektów występujących w ogrodach. Tytułowe krasnale

stanowią znaczną grupę wśród różnorodnych figur i urządzeń. Dokonać można tutaj podziału na kilka kategorii. Najliczniejszą grupą są figury wykonywane z tworzyw sztucznych, w różnorodny sposób barwione, które można zakupić w sklepach ogrodnich. W tej grupie znajdują się nie tylko krasnale o różnych wielkościach i formach ale również popularne figury zwierzęce (samy, dziki, kaczki, bociany, łabędzie, wiewiórki). Oferta sklepów jest tu niezwykle bogata – dostępne są różnorodne wielkości i kolory figur. W tej grupie także warto umieścić elementy wyposażenia ogrodowego, pełniące funkcję użytkową i ozdobną. Karmniki dla ptaków, domki ogrodowe, psie budy, wiatraki. Wszystkie te obiekty są efektem masowej produkcji.

Kolejną grupą są obiekty tworzone własnoręcznie przez właścicieli posesji. Zazwyczaj są to obiekty dekoracyjne takie jak makiety i miniatury budynków. Najbardziej popularne są wiatraki, psie budy lub domki dla kotów, stylizowane na wiejskie chaty, młyny. Spotkać można także niezwykle różnorodne obiekty powstałe jako efekt wyobraźni i twórczej pasji właścicieli posesji, będące często obiektami unikatowymi. Jako przykład mogą tu służyć naturalnych rozmiarów figury dinozaurów znajdujące się pod Łęczną. Obserwując te obiekty, dostrzec można często niezwykle różnorodną pasję twórców oraz przywiązanie do swoich dzieł, które nie zawsze idą z wyszukaniem gustem i prawidłowym warszatem. Pojawiają się również elementy będące w istocie przedmiotami użytkowymi, lub ich fragmentami, które przeniesione w nową przestrzeń przestają pełnić swoją funkcję. Są to często przedmioty związane z wsią, gospodarstwem wiejskim, uprawą roślin lub hodowlą zwierząt. Oderwane od dawnej funkcji, umieszczone w miejskich ogrodach są wyrazem tęsknoty właścicieli za ideałem wiejskiego, spokojnego życia. Spotkać tu można wozy drabiniaste, koła od tychże wozów, wiadra, narzędzia rolnicze, taczki itp. Popularnym zabiegiem jest nie tylko odnawianie tych przedmiotów ale także malowanie nowym kolorem.

Rola obiektów rzeźbiarskich w kompozycji ogrodu

Współczesne ogrody przydomowe nie posiadają zazwyczaj rozbudowanego schematu kompozycyjnego. Z uwagi na niewielką powierzchnię działek znaczną ich część zajmuje budynek mieszkalny, który stanowi najważniejszą dominantę oraz dzieli przestrzeń na poszczególne strefy. Pojawia się więc wyraźne rozgraniczenie na obszar przed domem (przedogródek) oraz obszar za domem. Przedogródek pełni wówczas rolę reprezentacyjną, podkreśla wejście do domu. Jego podstawową osią kompozycyjną jest ścieżka wejściowa a drugą oś stanowi wjazd do garażu. Natomiast obszar położony za domem jest przeznaczony do rekreacji właścicieli. Zajmuje go trawnik z rozmieszczonymi przy brzegach roślinami. W obu tych strefach spotkać możemy elementy rzeźbiarskie, choć różnią się one przeznaczeniem i liczbą obserwatorów.

Przedogródek to strefa będąca wizytówką właścicieli. Jeśli jest on zadbany i utrzymany to będzie również dobrze widoczny dla obserwatorów z ulicy. Ogrodzenie jest zwykle ażurowe, lub posiada stosowne przerwy umożliwiające obserwację reprezentacyjnego wnętrza. W tych właśnie przestrzeniach zlokalizowane są najczęściej obiekty rzeźbiarskie – krasnale, zwierzęta, wiatraki itp., często towarzyszące ozdobnym roślinom, skalniakom lub oczkom wodnym. Dobrze utrzymany przedogródek z roślinnością, skalniakiem lub oczkiem wodnym domaga się swojego akcentu, zamknięcia kompozycji za pomocą rzeźby, figury. W tym właśnie celu ustawiany jest kolorowy ogrodowy krasnal lub inny obiekt rzeźbiarski. To dążenie do zamknięcia kompozycji widać szczególnie tam gdzie w przestrzeni przedogródka pojawia się jeden obiekt – umieszczony na krawędzi zbiornika wodnego, na osi ścieżki ogrodowej lub wejścia do domu, albo też w specjalnie przysto-

► Rys. 1. Krasnal ogrodowy jako element spinający kompozycję przedogródka – umieszczony centralnie i podkreślony symetrycznymi nasadzeniami.

wanym, eksponowanym miejscu, podkreślonym roślinnością (Rys.1.).

Czasem jednak spotkać można ogrody, w których właściciele nie poprzestają na jednym przysłowiowym krasnalu. Tendencja ta ma dwa oblicza. Pierwsze z nich to umieszczanie w strefie przedogródka oprócz głównej, dominującej figury, również innych jednakże mniejszych i podporządkowanych jej. W pobliżu dużego krasnala pojawiają się mniejsze, towarzyszące mu, często ukryte wśród zieleni. Nie stanowią one konkurencji wizualnej dla głównej figury. Drugą tendencją jest wprowadzanie do ogrodów kolejnych figur i obiektów, które nie pozostają w związku kompozycyjnym z pozostałymi. Przestrzeń ogrodu jest wówczas przepelniona różnorodnymi obiektami i figurami, z których żadna nie stanowi wyraźnej dominanty (Rys.2.). Godne odnotowania są również przypadki, w których figury ogrodowe (krasnale) są niewielkich rozmiarów. Ukryte przed wzrokiem nieuważnych przechodniów widoczne są tylko dla spostrzegawczych, którzy będą potrafili je dostrzec w zaroślach lub trawie. To dyskretne działanie w przestrzeni ogrodu, często najmocniej buduje jego wizualny charakter, wprowadzając element humoru i zaskoczenia (Rys.3.).

Innymi regułami rządzi się strefa ogrodu położona za domem. Służy ona zazwyczaj rekreacji domowników i ich gości. Postronny obserwator często nie ma możliwości szerszego wglądu na teren ogrodu a próba ingerencji w tę



► Rys. 2. Przykład ogrodu, w którym umieszczono wiele różnorodnych obiektów rzeźbiarskich

przestrzeń postrzegana jest jako naruszenie prywatności. Jednak ze względu na niewielki obszar działek i ich znaczne zagęszczenie możliwa jest również obserwacja tych wnętrzą ogrodów. Jak już wspomniałem większą część powierzchni ogrodu zajmują tu przestronne trawniki. Pojawiają się również elementy wyposażenia ogrodowego – ławki, lampy, grille ogrodowe, huśtawki itp. Wśród tych obiektów również pojawiają się ogrodowe figury, makiety, które mają za zadanie skupiać uwagę użytkowników, zamykać kompozycję oraz wprowadzać charakter i nastrój do wnętrza ogrodowego.

Inne funkcje obiektów ogrodowych

Obiekty ogrodowe pełnią nie tylko funkcję kompozycyjną. Ich rola to również budowanie specyficznego charakteru ogrodów, zwłaszcza ich strefy frontowej. Ogrody, w których umieszczono figury ogrodowe wyróżniają się z pośród innych założeń na tej samej ulicy. Zwracają uwagę przechodniów wprowadzając element humorystyczny w przestrzeń półpubliczną. Jeśli są to obiekty wykonane własnoręcznie przez właścicieli posesji świadczą wówczas o ich umiejętnościach plastycznych. Ważną cechą tych elementów jest możliwość wyróżnienia własnej posesji spośród innych, wskazania na własną indywidualność. Choć na co dzień zwykliśmy traktować ogrodowe rzeźby jako „kicz” możemy spojrzeć na to zjawisko z innej strony. Z powodu swojej rzadkości obiekty te i ogrody wprowadzają niezwykle barwny akcent w krajobraz naszych przydomowych ogródków. Dodatkowo dbałość jaką obdarzane są ogrodowe figury staje się świadectwem przywiązania właścicieli do ogrodu, skrawka ziemi otaczającego siedzibę.

► Rys. 3. Przykład niewielkich figurek ogrodowych ukrytych dyskretnie w zieleni.



Wnioski

- Umieszczanie w ogrodach przydomowych obiektów rzeźbiarskich jest na terenie Lublina zjawiskiem rzadkim. Ogrody z takimi elementami traktować można jako ciekawy akcent wśród monotonnego krajobrazu ulic miejskich.
- Tam gdzie właściciele decydują się na umieszczenie w ogrodzie tytułowych krasnali lub innych figur możemy przypuszczać, iż kieruje nimi dążenie do zbudowania własnego, charakterystycznego wizerunku ogrodu, zaciekawienie przechodniów oraz odwiedzających gości.
- Istnieją różnorodne sposoby aranżacji i komponowania tych obiektów. Na pierwszy plan wysuwają się ogrody z pojedynczymi egzemplarzami, oraz te które są zagospodarowane nadmierną ilością rzeźb i figur.



- Ocena zjawiska nie jest jednoznaczna. Często sposób ekspozycji lub ilość umieszczonych obiektów degradują przestrzeń ogrodu. Jednakże umiejętnie dobrane i zakomponowane elementy rzeźbiarskie mogą przyczynić się do zbudowania oryginalnego, interesującego wizerunku przestrzeni ogrodowej. Szczególnie tam gdzie elementy te nie pochodzą z masowej produkcji lecz zostały wykonane przez gospodarzy.

Ciekawym przykładem są także realizacje dyskretne – nie rzucające się w oczy figury, które niejednokrotnie pozostają nie zauważone przez przechodniów.

- Konieczna wydaje się również poprawa estetyki obiektów wytwarzanych seryjnie. Tendencje takie można już zauważyć w przypadku niektórych firm produkujących asortyment ogrodowy.

Wszystkie fotografie – autor.

Romuald K. Bochyński

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej

„Elektrownia” w Radomiu

Ogród w muzeum, sztuka w ogrodzie

The garden in the museum,
art in the garden

Summary:

The article presents a preliminary concept of land development for the closest surroundings of an old power plant in Radom which, after an expansion and adaptation, is going to house the Mazovian Center of Contemporary Art 'Elektrownia'. The project includes an extension of the power plant area by purchasing the neighboring plots and tearing down the existing chaotic and substandard buildings as well as laying out a garden inspired by Japanese style, which would host a variety of artistic activities. The realization of the project will result in a radical improvement in the quality and functionality of the space around Elektrownia. Creating the garden, open to the public, will enhance the aesthetics of the place, highlight the value of the restored building, it will also generate possibilities for relaxation, contemplation of nature and art as well as produce opportunities for building social bonds.

Najczęściej stosowaną metodą rewitalizacji starego, niekiedy zabytkowego obiektu architektury przemysłowej w przestrzeni miejskiej jest adaptacja do nowej funkcji, np. administracyjnej, biurowej, mieszkalnej, handlowej, czy kulturalnej, która pozwala włączyć go z powrotem do żywej tkanki urbanistycznej i społecznej. Zamiana dotychczasowej industrialnej funkcji na kulturalną, jest zabiegiem często stosowanym i z reguły dość kosztownym. Najbardziej znanym przykładem takiej właśnie praktyki jest przebudowa budynku londyńskiej elektrowni na siedzibę słynnej New Tate. Podobny sposób ochrony i adaptacji architektury przemysłowej upowszechnia się również w Polsce, o czym świadczą obecne pomieszczenia m.in. poznańskiego Starego Browaru, stołecznego Muzeum Powstania Warszawskiego czy łódzkiego ms2.

W przypadku budynku dawnej miejskiej elektrowni w Radomiu, zbudowanej na początku XX wieku, zaplanowano niemal całkowitą przebudowę starego wnętrza i dobudowę nowej części, skonstruowanej formalnie z istniejącą, neogotycką bryłą. (Rys.1., Rys.2.) Proces przystosowania obiektu do funkcji kulturalnej, na potrzeby Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”, rozpoczęty dwa lata temu, i który zgodnie z harmonogramem powinien zostać zakończony w 2011 r., jest finansowany ze środków samorządu województwa mazowieckiego. Pomyślnie ukończenie projektu pozwoli na zachowanie w przestrzeni miejskiej bryły budynku elektrowni jako świadka procesu industrializacji i rozwoju cywilizacyjnego; będzie też ważnym elementem realizacji szerszego programu ochrony krajobrazu poprzemysłowego Radomia (Bochyński, 2007). Nowa funkcja stworzy również nowe możliwości ożywienia kulturalnego miasta.

Niestety, z pola widzenia projektantów umknęły sprawy związane z zagospodarowaniem najbliższego otoczenia obiektu, które wymaga pilnej interwencji. Położona w centrum miasta, przy jednej z głównych ulic działka, na której umiejscowiony jest budynek elektrowni,

szczytową ścianą prostopadle do ulicy, ma nieregularny kształt wąskiego, wydłużonego prostokąta i jest otoczona dość tandetną, często zdewastowaną zabudową, z różnorodnymi funkcjami – od mieszkalnej i biurowej po usługową i produkcyjną (Rys.3.). Po przebudowie budynku elektrowni działka optycznie zmniejszy się i powstanie u obserwatora wrażenie „wtłoczenia” gmachu Centrum w przypadkowe otoczenie. Paradoksalnie zatem, nowy obiekt spotęguje istniejący bałagan architektoniczny swojego najbliższego otoczenia, które będzie stanowiło poważną przeszkodę w realizacji misji instytucji, nie pozwalając np. na organizację imprez na wolnym powietrzu czy ekspozycję dzieł przeznaczonych do otwartej przestrzeni. Rozwiązaniem tego trudnego problemu może być realizacja kompleksowego projektu uporządkowania otoczenia „Elektrowni”.

Powinien on zakładać trzy cele:

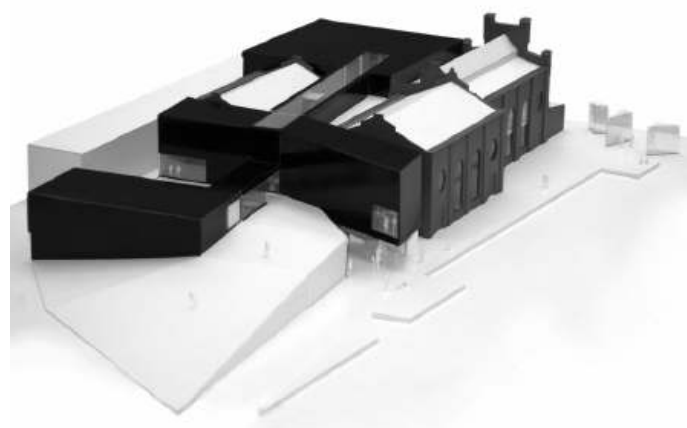
- polepszenie jakości architektonicznej i urbanistycznej tego miejsca, wiążące się z zaprowadzeniem ładu przestrzennego wokół budynku i w tej części kwartału;
- poprawę funkcjonalności terenu, otwierającą możliwość rozwinięcia w nowej przestrzeni działalności merytorycznej instytucji oraz usprawnienia komunikacji, zarówno pieszej jak i kołowej;
- założenie ogrodu, udostępnianego publiczności, który podniesie estetykę miejsca, podkreśli walory odnowionego obiektu, stworzy możliwości wypoczynku, relaksu, a także warunki do tworzenia więzi społecznych (*genius loci*).

Pierwszym etapem realizacji trudnego, ale ambitnego projektu, będzie wykup sąsiednich, niewielkich placów, znajdujących się po jednej stronie działki, i wyburzenie ich zabudowy w celu poszerzenia terenu instytucji i jego lepszego połączenia z istniejącym już układem komunikacyjnym. Zabudowa przeznaczona w planie do likwidacji (jedna oficyna, w której znajduje się kilka mieszkań i biura oraz ciąg parterowych

warsztatów) jest tandetna i znajduje się w złym stanie technicznym. Projektowane zmiany wymagają zatem ścisłego współdziałania dwóch podmiotów – instytucji kultury i władz miasta, oraz wiązać się z dość dużymi kosztami. Na szczęście, koszty społeczne proponowanych zmian będą niskie, zaledwie kilkanaście osób zostanie wykwaterowanych i przeniesionych do innych lokali.

▼ Rys. 1. Projekt przekształcenia budynku starej elektrowni w Radomiu w centrum sztuki współczesnej – makieta. Autor: A. Kikowski z zespołem, 2006. (fot. Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu)

▼▼ Rys. 2. Projekt przekształcenia budynku starej elektrowni w Radomiu w centrum sztuki współczesnej – makieta, widoczna skarpa. Autor: A. Kikowski z zespołem, 2006. (fot. Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu)



Po poszerzeniu działki, która ze względu na otoczenie komunikacyjne i obszar zwartej zabudowy posiada dość nieregularny kształt, można przystąpić do założenia ogrodu. Wstępna koncepcja zakłada, że będzie on umiejscowiony głównie po jednej stronie działki w kształcie zbliżonym do prostokąta, wzdłuż jego dłuższego boku, naprzeciwko dłuższej elewacji nowego gmachu Centrum. Budynek elektrowni stoi prawie na granicy działki, dotykając niemalże z jednej strony linii zwartej zabudowy. Poszerzony w wyniku zakupu i wyburzeń teren instytucji pozostanie niestety ciągle niewielki. Dodatkowym utrudnieniem, oprócz szczupłości miejsca, są dwie równoległe do siebie linie zwartej zabudowy, po obu stronach budynku. Tworzą je tylne, płaskie, pozbawione okien i drzwi, elewacje kamienic i oficyn, malownicze, ale i dość ponure, stwarzające rodzaj wysokiego korytarza (Rys. 4.).

Niekorzystne warunki terenowe narzucają wielkość samego ogrodu, jego umiejscowienie na planie działki oraz znacznie ograniczają wybór proponowanych rozwiązań szczegółowych. Jak już wspomniałem wcześniej, jed-

ną z funkcji ogrodu w tym miejscu jest podkreślenie walorów architektonicznych budynku. Ogród traktujemy zatem jako rodzaj otuliny, poprawiającej w sposób radykalny estetykę miejsca, pozwalającej zaistnieć nowemu obiektowi w całej okazałości. Ogród, co oczywiste, nie może też ani konkurować z nowym budynkiem, ani utrudniać prowadzenia różnorodnych działań artystycznych na wolnym powietrzu. Jego forma musi uwzględniać wszystkie wspomniane ograniczenia. Dość radykalnym pomysłem jest zasłonięcie wysokich ścian zwartej zabudowy po obu stronach budynku elektrowni kratownicą, na której zostanie umieszczona pnąca roślinność. W ten sposób zasłonimy odrapane, ponure ściany i uzyskamy dodatkową dość dużą powierzchnię zieleni, a ponadto uporządkujemy granice działki „Elektrowni”, stwarzając regularne, jednolite kolorystycznie tło dla samego budynku, jak też dla pozostałych fragmentów ogrodu. Będzie się on rozwijał wzdłuż jednej linii zabudowy, ale już nie w pionie, tylko w poziomie.

Inspiracją dla tej koncepcji jest ogród japoński, ale proponowana kompozycja nawiązuje też do innych tradycji, w tym ogrodu przy-

► Rys. 3. Budynek starej elektrowni w Radomiu i jej otoczenie od strony ul. Traugutta. Stan obecny, 2008. (fot. Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu)



► Rys. 4. Tylne elewacja starej elektrowni w Radomiu i jej otoczenie od strony ul. Narutowicza. Stan obecny, 2008. (fot. Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu)



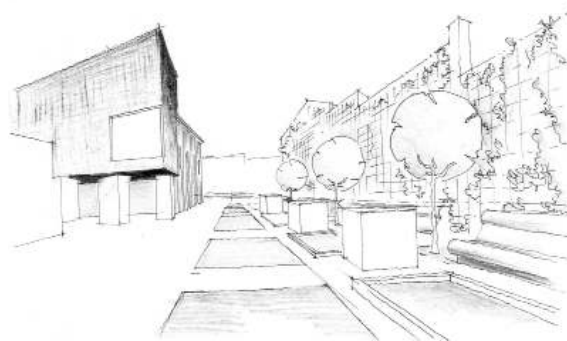
domowego, pozostając programowo „minimalistyczna”. Zakłada się, że wzdłuż ściany zieleni zostanie umiejscowiony równolegle do niej ciąg bardzo długich ławek (siedzisk), rozdzielonych kilkunastoma niskimi drzewami o kolistych koronach. Przed ławkami znajdować się będą trzy wąskie, bardzo płytkie baseny z pływającą roślinnością, rozdzielone kamiennymi kubikami o wymiarach 1 x 1 x 1 m, częściowo wydrążonymi i wypełnionymi kolejno kamieniami, żwirem i piaskiem. Przewiduje się również dość duży obszar zieleni płaskiej, na której można będzie siedzieć czy leżeć. Ostatnim elementem ogrodu jest przewidziana w projekcie przebudowy skarpa, pokryta zielenią, która znajduje się na końcu nowego budynku, kryjąc pod sobą pomieszczenia gospodarcze. W tym miejscu będą eksponowane dzieła typu site specific, które w założeniu mają odwoływać się do poetyki land artu. Istotą wstępnej koncepcji tego założenia ogrodowego jest jego formalny minimalizm, który też przejawia się w ograniczonej praktycznie do jednego, zielonego, ilości kolorów. Zieleń będzie kontrastować z czerwienią ceglanych murów starego budynku elektrowni oraz czernią i bielą elewacji nowej, dobudowanej części Centrum. Przestrzeń ogrodu przeniknie również do wnętrza nowego budynku. W ciągach komunikacyjnych między salami ekspozycji stałych, o muzealnym charakterze, zostaną wydzielone specjalne miejsca dla zwiedzających pomyślane jako obszar relaksu, odpoczynku, kontemplacji sztuki pokazywanej w „Elektrowni”. W ich środku staną wspomniane kubiki, ale już wypełnione mini-ogrodami, zbudowanymi z kamieni, żwiru i piasku, które będą otoczone siedziskami.

► Rys. 5. Projekt zagospodarowania otoczenia Starej elektrowni w Radomiu po jej przekształceniu w centrum sztuki współczesnej. Rys. St. A. Bochyński.

Sztuka przeniknie do ogrodu, który sam w sobie jest miejscem bezpośredniego zetknięcia się kultury i natury, a ogród przeniknie do wnętrza Centrum, do jego części muzealnej, które jest skarbnicą kultury artystycznej.

Ostatnim celem zakładania ogrodu jest humanizacja otoczenia „Elektrowni”, przekształcenie go w miejsce otwarte dla publiczności, zachęcające do odwiedzin, przyjazne, dostarczające przeżyć estetycznych, stwarzające możliwości zarówno odpoczynku, odprężenia, jak też obcowania z przyrodą, co prawda w dość ograniczonym zakresie.

Granice między przestrzenią publiczną, powszechnie dostępną, a przestrzenią instytucji, z natury o ograniczonym dostępie, zostaną rozmyte. Społeczny aspekt zakładania ogrodu jest bardzo ważny. Kameralny charakter ogrodu przy instytucji sprzyja traktowaniu go jako miejsca spotkań, stwarzającego dogodne warunki i możliwości nawiązywania kontaktów międzyludzkich, tworzenia tkanki więzi społecznych. Sposób użytkowania ogrodu w założeniu powinien sprzyjać procesowi rewitalizacji więzi społecznej wśród mieszkańców nie tylko tej części organizmu miejskiego, oraz, co bardzo istotne, przyczyniać się do tworzenia pewnej legendy miejsca. Oczywiście, wszystkie te działania mają również na celu zachęcenie jak największej ilości osób do odwiedzin „Elektrowni”. Dla młodzieży, i nie tylko, dodatkową zachętą jest możliwość bezpłatnego korzystania z internetu bezprzewodowego na terenie budynku i ogrodu. Planowany ogród otwarty, dosłownie i w przenośni, podkreśla otwartość placówki na nowych



ludzi, nową sztukę, inne kultury w globalnym świecie.

Konstatując, wielość zaplanowanych celów można osiągnąć przy użyciu bardzo prostych środków. Sporym problemem, najtrudniejszym do przezwyciężenia z powodu dużej skali kosztów, może być to wykup dodatkowej powierzchni i wyburzenia, stojącej na niej zabudowy. Samo założenie ogrodu jest relatywnie tanie i możliwe do szybkiej realizacji.

Głównym zamierzeniem mojego wystąpienia jest uwrażliwienie projektantów przyszłych instytucji kulturalnych na problem zagospodarowania ich otoczenia, w tym na możliwość zakładania ogrodów przyinstytucjonalnych, kształtowania ich formy oraz społecznego użytkowania tego miejsca.

Chciałbym podkreślić, że jest to wstępna koncepcja uporządkowania przestrzeni wokół elektrowni, opracowana przeze mnie, czyli osobę nie mającą żadnego doświadczenia i uprawnień w projektowaniu ogrodów ani architektury, ale osobę będącą pracownikiem i użytkownikiem przestrzeni elektrowni w jej obecnym kształcie.

Koncepcja powstała na podstawie moich codziennych doświadczeń, znajomości programu rozwoju instytucji, ale przede wszystkim wiedzy o ograniczonych możliwościach zagospodarowania terenu wokół „Elektrowni”, wynikających głównie z jej lokalizacji.

Mam nadzieję, że będzie stanowić punkt odniesienia, przydatny lub nie w przyszłych, profesjonalnych opracowaniach. Można jednak wybrać inny, znacznie prostszy wariant – zamknąć przestrzeń murem z wąskimi furtkami, a cały teren wybrukować kamienną kostką.

Przypisy:

Bochyński Romuald K. , Problemy ochrony krajobrazu miasta postindustrialnego na przykładzie Radomia, *Przyroda i Miasto*, t. 10, cz. II, pod red. Jana Rylkego, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2007, ss. 91 - 111.

Jerzy Wojtatowicz,
Lidia Ozimkowska

Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania,
ul. Wawelska 14, Warszawa

Wpływ elementów infrastruktury oraz braku ochrony wartości przyrodniczo-kulturowych na aranżację terenu towarzyszącego zabudowie

Influence of infrastructure along with deficiency of protection with regard to the values of nature and culture to the arrangements of the land surrounding the object.

Summary:

The paper presents the influence of the investor's activity during the period preceding the conceptual design of the garden on the possibilities of rational organization of the space. Special attention has been turned to the problems of inconsiderate removal of plants and placement the installation during the process of shaping the space surrounding the dwelling houses. Thorough analysis has been carried out as far as kind of limitations in adopting the plants, the elements of the detailed of architecture and composition designs.

Widok, jaki roztacza się z okna jest zależny od aranżacji przestrzeni pola widokowego. Na aranżację mają wpływ zarówno istniejące, jak i projektowane elementy roślinne i pozaroślinne. Sposób zagospodarowania terenu zależy w dużej mierze od wartości przyrodniczych i walorów estetyczno-widokowych krajobrazu. W środowisku architektów krajobrazu od dawna wiadomo, że najkorzystniejsze realizacje powstają wtedy, gdy architekt krajobrazu współpracuje z inwestorem na etapie poprzedzającym wprowadzenie zmian na terenie projektowanej inwestycji. Korzystne jest to zwłaszcza, gdy okres ten jest na tyle długi, że architekt krajobrazu jest w stanie dokładnie ocenić walory przyrodnicze, kulturowe, estetyczno-widokowe, zarówno przestrzeni objętej granicami przyszłej inwestycji jak i jej otoczenia. Ważne jest też, aby uzmysłowić inwestorowi w jak sposób jego wymagania programowe i pierwotne decyzje związane z przekształcaniem przestrzeni (usuwanie drzew, sposób podłączenie mediów czasowych i stałych itp.) będą miały wpływ na docelową formę ogrodu.

Prawidłowo zagospodarowany obszar towarzyszący zabudowie powinien zachować istniejące wartości przyrodnicze i kulturowe, musi też być funkcjonalny i estetyczny. Aby potencjalne możliwości terenu zostały w pełni wykorzystane niezbędna jest współpraca inwestora i projektantów poszczególnych branż. Często zdarza się, że inwestor przed zleceniem projektu i przystąpieniem do realizacji ogrodu świadomie lub nieświadomie niszczy wartości przyrodnicze, kulturowe i estetyczno-widokowe znajdujące się na terenie [3]. Uporządkowanie terenu polega zwykle na usunięciu krzewów, drzew i innych elementów z miejsc, w których zdaniem inwestora będą kolidowały z przyszłą zabudową. Zwykle pierwszym krokiem zagospodarowania działki jest wycięcie istniejącej roślinności, następnie projektuje się i wykonuje budynek wraz z infrastrukturą. Budynki zajmują nieproporcjonalnie dużo terenu, czasem też nie są skomasowane i dodatkowo dzielą przestrzeń.

Także instalacje prowadzone są bez poszanowania przestrzeni. Sieci, kanały, przewody towarzyszące zabudowie zajmują coraz więcej miejsca i choć często same nie są widoczne mają olbrzymi wpływ na możliwość aranżacji terenu przy pomocy roślin [2], a co za tym idzie na układ kompozycyjny ogrodu. Jak wiadomo podejmowane decyzje przez architektów i inżynierów budownictwa dotyczące rozmieszczenia budynków, słupów i innych elementów architektonicznych warunkują sposób optymalnego zagospodarowania przestrzeni w konsekwencji wpływając w mniejszym lub większym stopniu na funkcjonalność przestrzeni oraz klimat i komfort wypoczynku. Niewłaściwe rozmieszczenie przestrzenne elementów infrastruktury technicznej w wielu przypadkach uniemożliwia za projektowania nie tylko dużego drzewa czy innej dominanty, ale i zmusza do wielofunkcyjnego wykorzystywania poszczególnych powierzchni obiektu, co najczęściej ogranicza możliwości kompozycyjne i funkcjonalne.

Ograniczenia projektowe wynikające z usunięcia istniejącej roślinności przed rozpoczęciem projektu

Usuwanie przez inwestorów drzew, krzewów a także roślin zielnych często wpływa na zubożenie koncepcji. Oczywiście pozostawienie roślin nie jest miernikiem dobrej koncepcji. Bardzo często architekci krajobrazu w swoich projektach usuwają rośliny. Czynią to jednak na podstawie kompleksowych analiz. Bez względu na to czy projekt będzie kreował zbiorowisko ubogie czy bogate pod względem liczby gatunków, to wcześniejsze decyzje ograniczają inspiracje w poszukiwaniu rozwiązań przy aranżacji przestrzeni w różnych aspektach (funkcjonalnym, biocenotycznym, estetycznym). Z pewnością mniejsze szkody występują przy kreacji przestrzeni nienawiązujących do dotychczasowego charakteru ogrodu, uproszczonych tak pod względem formy, funkcji jak i żywych składników krajobrazu.

- Usuwanie drzew i krzewów

Usunięcie dużych drzew i krzewów zmienia fizjonomię terenu (zmienia liczbę i układ elementów kompozycyjnych, zmniejsza powierzchnię i intensywność zacienienia itp.). Wywiera też bezpośredni wpływ na zmianę funkcji (zwiększa dostępność terenu, zmniejsza jego izolację akustyczną, przeciwwietrzną itp.) oraz wpływa na układ przyrodniczy (zmienia uwodnienie gleby, jej kwasowość, zawartość składników pokarmowych, garbników, biosomów itp.), tym samym wpływa na żywe organizmy modyfikując związki i zależności między nimi a środowiskiem abiotycznym. W tej sytuacji, chcąc zachować dotychczasowy charakter obiektu konieczne staje się stosowanie kosztownych rozwiązań. Najczęściej sadi się rośliny w starszym wieku, uprawiane w specjalistycznych gospodarstwach szkółkarskich lub sadi się rośliny szybko rosnące. Rośliny te, po osiągnięciu projektowanych rozmiarów poddaje się cięciom formującym i innym zabiegom pielęgnacyjnym lub usuwa się w miarę rozwoju roślin docelowych.

Usunięcie drzew o nieregularnym pokroju, krzywych, rozgałęzionych, pozbawia ogród elementów o indywidualnych cechach, często posiadających charakter dominant, a cały obiekt pewnej magii (Rys.1.). Powoduje stosowanie form i odmian szczepionych, sztucznie formowanych, które mają nadać oryginalny charakter ogrodu, jednak nigdy nie zastąpią uformowanych przez naturę drzew o niepowtarzalnych kształtach.

Czym starszy ogród, tym związki i zależności zachodzące między środowiskiem abiotycznym i biotycznym są bardziej ustabilizowane a tym samym zmiany sukcesji wolniejsze, co zwykle wpływa na osiągnięcie bardziej przewidywalnych efektów plastycznych i nakładów finansowych na kształtowanie porealizacyjne obiektu.

- Usunięcie samosiewów drzew i krzewów

Usunięcie samosiewów drzew i krzewów eliminuje możliwość adaptowania do przyszłej kompozycji zdrowych, dobrze przystoso-

wanych do miejscowych warunków roślin. Zwykle w założeniach ogrodowych preferuje się gatunki najbardziej przystosowane do miejscowych warunków, co znacznie obniża koszty pielęgnacji ogrodu. W konsekwencji nawet przy zaprojektowaniu ponownie tych samych gatunków wydłuża się czas oczekiwania na dojrzały ogród o kilka -, kilkanaście lat lub znacznie podraża koszty założenia ogrodu, zwłaszcza, gdy sadzone są duże drzewa.

- Usuwanie runa i podszytu

Zniszczenie podszytu i runa wyjaławia glebę, degraduje środowisko życia wielu gatunków zwierząt i daje możliwość wprowadzenia się na teren nowych gatunków o szerokiej amplitudzie przystosowań. Są to zwykle rośliny pospolite, o krótkim okresie dekoracyjnym, a tym samym mniej cenne dla osób wypoczywających w ogrodzie. Są one najczęściej traktowane jako chwasty, które należy usuwać. Nawet przy natychmiastowej realizacji projektu zachodzi konieczność zwiększenia nakładów finansowych na usuwanie roślin niepożądanych z powodu ich konkurencyjności pod względem kompozycyjnym a także wzrostu i rozwoju projektowanych roślin.

Ograniczenia w aranżacji ogrodu wynikające z rozmieszczenia instalacji budowlanych i urządzeń technicznych

Niejednokrotnie atmosfera ogrodu, to jak się w nim czujemy i jakie widoki możemy obserwować z okien budynku mieszkalnego, z balkonów czy tarasów, zależne jest od po prostu podjętej decyzji o takim, a nie innym przebiegu podziemnej instalacji. Jej przebieg eliminuje lub ogranicza możliwość realizacji określonych funkcji, ale i uniemożliwia w wielu przypadkach posadzenie dużego drzewa, ma wpływ na rozmieszczenie roślin i możliwość ich kompozycji.

Jeszcze większy wpływ na estetykę terenu mają instalacje nadziemne. Nie dość, że same szpecą krajobraz, utrudniają dostęp do elewacji w celu jej renowacji, wpły-

wają na rozmieszczenie elementów programowych, to dodatkowo ograniczają możliwość sadzenia wielu gatunków i odmian drzew [6].

Cierpią także drzewa już rosnące, których korony są zdeformowane w wyniku cięć zapobiegających kolizji drzew i przewodów. Szczególnie dotkliwie jest to zauważalne przy drzewach iglastych, których pokrój nigdy już nie osiągnie pierwotnego kształtu (Rys.2.). W takiej sytuacji wrażenie estetyczne są negatywne. Obserwując okaleczone drzewa nie możemy w pełni cieszyć się pięknem przyrody.

▼Rys. 1. a,b. Malownicze konary i gałęzie docenione przez inwestorów (Fot. L Ozimkowska)



- Ograniczenia w doborze roślin

- Wieloletnie rośliny pnące.

Ze względu na szybkie przyrosty i dużą masę, dochodzącą nawet do 2 ton, jaką mogą osiągnąć niektóre pnącza [1], należy unikać ich sadzenia w pobliżu takich instalacji naziemnych jak piorunochrony, rynny, czy rury spustowe, aby nie zostały one uszkodzone.

- Rośliny światłolubne.

Instalacje płytko posadowione, które umieszczone są po zacienionej stronie budynku ograniczają możliwość sytuowania nad nimi trawników i tych płytko korzeniących się roślin okrywowych, które są światłoządne, więc najładniejszy efekt osiągają przy dużym nasłonecznieniu. Korzystne jest, jeśli to możliwe, aby płytko posadowione instalacje umieszczane były po słonecznej stronie.

- Rośliny o palowym, silnie rozrastającym systemie korzeniowym.

Nad płytko umieszczonymi instalacjami podziemnymi, takimi jak oczyszczalnie przydomowe a także elektryczne czy telekomunikacyjne, nie należy sadzić drzew. Nie można też sadzić krzewów o silnie rozrastających się korzeniach, szczególnie tych o palowym systemie, które mogłyby zagrażać instalacjom lub poszczególnym jej elementom. W przypadku awarii urządzeń technicznych zwykle dochodzi do uszkodzenia, a nawet usunięcia roślin. W bezpośrednim sąsiedztwie takich instalacji najlepiej projektować trawniki. Można też stosować kwietniki sezonowe i rabaty bylinowe oraz krzewniki z roślinami płytko korzeniącymi się, ale w razie awarii koszty są znacznie większe a okres regeneracji jest znacznie dłuższy.

- Rośliny parzące, kłujące i silnie się rozrastające.

W pobliżu takich elementów instalacji jak liczniki i urządzenia pomiarowe, do których konieczny jest dostęp nie można sadzić roślin ekspansywnych, które utrudniałyby dokonywanie czynności eksploatacyjnych. Należy unikać szczególnie tych, które mają kolce lub ciernie.

- Rośliny szybko rosnące, nie przeznaczone

do formowania.

Pod liniami napowietrznymi telekomunikacyjnymi i energetycznymi oraz w ich najbliższym otoczeniu nie należy sadzić wysokich drzew, szczególnie iglastych, których korony nie nadają się do formowania.

- Ograniczenia w doborze elementów małej architektury

- Nawierzchnie asfaltowe, betonowe a zwłaszcza niewykonane z drobnych elementów.

Nad instalacjami, do których musi być dostęp w razie awarii nie należy wykonywać nawierzchni, której ponowne ułożenie jest trudne.

- Ogrodzenia.

Odległości między słupkami ogrodzenia, na którym mają być umieszczone czujki piezoelektryczne powinna być dostosowana do wymagań monitoringu terenu.

- Zbiorniki wodne, sady, słupy oświetleniowe, mało stabilna siatka ogrodzeniowa, miejsca przejazdu ciężkiego sprzętu.

System sejsmiczny monitoringu, kabel sensorowy wytwarzający pole ogranicza możliwość zaprojektowania wyżej wymienionych elementów zagospodarowania terenu, które mogłyby zakłócać jego działanie [4].

- Fontanny, zraszacze ogrodowe.

W celu ochrony przed zalaniem fontanny i zraszacze ogrodowe należy sytuować poza zasięgiem liczników i urządzeń pomiarowych.

- Miejsca do palenia ognisk, grille, kominki ogrodowe, parkingi.

Źródła ewentualnego zapłonu należy lokalizować poza strefą ochrony zbiorników z gazem przed ogniem.

- Ograniczenia kompozycyjne

- Nad instalacjami płytkoposadowionymi oraz w odległości co najmniej 1,5 m od podziemnych elektroenergetycznych linii kablowych nie można sadzić drzew [5]. Ich usytuowanie wymusza rozmieszczenie płaszczyzn,

najczęściej trawiastych.

- Usytuowanie typowych zbiorników na gaz czy olej, zwykle o wielkości przekraczającej skalę wnętrza małego ogrodu często wymusza konieczność ich zasłonięcia w taki sposób, aby przestały być elementami dominującymi tak pod względem wielkości jak i barwy.
- Gęstość instalacji ogranicza liczbę miejsc posadzenia roślin. Często, szczególnie w małym ogrodzie, uniemożliwia zaprojektowanie drzew jako elementów kompozycyjnych.
- Elementy monitoringu terenu, takie jak kamery, czujniki ruchu, których pole widzenia nie może być ograniczone nie pozwalają projektować drzew, elementów architektonicznych, wzniesień, zakamarków terenu, które mogłyby stanowić przeszkody.

Podsumowanie

Z przedstawionych rozważań wynika, że aby przestrzeń wokół domu była racjonalnie zagospodarowana konieczne jest współpraca architekta krajobrazu z inwestorem przed rozpoczęciem procesu inwestycyjnego. Pozwoli to na odpowiednie współdziałanie projektantów i wykonawców różnych branż, a tym samym na:

- zachowanie istniejących wartości przyrodniczo-kulturowych,
- racjonalne rozmieszczenie obiektów architektonicznych i elementów infrastruktury technicznej.

W ten sposób zrealizowany projekt ma szansę najpełniej wykorzystać potencjalne możliwości terenu.

► Rys.2. Zdeformowane drzewo rosnące pod linią napowietrzną
(Fot. L. Ozimkowska)



Literatura:

[1] **Borowski J.:** Czy sadzić pnącza w mieście? Komunikaty Dendrologiczne 2/4: 13-25, Warszawa, 1996.

[2] **Ozimkowska L.,** Zależności między rodzajem i umieszczeniem instalacji budowlanych, a projektem aranżacji terenu towarzyszącego zabudowie.: 115-125. Problemy współczesnej architektury i budownictwa. Konf. ARCHBUD. Zakopane. BEL Studio, Warszawa 2008

[3] **Ozimkowska L.,** Wojtatowicz J. Problemy ochrony wartości przyrodniczych, kulturowych oraz walorów estetyczno - widokowych projektowanego obiektu architektury krajobrazu na etapie formułowania umowy.:103-114. Problemy współczesnej architektury i budownictwa. Konf. ARCHBUD. Zakopane. BEL Studio, Warszawa 2008.

[4] **Siudański St.,** Telewizja i alarm zewnętrzny Bezpieczny dom, Murator, numer specjalny extra 2/2005, 78-79.

Przypisy:

Możliwość sadzenia drzew i krzewów w ogrodzie jest ograniczona gęstością sieci instalacji. Przy planowaniu rozmieszczenia między przewodami i innymi urządzeniami podziemnymi a drzewami projektanci mogą stosować odległości zalecane przez Polskie Normy, choć zgodnie z obowiązującą ustawą o normalizacji od 01.01.2003 r. stosowanie Polskich Norm jest całkowicie dobrowolne. Nawet przepisy zawarte w Branżowych Normach, mimo że utraciły ważność przed jedenastoma laty, mogą być przydatne przy projektowaniu. Najistotniejsze przytoczył i zilustrował Władysław Korzeniewski w opracowaniu Odległości w zabudowie i zagospodarowaniu terenu, COiB, Warszawa, 2002 oraz w suplemencie z 2004 r.

Małgorzata Pietrzak
Marek Angiel

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytetu Jagiellońskiego,
Warszawa
m.pietrzak@geo.uj.edu.pl
marekangiel@wp.pl

Tradycyjny ogród wiejski w krajobrazie Pogórzy Karpackich

Traditional country gardens in
the landscape of the Carpathian
Foothills

Summary:

Geographical, historical and statistical data were used to describe the negative transformations of the cultural landscape of the Carpathian Foothills' villages. Centuries of harmonious existence of villages and towns in the diverse Carpathian geographical regions contrast harshly with the adverse landscape transformation the area experienced during the last twenty years, as a result of spatial, social and demographic urbanization. Those processes cause changes in the built-up physiognomy (decrease of the traditional barrage built-up), the locality's morphology and the growth of the technical infrastructure. The aim of the study was to recognize the spatial structure of village and the ways of gardens' arrangement, to observe architectural traditions and register the variety of so-called small architecture (i.e. little chapels, wells) and to recognize the feature of country gardens

in the Carpathian Foothills against the background of the landscape changes during last 200 years. Country gardens in the whole region of the Carpathian Foothills show similar structure, i.e. a flower garden in the frontal part, an orchards with an apiary behind the buildings and a vegetable and herbs-beds by the house. At present the herbs-beds do not occur at all and instead of orchards and flower-beds there are lawns, trees and bushes grown much more often. The authors propose to construct mainly one-storey buildings in the villages of the region. The houses should be placed in the same distances from the road and from each other and each homestead should have a flower and vegetable garden at the front and tall trees at the back of the house to constitute the background of crowns.

Istnieje wiele typów ogrodów, a ich historia licząca tysiące lat pokazuje jak bardzo różną funkcję pełniły na przestrzeni dziejów. W krajobrazie Pogórzy Karpackich ogrody wiejskie nie stanowią elementu wyróżniającego się, ale wraz z zabudowaniami i polami tworzą rozłogi harmonijnie dopasowane do różnych typów rzeźby terenu. O randze i trwałości ogrodów w Karpatach Polskich (w tym na Pogórzach Karpackich) świadczy fakt, że nawet po wycofaniu się osadnictwa z pewnych regionów (typowym przykładem jest Beskid Niski) lub miejsc – pozostałości po przydomowych sadach i ogrodach są w krajobrazie czytelnym świadectwem miejsca bytowania człowieka. Pogórza Karpackie dzięki zamieszkującym tu ludziom umiejącym dopasować sposób gospodarowania ziemią do ukształtowania terenu, zawdzięcza swój piękny rolniczy krajobraz, o którego niepowtarzalności decyduje mozaikowy układ pól i gęsta sieć osadnicza. Chociaż ogrody wiejskie wraz z zabudowaniami zajmowały niewielki areał – od około 1,5% w wieku XVIII do 7,9% (zabudowania wiejskie) i 2,2% (sady i ogrody przydomowe) na przełomie wieku XX i XXI wieku – ich znaczenie użytkowe, przyrodnicze oraz estetyczne jest nie do przecenienia.

Tradycyjne budownictwo wiejskie – wsi chłopskiej i dworów, od wieków stanowiło element krajobrazu kulturowego przystający do warunków geograficznych i tradycji etnicznych regionu. Budownictwo to wyraźnie skupiało i odzwierciedlało cechy właściwe dla kultury swego miejsca i czasu. Formy architektury oraz układ przestrzenny wsi czy przysiółków, ukształtowane przez określoną grupę etnograficzną, są z jednej strony wypadkową warunków środowiska przyrodniczego, a z drugiej układów społeczno-gospodarczych oraz upodobań estetycznych i możliwości twórczych budowniczych. Czynniki te odegrały decydującą rolę w tworzeniu form osadniczych, typów zagród, kształtu i charakteru ogrodów, kubatury budynków, określały materiał użyty do budowy, zastosowaną konstrukcję czy rodzaje zdobień.

Przez wieki architektura budynków i ogrodów powstawała w harmonii z otaczającym krajobrazem, wyrastała z potrzeb podyktowanych warunkami pracy i bytowania. Zabudowania wznoszone z naturalnych surowców (drewno, miejscowe skały, cegła), skromne w formie, logicznie skonstruowane, o dobrych proporcjach, wyrażały swoisty *genius loci* ich budowniczych i użytkowników (Ciołek 1951).

W ciągu ostatnich dwudziestu lat obserwowana jest na Pogórzach Karpackich szybka rozbudowa miast i zmiana architektury wsi. Nie zawsze są to zmiany korzystne, pożądane, bądź zamierzone. Wsie w pobliżu miast stają się ich strefami podmiejskimi, a wygląd tych wsi upodabnia je do rozproszonej, willowej zabudowy miejskiej. Wzdłuż szlaków drogowych (szczególnie łączących ośrodki miejskie) tworzy się zwarta zabudowa osadnicza – powstają nowe zabudowania, lub ulega zagęszczeniu istniejąca zabudowa wiejska o funkcji przede wszystkim mieszkalnej. Licznie powstaje zabudowa rozproszona, chaotycznie lokowana na stokach wzniesień i w dnach dolin; zwiększa się powierzchnia użytków technicznych (Pietrzak 2002, 2005, Kowicki 2004).

Z danych GUS wynika, że postępuje wzrost powierzchni leśnej i spadek powierzchni gruntów ornych. Wzrost wielofunkcyjności wsi, jaki nastąpił po roku 1989, znacząco wpłynął na infrastrukturę wsi, zmiany powiązań międzyosiedlowych, a w konsekwencji odzwierciedlił się w sposobie zagospodarowania przestrzeni. Świadomie, na dużą skalę, w szybkim tempie niszczone jest, istniejąca tu jeszcze do niedawna, harmonia i dopasowanie budynków mieszkalnych i gospodarczych do lokalnych warunków przyrodniczych. Z krajobrazu wiejskiego ginie ład przestrzenny i estetyczny. Ponieważ te zmiany nie są korzystne pod względem przyrodniczo-krajobrazowym, celem niniejszych badań było poznanie specyfiki ogrodów przydomowych w obszarze Pogórzy Karpackich na tle przemian sposobu użytkowania ziemi w ciągu ostatnich 200 lat.

Obszar i metody badań

Wybrany do badań fragment Karpat – Pogórza Karpackie stanowi jednostkę fizycznogeograficzną pomiędzy Beskidami i Kotliną Sandomierską (rys. 1). Należy zwrócić uwagę na fakt, że przebieg grzbietów i obniżeń (głównie dolin) oraz występowanie izolowanych wzniesień warunkuje układ sieci osadniczej. Natomiast typ rzeźby wpływa na kształt poszczególnych jednostek osadniczych. Pogórza są dominującym typem rzeźby w Polskich Karpatach. Udział powierzchni średnich pogórzy stanowi 38,3% ogółu powierzchni Karpat, niskich pogórzy 23%, wysokich pogórzy i niskich gór 14%, średnich gór 12,6%, a wysokich gór zaledwie 0,6%. Ponadto dna dolin i kotlin stanowią 11,5% ogółu powierzchni Karpat. Dominujące w krajobrazie Karpat pogórza średnie cechują się wypukło-wklęsłymi kształtami stoków, o przeważających nachyleniach 5-150 oraz wysokościami względnymi 120-250 m i rozprzestrzeniają się zarówno jako zwarte płaskowyże oraz mało zwarte pogórza (Starkel 1972). Pogórza Karpackie należą w całości do jednostki geologicznej zwanej Karpatami Zewnętrznymi (Fliszowymi) i zbudowane są głównie z naprzemianległych warstw piaskowców, zlepieńców, mułowców i iłowców (Oszczypko 1995). Na utworach pyłowych Pogórzy Karpackich rozwinęły się gleby płowe i opadowo-glejowe, a na gliniasto-ilastych zwietrzelinach skał fliszowych gleby brunatne (Skiba 1995). Badany obszar położony jest w obrębie umiarkowanie ciepłego oraz umiarkowanie chłodnego piętra klimatycznego (Hess 1965). W piętrze klimatycznym pogórzy dominującym zbiorowiskiem jest wielogatunkowy las liściasty – grąd. Ponadto występuje tu bór mieszany oraz łągi wierzbowo-topolowe, łągi wiązowe i łągi olchowo-jesionowe. Bardzo rozpowszechnione są na wpół naturalne zbiorowiska łąkowe związane z wypasem i koszeniem. (Towpasz, Zemanek 1995). Należy uznać, że uprawiane w ogrodach przydomowych gatunki roślin mają skalę życiową rozległą i dostosowaną do warunków siedliskowych

(warunków klimatycznych i glebowych) obszaru pogórzy.

Na obszarze Polskich Karpat istnieje wyraźny związek pomiędzy liczbą ludności na wsi a liczbą gospodarstw, co bezpośrednio wpływa na dużą liczbę ogrodów przydomowych w tym regionie. W Karpatach położonych jest 47 miast i 1722 wsie (Górka 1995). Średnia gęstość zaludnienia wynosi 115 osób/km², zmieniając się od 200-400 osób/km² w strefach podmiejskich do kilku osób na km² na południowym wschodzie Karpat (Górka 1995, Pietrzak 2005). Obszar pogórzy skupia 59% miejscowości i 58% zaludnienia (Górka 1995). Współcześnie w Polskich Karpatach (obszar Pogórzy Karpackich, Beskidów i Tatr) ponad jedną trzecią obszaru zajmują lasy (36,8%), nieco mniej stanowią grunty orne (31,5%) łąki pokrywają 11,7% powierzchni, pastwiska 6,1%, sady i ogrody 0,8%, a udział pozostałych gruntów sięga 13% (BDR GUS 2005). Do wysokości 400 m n.p.m. koncentruje się około 70% areалу użytków rolnych, natomiast 41% sadowniczych upraw trwałych usytuowanych jest w strefie 300-400 m n.p.m. czyli w obszarze Pogórzy Karpackich (Guzik 1995). Powyższe dane wskazują, że gęsta sieć osadnicza oraz rolnicze użytkowanie obszaru decydują o kształcie i wyglądzie krajobrazu kulturowego pogórzy, którego specyfiką jest powszechna obecność wiejskich zagrod wraz z ogrodami przydomowymi.

Zastosowane w pracy metody obejmowały studia kameralne oraz badania terenowe.

▼Rys. 1. Położenie Pogórzy Karpackich w łuku Polskich Karpat



Do charakterystyki wieku XVIII i XIX wykorzystano katastry gruntowe zwane *Metryką józefińską* (1787-1789) i *Metryką franciszkańską* (1817-1819), natomiast dane dla wieku XX czerpano z materiałów pochodzących ze spisów rolnych oraz map i zdjęć lotniczych. Podczas badań terenowych obserwowano sposób rozplanowania siedliska, w tym ogrody frontowe i usytuowane na tyłach zabudowań, typ budynku mieszkalnego, rodzaj ogrodzeń, rodzaj roślinności (drzewa, krzewy, rośliny ozdobne, rośliny o charakterze produkcyjnym) oraz występowanie małej architektury.

Krajobraz rolniczy Pogórzy Karpackich w ostatnich 200 latach

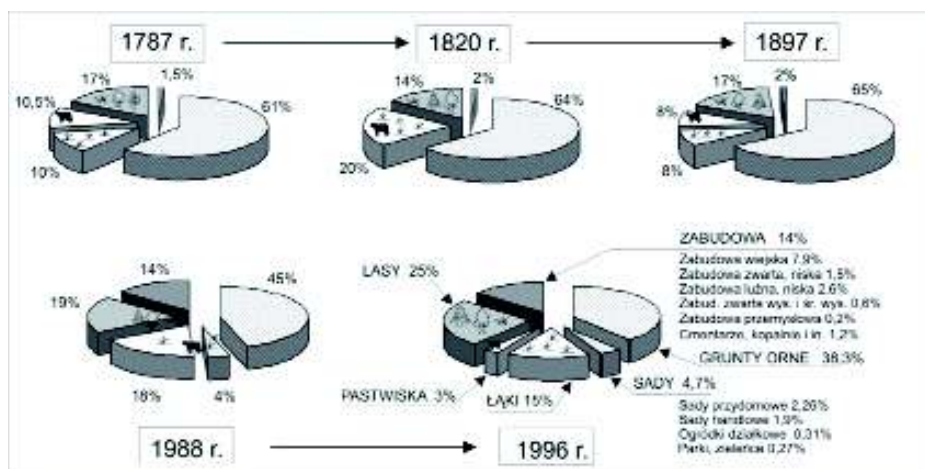
Od pierwszego rozbioru Polski (1772 r.) do odzyskania przez naszą ojczyznę niepodległości w roku 1918, obszar Pogórzy Karpackich znajdował się pod zaborem Austrii. W latach 1787-1789 oraz 1817-1819 zaborcy przeprowadzili spisy katastralne, które przyniosły informacje nie tylko o wymiarze podatku gruntowego, ale również szczegółowe dane o sposobie użytkowania ziemi (Pietrzak 2002). Dzięki tym spisom, zwanym *Metryką józefińską* i *Metryką franciszkańską* wiadomo, że grunty orne zajmowały wtedy 61% powierzchni, łąki 11%, pastwiska, krzaki, ogrody i ugory 11% oraz lasy 17% (dane odnoszą się do fragmentu Pogórzy Karpackich położonego między rzekami Rabą a Uswicą). (Rys. 2.).

Wielkości udziału poszczególnych typów użytkowania ziemi nie obrazują w pełni gospodarki tamtego okresu czasu. Zastosowany w *metryce józefińskiej* i *franciszkańskiej* podział na: ogrody, orne, łąki, pastwiska, lasy, nie odpowiada identycznym terminom używanym współcześnie. Ogrody rozumiano jako uprawy trwałe zaliczając tu zarówno drzewa i krzewy, jak też niektóre rośliny zielne. Ponadto, do tej kategorii włączono uprawy intensyfikujące (warzywa ...*ogrody warzywiane*...), przemysłowe (chmiel...*chmielnik*...) uprawy strukturotwórcze (trawy), które współcześnie zaliczane są do gruntów ornych ...*niektóre drzewiną urodzajną zasadzone, niektóre zaś na grzędy i pod jarzynę używane...na same tylko siano użytkuje się...po większej części drzewiną zasadzone*. Ponadto ogrody włączano czasami do kategorii łąk ...*sadek przy domie...ogród za stodołą* (*Metryka józefińska 1787*).

Poniżej prezentujemy przykłady opisów ogrodów z wsi powiatu bocheńskiego zaczerpnięte z omawianych dokumentów:

...*Ogrody i budynki: te ogrody przy domach posiadaczów harmonii leżą, grunt ich jest tylko miejscami przyrędzinny. Najwięcej zaś glinkowaty i próchnisty i chociaż tam siana i potraw mało jest użytku to przecie właściciele z jarzyny tam rodzącej się i w niektórych miejscach z drzewa owocowego użytek mieć mogą...* (wieś Kobyłe). ...*Ogrody najlepszego gatunku: ...w miernie pagórzystym położeniu, do Słońca obrócone ...niektóre drzewiną urodzajną zasadzone, nie-*

► Rys. 2. Zmiany struktury użytkowania ziemi na Pogórzu Wiśnickim między rzekami Rabą a Uswicą w okresie ostatnich 200 lat



które zaś na grzędy i pod jarzynę używane. Grunt mają urodzajny, z próchnicy i glinki złożony...Ogrody średniego gatunku: od poprzedzających w mokrzejszym leżą położeniu, grunt mają po części rędzinny, po części rdzawczasty z gliną i łem zmieszany...Ogrody podłego gatunku: leżą w niskim położeniu, są po większej części około potoku Babicy na bagnach i urwiskach ulokowane, grunt mają po części bagnisty, po części z siwego łu złożony, na same tylko siano użytkuje się... (miasto Bochnia). ...Ogrody lepszego gatunku: po większej części drzewiną zasadzone, Ogrody średniego gatunku: te ogrody jedne podpadają zamuleniu i zatopieniu od wody, drugie że są w pagórzystym miejscu i od Słońca trawa wypalona bywa... (wieś Łazy). ...Ogrody lepszego gatunku: te ogrody blisko domów posiadczy leżą, użytek z nich jako najlepszych łąk...Ogrody średniego gatunku: ... gdy te ogrody w pagórczystym miejscu, od Słońca trawa wypalona bywa, a grunt ich gliniasty... (wieś Brzeźnica).

Usytuowanie ogrodów przydomowych względem głównych elementów rzeźby było niezmiennie z uwagi na dominującą lokalizację zabudowań wsi na wierzchołkach bądź na stokach o nachyleniu do 4° w strefie kontaktu zbocza z dnem doliny (rys. 3), natomiast sady umieszczano na stokach przy czym preferowano stoki o nachyleniu do 4° o ekspozycji zachodniej (Pietrzak 2002, 2005). Grunty orne zajmowały płaskie wierzchołki i stoki o małym nachyleniu do 4°. Obszary łąk obejmowały swym zasięgiem dna dolin. Tereny, gdzie niemożliwy był dojazd i uprawa, użytkowano jako pastwiska. Pod koniec XVIII wieku w wyniku zwyczajowego podziału pól pomiędzy kolejnych spadkobierców, nastąpiła fragmentacja gruntów rolnych – wg danych z roku 1787 na jednym kilometrze kwadratowym były 103 działki (czyli jedna działka miała powierzchnię ok. 1 ha). Charakterystycznym elementem krajobrazu pogórzy stała się mozaika pól rozdzielonych miedziami porośniętymi drzewami i krzewami, oraz łańcuchowa zabudowa wiejska „tonąca” w drzewach (Pietrzak



▲ Rys.3. Położenie wsi Pogórzy Karpackich względem form rzeźby terenu. (fot. Marek Angiel)

▼ Rys.3. Dawne dwory w otoczeniu ogrodowym (Raciechowice, Bieńkowice). (fot. Marek Angiel)



2002, 2005). Drugi spis katastralny (Metryka franciszkańska) zawiera informacje o nieznacznym wzroście powierzchni użytków rolnych i zajmowaniu terenów pod zabudowę kosztem użytków zielonych oraz dane liczbowe o fragmentacji stoków poprzez dzielenie działek. Wg danych z roku 1820 wynika, że liczba działek na jeden kilometr kwadratowy zwiększyła się do 110 (czyli powierzchnia jednej działki zmniejszyła się do 0,9 ha). W tym okresie na obszarze pogórzy zwiększyła się powierzchnia zakrzewień i zadrzewień śródpolnych oraz niewielkich kompleksów leśnych - elementy te stały się trwałą i charakterystyczną cechą krajobrazu wiejskiego Pogórzy Karpackich. Około 18% przestrzeni leśnej zajmowały niskopienne zarośla (lasy odroślowe) (Stupnicki 1864). Z przedstawionych powyżej informacji dotyczących sposobu użytkowania ziemi na przełomie wieku XVIII i XIX wynika, że przydomowe ogrody pełniące wówczas funkcję wyłącznie użytkową, stanowiły ważny i charakterystyczny element krajobrazu kulturowego Pogórzy Karpackich.

W omawianym obszarze niewielki obszar zajmowały ogrody dworskie (rys. 4). Były to ogrody krajobrazowe wykorzystujące naturalne

ukształtowanie terenu, potoki i obszary podmokłe, w których tworzone stawy i sadzawki. W ogrodach tych dominowała roślinność naturalna związana z danym siedliskiem, z dużym udziałem drzew liściastych (głównie buki, dęby, lipy) i krzewów (np. kruszyna, trzmielina, tarnina).

Ważnym elementem krajobrazu pogórskiego jest kościół stanowiący dominantę w krajobrazie wsi. Kościoły otacza wieniec starych drzew sadzonych wzdłuż byłego lub istniejącego ogrodzenia. Całość – kościół, drzewa i plac okalający świątynię – stanowi niepowtarzalny obiekt, nad którym unosi się „duch miejsca”. Licznie zachowane kościoły drewniane na obszarze Pogórza Karpackiego stanowią wspaśniały zapis historycznej przeszłości Małopolski. Kościoły zadziwiają logiką konstrukcji, a także malowniczością form i detali architektonicznych. Bryła każdej świątyni jest wyjątkowa, wyjątkowe jest też jej otoczenie pełne starych drzew, które podkreślają wspaniałość i wyniosłość miejsca.

Analiza map historycznych pozwala na stwierdzenie, że najbardziej dynamicznie zmieniającym się elementem krajobrazu kulturowego w ciągu ostatnich 200 lat były obszary zabudowane (rys. 5). Tradycyjne, drewniane, wiejskie budownictwo mieszkaniowe i gospodarcze tej części Karpat ukształtowało się w wieku XIX i trwało do końca wieku XX. W tym czasie wsie jednodrożne o zwartej zabudowie (wsie ulicowe, szeregowie) rozwijały się wzdłuż szlaków komunikacyjnych znacznie powiększając swą powierzchnię. Powierzchnia terenów zabudowanych wraz z przydomowymi sadami zwiększyła się od około 1,5% obszaru w wieku XVIII, do 13% na początku wieku XXI. Przyrost powierzchni terenów zabudowanych w obszarach wiejskich nastąpił głównie kosztem gruntów ornych, zwłaszcza w strefie wierzchołków garbów pogórskich. Po odzyskaniu niepodległości



◀Rys. 5. Przykład zmian powierzchni zabudowy wsi na Pogórzu Wiśnickim pomiędzy rokiem 1864 i 1998 (wieś Brzeźnica).

przez Polskę w roku 1918 wygląd wsi zasadniczo nie zmienił się i nadal cechą terenów wiejskich była mozaika pól spowodowana rozdrobnieniem gruntów. Po II wojnie światowej nadal postępował proces podziału gospodarstw – znacząco wzrosła liczba działek i zmniejszyła się powierzchnia średniej działki rolnej. W roku 1988 na omawianym obszarze na jednym kilometrze kwadratowym było średnio 167 działek, czyli powierzchnia jednej działki wynosiła ok. 0,6 ha (Stelmach i in. 1988). Od połowy XX wieku nastąpił stały wzrost powierzchni leśnej i ubytek gruntów ornych, natomiast układy przestrzenne i architektura wsi pozostawały do końca lat 60-tych XX wieku w ciągłości historycznej.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat zaszły gwałtowne i nieodwracalne zmiany w zabudowie wsi Pogórzy Karpackich, a nowy wygląd wsi zmienił krajobraz kulturowy tego regionu. Z badań terenowych wynika, że na Pogórzu Wiśnickim w ostatnich dwóch dekadach zginęło – zostało rozebrane, zniszczone, bądź zdezastrowane od 70 do 80% tradycyjnych obiektów mieszkalnych i przeszło 90% budynków gospodarczych (Angiel i in 2006, Angiel 2007). Pozostały ogrody przydomowe, które otaczają nową zabudowę. Współcześnie typowym układem przestrzennym jest ogród frontowy o znaczeniu ozdobnym – reprezentacyjnym, oraz na tyłach zabudowań ogród użytkowy – produkcyjny (przykładowo sad z warzywniakiem) (rys. 6). Na wielkość ogrodu przydomowego ma wpływ układ zabudowań gospodarczych oraz usytuowanie nowych zabudowań (które często są posadowione bezpośrednio za lub obok starego domu). Natomiast układ działek i układ wsi jest elementem odziedziczonym z czasów lokacji wsi. Tam gdzie chałupa stoi szczytem do drogi ogród frontowy jest mały i pełni funkcję ozdobną. Ta sama sytuacja występuje we wsiach typu ulicówka, gdzie domy stoją frontem i położone są blisko drogi. W przypadku gospodarstw lokowanych we wsiach typu rozproszonego ogród frontowy z uwagi na dużą powierzchnię pełni funkcję produkcyjno-ozdobną (Rys.7.)



▲ Rys. 6. Ogród frontowy przed domem tradycyjnym i współczesnym na Pogórzu Ciężkowickim. (fot. Marek Angiel)

Współcześnie, w wyniku zajęcia powierzchni zagrody pod budowę nowego domu, garażu, wiat etc., zmienia się sposób zagospodarowania typowo kwiatnych ogrodów frontowych. Wzrasta udział ogrodów, w których występuje trawnik, sadzone są drzewa i krzewy liściaste oraz iglaste, a rabaty kwiatne stanowią uzupełnienie całości. Dostępność materiału szkółkarskiego, przy dużej liczbie poradników i czasopism ogrodniczych, zachęca właścicieli ogrodów do stosowania nowych gatunków roślin, w tym również krzewów i drzew ozdobnych, a także dodatkowych elementów dekoracyjnych, np. rzeźb, oczek wodnych, doniczek i donic z ozdobnymi roślinami zielnymi,



► Rys. 7. Zmiany funkcji ogrodu frontowego przed chałupą na przysiółku (Pogórze Wiśnickie, rok 1998 i 2005). (fot. Marek Angiel)

które umieszczane są na gankach, schodach, stojakach, wozach drewnianych, taczkach. Ogrody, w których całą powierzchnię zajmują ozdobne rośliny zielne są liczne, ale występują wokół starych drewnianych domów zamieszkałych przez starszych ludzi o tradycyjnym poczuciu estetyki związanym z kulturą danego regionu. Roślinność ruderalna występuje zwykle wokół starych drewnianych domostw „chylących się ku upadkowi” oraz przy niewykończonych (czasami niezamieszkałych) domach budowanych w końcu wieku XX. Ogrody wiejskie położone w pobliżu ośrodków miejskich znacznie szybciej tracą swój specyficzny charakter, tracąc walory tradycyjnego ogródka kwietnego, jednocześnie nie tworząc typowo miejskich uporządkowanych założeń. Dogęszczanie zabudowy wewnątrz zagrody odbywa się kosztem utraty starej chałupy, a także kosztem ogrodu. Łącznie ze zmianą stylu zabudowy i jej architektury – to nie domy „toną” w ogrodach, lecz ogrody „nieśmiało” zastępują najniższe kondygnacje często wielopiętrowych budynków mieszkalnych.

Na Pogórzach Karpackich kapliczki stanowią ważny element małej architektury ogrodów przydomowych; są też często obecne przy drogach, gdzie przybierają formę małego ogrodu, skweru lub klombu (Rys. 8). Kapliczki, figury i przydrożne krzyże licznie spotykane w tym regionie są wieloaspektowym świadectwem kultury wsi, są elementem folkloru. Przede wszystkim są i pozostaną świadectwem religijności mieszkańców tego regionu. Powstały jako wsparcie modlitwy pokutnej, dziękczynnej, błagalnej, wielbiącej, wreszcie modlitwy za dusze zmarłych (Zawidzka 2005).

Są obiektami uświęcającymi okolice lub miejsce. Wygląd kapliczek i krzyży przydrożnych oraz ich dekoracja świadczy o gustach estetycznych mieszkańców wsi i o zamożności ich fundatorów. Kapliczki i krzyże przydrożne charakteryzuje bogactwo kształtów, motywów ikonograficznych oraz surowca z jakiego zostały wykonane, choć kapliczki najczęściej budowane były z miejscowego piaskowca. Na Pogórze Wiśnickim jest kilkaset krzyży figur i kapliczek. Najstarsze z nich pochodzą z połowy XVII wieku; najliczniej występują obiekty z przełomu XIX i XX wieku; nieliczne z połowy XIX wieku są szczególnie cenne i piękne. Wszystkie kapliczki, figury i krzyże przydrożne są świetnie wpisane w pogórski, pagórkowaty, rolniczy krajobraz Pogorza Wiśnickiego i stanowią wiodący element kulturowy w krajobrazie regionu. Kapliczki i krzyże przydrożne są na ogół zadbane i dekorowane, a dbałość o nie jest na ogół obowiązującym i kulturowym zwyczajem.

Ważnym detalem wiejskiego ogrodu tradycyjnego na Pogórzach Karpackich były studnie gospodarskie, które stanowiły podstawowe źródło wody pitnej na wsi i występowały powszechnie, a obecnie odchodzą w zapomnienie. Typowym i powszechnym zwyczajem na wsi tego regionu było budowanie w ogrodzie przydomowym, z tyłu chałupy, obiektów gospodarczych. Były to np. małe budynki inwentarskie - królikarnie, kurniki, gołębniki, piwniczki ziemne z miejscowego piaskowca, świronki (małe spichlerze, często podpiwniczone). W ogrodzie, z tyłu chałupy lokowano ubikacje. Ogród był i jest współcześnie miejscem, gdzie od jesieni do wiosny przechowuje się ule, małe maszyny



◀Rys. 8. Kapliczki przydomowe w otoczeniu ogrodowym na Pogórze Wiśnickim i Ciężkowickim. (fot. Marek Angiel)

rolnicze, ostrewki, a przede wszystkim drewno opałowe. Przydomowe sady są nieodłącznym elementem krajobrazu kulturowego wsi w obszarze Pogórzy Karpackich. Drzewa owocowe są sadzone powszechnie w obrębie zagród i na ich zapleczu, rzadko natomiast można je spotkać wzdłuż wiejskich dróg. Sady takie nie mają charakteru produkcyjnego. Drzewa owocowe są własnością gospodarzy, którzy sadzą od kilku do kilkunastu drzew (głównie starych odmian) w miejscach najczęściej przypadkowych. Drzewa te rzadko są pielęgnowane i przycinane, przez co szybko dziczeją. Sad taki dostarcza słabej jakości owoców; jest jednak ważnym użytkiem ekologicznym i pożytkiem dla pszczół. Warzywnik jest nierozdzielnie związany z życiem codziennym wsi. Sytuowany zawsze w sąsiedztwie chałupy, dostępny dla gospodarzy, jest pieczolowicie uprawiany i pielęgnowany. W obszarach o korzystnym klimacie i dobrych glebach (niskie pogórza) w ogrodach tych hodowanych jest wiele gatunków warzyw, często o dużych wymaganiach klimatyczno-glebowych. Tradycyjne płoty, bramy i furki prowadzące do zagród oraz ogrodów wsi Pogórzy Karpackich, cechuje prostota wykonania i funkcjonalność. Drewno, z którego wykonane jest ogrodzenie w sposób naturalny spaja zabudowania z otaczającymi je polami, łąką czy lasem. Tradycyjne płoty wiejskich zagród i ogrodów rozdzielają przestrzeń ale jej nie zamykają. Są malowniczym elementem architektonicznym wsi w krajobrazie harmonijnym tego regionu.

Na Pogórzach Karpackich tradycyjne, drewniane, wiejskie budownictwo mieszkaniowe i gospodarcze trwało do końca wieku XX. W to miejsce wkracza „nowa wieś”, nowe budownictwo, dezorganizujące przestrzeń, nie związane z „duchem miejsca”, zrywające całkowicie z przeszłością.

Niekorzystne zmiany jakie dokonują się w krajobrazie nie oznaczają, że piękno tego regionu Polski zostanie utracone. To co napawa nadzieją, to pewna przemiana myślenia o najbliższym otoczeniu („Małej Ojczyźnie”) jaka do-

konuje się w wyniku edukacji i powrotu do wartości tradycyjnych, po przejściowym zachłystnięciu się wzorami zachodnimi. Są na to liczne dowody. Przykładem działań mających na celu zatrzymanie niekorzystnych przemian krajobrazu kulturowego wsi Pogórzy Karpackich jest np. inicjatywa autorów niniejszego artykułu (geografów), którzy wraz z architektami, doradcami rolniczymi oraz lokalnym samorządem zorganizowali w roku 2006 wystawę, konkurs i konferencję na temat „Dom w otoczeniu ogrodowym” (Angiel in. 2006). Celem działań było zaktywizowanie lokalnej społeczności, tak by mieszkańcy poznali tradycje budowlane regionu, obserwowali i rejestrowali cenne obiekty oraz sposoby urządzania ogrodów, a także proponowali własne rozwiązania nawiązujące do historii ziemi, którą zamieszkują. Liczny udział młodzieży w konkursie dał nadzieję, że budując nowe domy lub modernizując stare, zakładając przy nich ogrody – mieszkańcy tej ziemi nawiążą do rozwiązań pozwalających „wpisać” dom i ogród harmonijnie w krajobraz kulturowy regionu.

Uczestnicy konkursu planując dom w otoczeniu ogrodowym mieli zwrócić uwagę na usytuowanie domu w przestrzeni działki i względem drogi oraz korzystać z dobrych wzorów architektury tworzonej na potrzeby regionu pogórskiego tej części Karpat. Według ocen jury konkursu, uczniowie starannie rozplanowali zabudowania względem działki, wykorzystali charakterystyczne dla danego środowiska geograficznego elementy (ukształtowanie terenu, roślinność, sieć rzeczna), uwzględnili miejscowe tradycje kulturowe, wreszcie starannie dobrali typ ogrodzenia pod względem kształtu i materiału. Planując funkcję ogrodu i uwzględniając upodobania właściciela proponowali różne rozwiązania nawiązujące do ogrodów znanych im z przekazów rodzinnych oraz materiałów naukowych. W projektach dominującą propozycją było umieszczenie ogrodu ozdobnego o funkcji reprezentacyjno-wypoczynkowej w części frontowej, sadu na ty-

łach zabudowań oraz rabatki warzywnych i ziołowych blisko domu. Oto co znalazło się w propozycjach uczestników konkursu: *...strzegące wejścia forsycja i kalina...szpalery róży pomarszczonej z której gospodyni przyrządza pyszne konfitury...przy wejściu lilie, wrotycz, biały lilak i jaśmin... ganki oplecione dzikim winogronem, obok słoneczniki... blisko domu ławka z drewna... piwonie, czosnek i przewrotnik pospolity na który często mówimy „fartuszek”... rabata kwiatowa – bratki, nagietki, lwie paszczki, narcyzy, tulipany ... wzdłuż ogrodzenia wysokie kwiaty – malwy, cynie, dalie, łubin naparstka, mieczyki... obok studni orzech... nad domem czuwa wielka lipa która daje cień gospodarzom i pożywkę dla pszczół z pasieki... rabata ziołowa – mięta, lubczyk, melisa lekarska, koper włoski, szalwia, tymianek, wawrzyn, rozmaryn... za domem wierzyby, które dawniej pełniły funkcję osuszania terenu, drzewa owocowe – jabłonie (sadzone obok siebie by owocowały), grusze, wiśnie, śliwy, czereśnie... krzewy owocowe – porzeczki czarne i czerwone, agrest biały i żółty, pigwy, jagody... obok działki łubin i dziewanna...*

Wnikliwość spojrzenia w przeszłość oraz staranność projektowania, w którym młodzi ludzie łączą tradycję z nowoczesnością, wzbudziła szacunek i optymizm u organizatorów konkursu.

Podsumowanie

Z uwagi na gęstą sieć osadniczą oraz usytuowanie zabudowań wzdłuż szlaków komunikacyjnych ogrody przydomowe stanowią ważny element kształtujący krajobraz Pogórzy Karpackich i odzwierciedlają bogactwo dziedzictwa kulturowo-przyrodniczego tego regionu. Polskie Karpaty są zróżnicowane geograficznie (zróżnicowanie rzeźby terenu, gleb, klimatu, układu sieci rzecznej), przyrodniczo, etnograficznie, mają też różną historię ziem wchodzących w skład tych gór. Wpłynęło to na zróżnicowanie wielkości i rozplanowania siedlisk oraz rozłogów, a tym samym na unikatowy krajobraz kulturowy pogórskich wsi. O pewnym podobieństwie wiejskich

ogrodów przydomowych w całym pasie Pogórzy Karpackich (nieformalny fronton, ogród produkcyjny na tyłach zabudowań, rabatka warzywna oraz ziołowa obok domu) decydowały czynniki środowiska geograficznego i upodobania mieszkańców tego regionu. Bogactwo gatunków roślin kształtujących kwietny krajobraz wiejski występuje w całym pasie Pogórzy Karpackich począwszy od Pogórza Śląskiego na zachodzie, po Pogórze Przemyskie na wschodzie (Rys. 9)

Współczesne wiejskie ogrody przydomowe różnią się od ogrodów tradycyjnych sposobem zagospodarowania przestrzeni, doбором gatunków roślin ozdobnych oraz elementami małej architektury ogrodowej. Rośliny charakterystyczne dla tradycyjnych ogrodów wiejskich zastępowane są nowymi gatunkami roślin ozdobnych. Najbardziej typowym przykładem jest zanik we współczesnych wiejskich ogrodach przydomowych cenionych dawniej ziół, a pojawienie się trawników, drzew i krzewów iglastych.

Na obszarze Pogórzy Karpackich specyficznym, bardzo charakterystycznym i licznie występującym elementem architektury części frontowej wiejskiego ogrodu są kapliczki i krzyże.

Krajobraz kulturowy Pogórzy Karpackich ulega zmianie i niekorzystnym przemianom. Szczególnie widoczne jest to na obszarze Pogórza Śląskiego, Wielickiego i Wiśnickiego. Współczesna zabudowa wsi pogórskich jest agresywna. Budowane są domy nieciekawe architektonicznie, zbyt duże, wysokie i jaskrawe, bez jakiegokolwiek związku z tradycją kulturową miejsca i regionu. Domy są stawiane zbyt blisko siebie i drogi; każdy dom jest inny, co dodatkowo wzmacnia u przyjezdnego poczucie chaosu. Ogrody przydomowe wśród takiej architektury stają się mało widoczne. Z perspektywy obserwatora we wsi dominują płoty (betonowe, kamienne, ceglane, metalowe) odgradzające przybysza od domostw. W ogrodach przydomowych na obszarach, które są użytkowane rolniczo i ludność utrzymuje się z rolnictwa (z dala od ośrodków miejskich) jest duże zróżnicowanie roślin ozdobnych. Licznie występują tu gatunki roślin

dziko rosnących. Są to tereny gdzie dominuje krajobraz kulturowy harmonijny i gdzie obserwuje się duże przywiązanie do gatunków tradycyjnych-swojskich (fragmenty Pogórzy: Ciężkowickiego, Strzyżowskiego, Dynowskiego, Przemyńskiego, Bukowskiego) (Rys.10).

Krajobraz jest niewątpliwie świadectwem dorobku społeczności ludzkiej, odzwierciedleniem jego poziomu cywilizacyjnego i kulturowego, odbiciem procesów historycznych, które kształtowały dany region. Każdy element krajobrazu posiada własną historię i właściwości, które wytyczają zakres możliwości zagospodarowania i przekształcania krajobrazu. Jeżeli zmiany te pójdą w niewłaściwym kierunku - a tak to się dzieje w przypadku współczesnej zabudowy wsi Pogórzy Karpackich, to działanie przyniesie z czasem niepowodzenia, a straty poniesie człowiek – zarówno mieszkańiec tej ziemi jak i nie znajdujący piękna przyjezdny.

Na zakończenie od autorów:

John Ruskin (1857), angielski pisarz i historyk sztuki, w książce *The Seven Lamps of Architecture*, prowadząc rozważania nad tym, jakim rodzajem harmonii jest malowniczość, dochodzi do wniosku, że jest to szczególny typ piękna architektury, odmienny od zaplanowanych form i zawiera się w jej "przypadkowości". Ruskin używając określenia "malowniczy" robi to w odniesieniu do obiektu, który osiągnął piękno nie zaplanowane przez jego twórców. Wg Ruskina o malowniczości danego dzieła można mówić dopiero wtedy, gdy upłynie wiele lat i przyroda się z nim zespoli. Jest to piękno przypadkowe, które nie przynależy obiektom nowym.

Ogród tradycyjny w krajobrazie kulturowym Pogórzy Karpackich jest malowniczy, gdyż oglądamy go z perspektywy narzuconej nam przez historię i czas.

► Rys. 9. Tradycyjne wiejskie ogrody przydomowe na Pogórzu Wielickim, Wiśnickim i Dynowskim. (fot. Marek Angiel)



►► Rys. 9. Rys. 10. Detale tradycyjnego wiejskiego ogrodu przydomowego na Pogórzu Ciężkowickim, Wiśnickim i Strzyżowskim. (fot. Marek Angiel)



Literatura:

- Angiel M.**, 2007. Przemiany krajobrazu kulturowego Pogórza Wiśnickiego (refleksje na temat ginącej wsi wpisanej w krajobraz). *Aura*, nr 8/07, s. 4-7.
- Angiel M., Gmiat A., Patoczka P., Pietrzak M.**, 2006. The Initiative for the Saving of the Cultural Heritage of Carpathian Foothills in the Vicinity of Brzesko. [w:] *Polish Journal of Environmental Studies*, Vol. 15, No. 5C, s. 79-82.
- BDR GUS – Bank Danych Regionalnych Główny Urząd Statystyczny, 2005. Dostęp 10.09.2008. URL: www.stat.gov.pl/bdr/bdrap.strona.indeks
- Ciolek G.**, 1951. Wpływ środowiska geograficznego na formy osadnictwa i budownictwa wiejskiego w Polsce. „*Lud*”, t.39.
- Górka Z.**, 1995. Osadnictwo. [w:] J. Warszyńska (red.), *Karpaty Polskie. Przyroda, człowiek i jego działalność*. Wyd. Uniw. Jagiell., Kraków, s.219-232.
- Guzik C.**, 1995. Rolnicze użytkowanie ziemi. [w:] J. Warszyńska (red.), *Karpaty Polskie. Przyroda, człowiek i jego działalność*. Wyd. Uniw. Jagiell., Kraków, 239-252.
- Hess M.**, 1965. Piętra klimatyczne w Polskich Karpatach Zachodnich, *Zesz. Nauk. UJ, Prace Geogr.*, 11.
- Kowicki M.**, 2004. Wybrane zagadnienia planistyczno-przestrzennego kształtowania wsi beskidzkiej ze szczególnym uwzględnieniem problemów architektoniczno-krajobrazowych. [w:] U. Myga-Piątek (red.), *Przemiany krajobrazu kulturowego Karpat, wybrane aspekty*. Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG nr 3, Sosnowiec, s. 144-154.
- Metryka franciszkańska, 1820. Centralne Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie.
- Metryka józefińska, 1787. Centralne Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie.
- Onuch–Amborska J.**, Specyfika ogrodów przydomowych w krajobrazie wiejskim z elementami środowiska glebowego w wybranych gminach regionu zamojskiego. Dostęp 10.09.2008. URL: <http://www.wnr.edu.pl/wydzial/naukapraktyce/ogrodnictwo/onuch/autoreferatJO.pdf>
- Oszczypko N.**, 1995. Budowa geologiczna. [w:] J. Warszyńska (red.), *Karpaty Polskie. Przyroda, człowiek i jego działalność*, Wyd. Uniw. Jagiell., Kraków, s.15-22.
- Pietrzak M.**, 2005. Relationship between settlement and relief in the Polish Carpathian Mountains [w:] W. Zglobicki & J. Rejman (red.), *Human impact on Sensitive Geosystems*, Maria Curie-Skłodowska University Press, Lublin, s. 65-82.
- Pietrzak M.**, 2002. Geomorfologiczne skutki zmian użytkowania ziemi na Pogórzu Wiśnickim. Wyd. Inst. Geogr. i Gosp. Przest. UJ, Kraków.
- Ruskin J.**, 1857. *The Seven Lamps of Architecture*. New York: Wiley & Halsted. Dostęp 05.11.2008. URL: http://books.google.pl/books?id=nDZJAAAAMAAJ&pg=PA80-IA1&source=gbs_selected_pages&cad=0_1#PPP9,M1
- Skiba S.**, 1995. Pokrywa glebowa. [w:] J. Warszyńska (red.), *Karpaty Polskie. Przyroda, człowiek i jego działalność*. Wyd. Uniw. Jagiell., Kraków, s.69-76.
- Starkel L.**, 1972. Charakterystyka rzeźby Polskich Karpat i jej znaczenie dla gospodarki ludzkiej. *Probl. Zagosp. Ziem Górskich*, 10, s.75-150.
- Stelmach M., Malina R., Tkocz J., Żukowski B.**, 1988. Obszary wiejskie i grunty rolnicze w Polsce - wyniki badań ankietowych 1988. Inst. Plan. i Urządz. Ter. Wiej., AR, Wrocław.
- Stupnicki H., 1864. *Geograficzno - statystyczny opis Królestwa Galicyi i Lodomeryi*, Lwów.
- Towpasz K., Zemanek B.**, 1995. Szata roślinna. [w:] J. Warszyńska (red.), *Karpaty Polskie. Przyroda, człowiek i jego działalność*. Wyd. Uniw. Jagiell., Kraków, 77-94.
- Zawidzka I.**, 2005. Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w powiecie bocheńskim. Muzeum im. S. Fischera w Bochni, Bochnia.

Jarosław Szewczyk

Wydział Architektury Politechniki Białostockiej
ul. Grunwaldzka 11/15, 15-893 Białystok
e-mail: jarsz@pb.edu.pl

Poszukiwanie swojskości

Searching homeliness

Summary:

Gardens used to be an inherent part of Polish culture, both vernacular and high-style. This statement can be witnessed by many literature citations, since the 16th century. The paper presents a number of such written resources, with the author's inductive comments, in order to reveal the aesthetic element of homeliness, that used to play a great role in shaping the national identity and the specific Polish culture of the past. The focus is on how people of old, perceived homeliness and desired to implement this idea into their garden environment.

The reason for the subject is the growing polarization between the universal and regional tendencies in design, stimulated by the quest for personal and social identity in the global world.

Od kilkuset lat polscy pisarze, dwójako rozumiejąc sztukę ogrodniczą, to jest uważając jej wytwory za element przestrzeni życiowej a jednocześnie za subtelny wytwór sztuki, poszukiwali jej sensu w tradycji i rodzimoci. Odwoływano się do polskości, do spuścizny przodków, do lipy Kochanowskiego, do rodowych zwyczajów, do chłopskiego ciężenia ku żywej materii, do szlacheckich dworów zawsze zanurzonych w zieleni.

Dziś przeciwnie – wydaje się, że obecny uniwersalizm wszelakich sztuk, włącznie z architekturą (także ogrodową), urbanistyką a nawet z architekturą krajobrazu i sztuką kształtowania ogrodów, usuwa estymę względem swojskości i zagraża dawnemu uszanowaniu dziedzictwa. Zabija pietyzm wobec spuścizny zapisanej w przestrzeni. Czasami zagraża wręcz tożsamości miejsca.

Naturalną reakcją na wszechotaczający duch uniwersalizmu są tendencje regionalizujące, fascynacja ludowością i wernakularyzmem a także dążenia do osadzenia wytworów współczesnej sztuki w przestrzeni i w czasie, m.in. poprzez odwołania do minionych dni i lat. Wszystkie te postawy badam, sięgając do dawnej literatury – w niniejszej pracy przedstawiam korzenie swojskości w polskiej sztuce ogrodowej i interpretuję je jako wyraz poszukiwań indywidualnej i zbiorowej tożsamości.

Ogród jako archetyp

Sztuka ogrodowa, od stuleci obecna jako część polskiej sztuki stanów wyższych, tym bardziej nie była obca niższym warstwom społecznym. Wyraży zainteresowania ogrodnictwem przez klasy wyższe znajdujemy od XVI wieku w pismach Mikołaja Reja z Nagłowic, w kolejnym stuleciu polskie ogrody ziemiańskie opisuje kasztelan brzeski Jakub Ponętowski, Stanisław Słupski z Rogowa oraz Anzelm Gostomski zaś twórczą kulminację owo zainteresowanie znajduje w 1808 roku, z chwilą ukazania się dziełka Izabeli Czartoryskiej pt. *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*; o późniejszym

powszechnym zainteresowaniu tą tematyką świadczy wychodzące czasopismo „Ogrodnik Polski”, liczne artykuły a nawet przekłady dzieł poetyckich poświęconych ogrodnictwu – w tej dziedzinie należy zauważyć aktywność Franciszka Karpińskiego, tłumacza czterech ksiąg poezji l’Abbé Delille pt. *Ogrody*.

Wrażliwość stanów niższych (zaliczam tu też drobną szlachtę tzw. *zagrodową* albo *zaściankową*, z uwagi na jej skrajną pauperyzację) na estetykę ogrodów poświadczają entuzjaści polskiej historii i badacze ludowości, tacy jak Łukasz Gołębiowski, Zygmunt Gloger, Oskar Kolberg i Władysław Łoziński. Ze wzmianek wspomnianych pisarzy wyłania się obraz narodu szanującego ziemię i to, co z niej wyrasta. Być może ów obraz był wyidealizowany, może nawet statystycznie fałszywy, niemniej świadczył o nieobojętnym stosunku do żywej materii otaczającej dom i będącej *de facto* drugim domem, będącej środowiskiem dorastania i dojrzewania, miejscem życia społecznego a czasami osobistym ustroniem, ba, nawet medium kontaktów międzyludzkich.

Przestrzeń ogrodu jawi się zatem jako miejsce archetypiczne¹, nieobojętne; od wiosny do lata funkcjonuje wręcz jako matecznik, centrum egzystencji, jako że za wyjątkiem niepogody ogród raczej niż dom był normalnym miejscem pobytu i zabaw, pracy i odpoczynku. Dlatego ponad dwa stulecia temu Ignacy Kraszewski przedkładał ogrody nad domy, argumentując: *od pisma Bożego wstęp biorąc, ojca i matki rodzaju ludzkiego pierwsze siedlisko było w ogrodzie, a więc pierwszeństwo co do czasu ogrodom przed domami się należy* (Kraszewski 1803, s.321). Podobnie twierdził Eustachy Antoni Iwanowski (Helleniusz) pisząc, iż *ogród pierwszą człowieka kolebką*; dowodząc owe twierdzenie, używał argumentów wręcz metafizycznych: *Chrystus Pan godziny na modlitwach w ogrodzie oliwnym przepędzał. Ogrody przeto są dla skupienia ducha i wzniesienia serca do Boga* (Iwanowski 1860, s.311).

Czy więc owe wzmianki nie wskazują

transcendentalne oddziaływanie pojęcia ogrodu, na metafizyczną obecność tegoż pojęcia w zbiorowej podświadomości, na jego pierwotną archetypiczność? Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, lecz wyjątki z naszych pisarzy uzasadniają, jeśli nie twierdzącą odpowiedź, to przynajmniej sens pytania. Helleniusz, który polskim ogrodom poświęca ponad dwadzieścia stron swej rozprawy, opiewa je bezkrytycznie, pisząc, iż *głównym, najwyższym celem ogrodów jest piękność. Przeto, by ogrody umiłować, trzeba mieć wyższe czucie i natchnienie. Ogrody należą do sztuk pięknych. Im więcej naród się ukształci duchowo, im bardziej wewnętrznego przybywa mu życia, tem żywszy czuje do sztuk pięknych pociąg. (...) Ogrody są zajęciem smaku, nawet uczucia. (...) Praca w ogródku ożywia duszę i umysł, uwesela człowieka, w tęsknocie jest słodkim lekarstwem. Wśród pokoju i rodzinnego szczęścia miłszą pogodą. W samotności i osieroceniu słodkim zapomnieniem. Związek ten jeden z ziemią, który duszy nie kala, ją uszlachetnia. Ziemia wdziękiem mu odpowiada, pięknnością. Szlachetny i dobry człowiek jest, który kształci się w ogrodnictwie. Praca jego miły użytek, zdrowie przynosi, kraj upiększa, zdobi; jest Bogu wdzięcznością. W starożytnym języku wyraz ogród oznaczał jeszcze piękność duchową, zbiór modlitw w wianku* (Iwanowski 1860).

Te i inne fragmenty wskazują na związek, jaki według dawnej opinii istniał między *pojęciem ogrodu a pojęciem piękna* albo *ogrodu a dzieciństwa* oraz między *ogrodem a domem*. Dalej mamy pary skojarzeń: *ogród-ziemia* i *ogród-kolebka* (oba skojarzenia u Helleniusza), *ogród-ojczyzna*, *ogród-przodkowie* i na koniec oczywisty dziś związek między *ogrodem a odpoczynkiem*, którego świadectwa sięgają Kochanowskiego i Reja. Niejako narodowym symbolem tego ostatniego związku była czarnoleska lipa, którą wspomina Helleniusz, pisząc dość zawile: *Czarnolas (...). Dom zniknął, lipa zbutwiała. (...) Dom teraz jest w innym miejscu, nie wielki, drewniany, gęsto winogronami dzikimi okryty, nie można przejrzeć ścian jego wszyst-*

kie są, najpełniej zazielenione. Zaraz nad samym domem, wyżej dachu, wznosi się kilka jodeł, klomby z włoskich starych topoli, osadzone białymi akacyami, tych kilka też przy domie od dziedzińca. Dom ten w ukryciu, w drzew zaciszu, uroczystym widza przenika uczuciem i wspomnieniem. (...) prowadzi droga do lipy Kochanowskiego, wśród gaju, raczej wśród lip we trzy rzędy sadzonych z stron obydwóch, różną jest od szpaleru, lecz sędzę piękniejszą. Dziś tylko dawnej lipy obwód murowany. W tym obwodzie stoi tablica z zacytowaniem stosownych wierszy. Lipa ta była blisko domu na krańcu ogrodu i pola. Działo się to w naszych szlacheckich zaściankach. Ulicą na brzegu ogrodu idąca graniczyła z polem. Gospodarz w ogródku swoim był razem i w polu. Lipa Kochanowskiego na brzegu ogrodu przy jego polu stała.

*Jakiś związek być musi między poetami
i pomiędzy starymi polskimi drzewami.*

*Kto nie zna owej lipy od czarnego lasu
Pod którą Kochanowski zażył tyle wczasu
Wszakże każdy z poetów wznawiał pamięć miłą
Owej lipy w narodzie; a tyluż ich było
(Iwanowski 1860)*

Czy równie archetypiczne, głęboko zakorzenione i pełne utrwalonych w kulturze znaczeń, było odczuwanie ogrodu przez stany niższe – stany bardziej praktycznie patrzące na świat i mniej skłonne do romantycznego fantazjowania? Okazuje się, że tak, nawet jeszcze bardziej, aczkolwiek system skojarzeń oparty jest tu raczej na pojęciach magicznych aniżeli estetycznych. Otóż z ogrodem albo poszczególnymi roślinami łączono wręcz niezliczone przesady i wierzenia. Np. według Łukasza Gołębiowskiego u polskiego ludu istniał dawniej zwyczaj *posypywania podłogi czem zielonem i kwiecistem. Latem w niedziele i święta, mianowicie na zielone świątki i Boże Ciało, powszechny jest zwyczaj kraju całego posypywać podłogę tatarskim zielem czyli ajerem. W Litwie dodawać lubią i listki kwiatów, mianowicie róży, bławatków, piwonii, albo posiekaną jedliną lub jałowcem potrząsać.*

W skromniejszych wszakże domkach szlacheckich lub wieśniaków zagrodach znajdziesz jedynie ten obyczaj dawny, próżno byś go szukał na posadzkach woskowanych. W odleglejszych czasach rozrzucono po izbie wonne zioła, których przenikliwy zapach tak mocny, powiada Ogier w podróży do Polski odbytej (...), że przez godzinę zaćmiły mi się oczy (Gołębiowski 1830a). Gołębiowski pisał również: bzu wyrosłego na ogrodzie wieśniak nie podkopuje nigdy, wierzy spróchniałej na miedzy nie podcina; i dwaj sąsiedzi wolą ją ogrodzić. Inny, część dla diabła wszecz na kilka łokci przez całą długość ogrodu odosobni. Poszanowanie dla bzu trwa od pogańskich czasów². W wierzbach spróchniałych diabeł zamienia się w puszczyka i śmierć ludziom przepowiada; dlatego się od wierzb takich odgradzają. Igraszkom biesa wolą część ogrodu zostawić, żeby reszty nie psuł i urodzajności nie przeszkadzał. (...) Żeby się w ogrodzie wszystko rodziło, zawiesza kmiotek na płocie kobyłą głowę, gdyby jój nie było na podporządku, wyszukuje gdzie indziej i przenosi. Ma być ona mieszkaniem szczęścia, skąd wychodząc, udziela się całemu ogrodowi (Gołębiowski 1830a).

Ogród – symbol polskiej kultury

W 1907 roku Władysław Łoziński zamieścił opis szlacheckiego zainteresowania ogrodami w swym opisie dawnej polskiej kultury ziemiańskiej, zaczerpnięty z szeregu źródeł a przy tym obszerny i dający pewne pojęcie o związkach pomiędzy ideami sielskości i swojskości a ich praktycznym wyrazem w sztuce ogrodowej: ideał sielskiego siedliska i jego otoczenia przekazał nam w zachowanym z XVII wieku rękopisie kasztelan brzeski Jakub Ponętowski, który kreśli nam jakby wypieszczony w imaginacji śliczny obrazek prawdziwie rozkosznej siedziby ziemiańskiej: (...) *niech będzie ogród w kwadrat wymierzony, od niej a kęs z południa ku słońcu nachylony, suchy, równy, wyniosły, porządnie ogrodzony, pergolami okraszony, w kwadraty rozdzielony, fontanami polany a ziół rozlicznych pełny. Za ogrodem sad w cynek najmniej w dwadzieścia*

rzędów drzew młodych a już rodnych, gładko z płonki, bujno z koron wybiegłych. chciałbym jeszcze ptasznika, chciałbym ziółkom, drzewkom schowanie. Tamże też wirydarz ze swych ziółek i przewoźnych (...). Ma on na myśli trojaki ogrody przy dworze: ogród spacerowy, czyli tak zwany dziś park, ogród owocowy, czyli sad, i ogród kwiatowy, albo raczej botaniczny, to jest wirydarz. Do rzadkości niewątpliwie należał dwór, przy którym by znajdowały się trzy takie odrębnie utrzymywane ogrody; bywał zwykle tylko jeden, łączący na skromną miarę wszystkie te trzy rodzaje pod skromną nazwą wirydarza, ale mamy też dostateczne świadectwa, że wirydarz taki uważany był za konieczny warunek wiejskiej przyjemności i gospodarskiego pożytku i stawał się często przedmiotem amatorstwa. Z wielką lubością i niemal entuzjastycznie prawi nam Rej o wirydarzach, przeprowadza dobrane małżeństwo w nadobnych przechadzkach po sadkach, po ogródkach, gdzie pan i pani grzebią, ochędażają, uprawiają, szczepiają, ziółeczka sadzą, opiewa rozkosz wiosennej pory, kiedy to szlachcic z żoną i czeladką wineczka i różyczki sobie przesadzają, ziółek, rzodkiewek, sałatek, rzeżuszek, meloneczków, ogóreczków, majoranku, szałwiji, więc włoskich grochów, wysokich koprów, brzoskwiniowej, morelowej, maronkowej kosteczki doglądają. (...) Na innym miejscu składa rymy o gaju zielonym, różą obsadzonym, gdzie kierz biały, kierz czerwony nadobnie się mienia, gdzie rozmaryny, majorany, szpikanardy, lewand, izopy, lilije i piwonie w swoim rządzie stały, a między niemi fijołeczki, stokroć piękna i lilium konwalium (...). Gostomski poleca w swojej „Ekonomice” ogródek pięknie zasiać zioły pachnącemi, róży nasadzić, a nie tylko ogrodnych, ale i polnych i dąbrownych, każe pamiętać wcześniej o ziołach wonnych i aptecznych, o dzięgielu, biedrzeńcu, kadzidle, macierzance, ślaczach, kopytniku, bugwiach, rumnie i inszych (...) Słupski w swoich rymowanych „Zabawach Orackich” (1618) każe umiejętnemu ogrodnikowi pańskie zioła sadzić, w rozmierzone kwadraty wirydarzom radzić, czynić sztuki foremne, kompasy z bukszpanu,

w które sadzą rozkoszne kwiaty tulipanów – od poetów naszych XVII wieku dowiadujemy się, że w wirydarzach takich oprócz ulubionych róż, tych ogni samorodnych, szkarłatnych opoń albo gwiazd ogrodnych, bywały także rozmaite kwiaty pańskie, narcyzy, hijacenty, lilije albańskie, a w końcu, że nie brakło dworom cienistego wieńca drzew starych, że dokoła domów tu wyrosły topole, lipy rozłożyste, tu jawory, tu dęby stały wiekiste. W każdym wirydarzu musiał być koniecznie chłodniczek, po dzisiejszemu altana, zwany z włoska także pergolą; sklecony z drzewa, ocieniony był dzikiem winem, bluszczem, a czasem też i pospolitą fasolą” (Łoziński 1907). Pisze też Łoziński, iż w dawnych dworach i dworach zazwyczaj z sieni prowadziły drzwi w trzech kierunkach: naprzeciw wejścia głównego do ogrodu, sadu czy też wirydarza, na prawo i na lewo do pokojów (Łoziński 1907), wskazuje więc niejako, iż wirydarz miał w szlacheckiej posiadłości centralne miejsce, zarówno lokalizacyjnie jak również semantycznie.

Cytowany urywek nie był wyjątkiem; w źródłach pisanych spotykamy podobne wzmianki dość często. Dlaczego tak wiele uwagi pisarze, publicyści, poeci i autorzy poradników przypisywali przydomowym ogrodom? Czy był to tylko naturalny skutek bliższych przyrodzie warunków życia, czy wyraz ludzkiej potrzeby wyrażanej wszak w różnych kulturach, czy też cecha specyficznie polska, wyróżnik polsko-szlacheckiej kultury, znak narodowej tożsamości? To kolejne pytanie, na które nie potrafię udzielić odpowiedzi. Niemniej zastanawia waga tematu, zainteresowanie ogrodnictwem jako rzekomo cechą narodową i krytyka wszelkich poczynąń zagrażających prawdziwej czy rzekomej ogrodniczej tradycji. Bo przecież tenże Łoziński nie omieszkuję wytknąć dawnym magnatom odejścia od zrównoważenia i umiaru ogrodowej swojszczyzny, pisząc: porą najświetniejszego rozwoju wyższej sztuki ozdobnego pejzażowego ogrodnictwa (...) są ostatnie dziesiątki lat XVIII wieku, szczytem zaś zbytku i wielkopańskiej

fantazji jest Zofijówka Szczęsnego Potockiego (...) – owoc posępnej raczej melancholii aniżeli poetycznej wyobraźni, tragiczna sielanka, smutny kwiat rzucony na grób własnych iluzji. Te wszystkie rozkoszne parki (...) to już świat całkiem nowy, całkiem obcy, świat prawie improwizowany, odcięty od przeszłości, odcięty od społeczeństwa, odcięty od domowych tradycji tych ludzi, którzy go tworzyli. (Łoziński 1907). To samo zarzuca Łoziński późniejszym, XIX-wiecznym elitom: najsłynniejsze ogrody tego czasu (...) miały swoje kopie i swoje parodie w Polsce, tylko że tych drugich znacznie więcej. Bywają między temi bajecznie niekiedy kosztownymi ogrodami dziwactwa i wybryki, prawdziwie dziecinne igraszki, jak w Powązkach Czartoryskich, jak w słynnej Arkadyi, jak w owej małpiej kolonii ks. podkomorzego na Solcu (...). Nie dość na grotach z muszli, na tkliwych symbolach i alegoriach w gipsie i malowaniem drzewie, na barankach i sielankach à la Watteau, są jeszcze takie fantazje, sztuczki i niespodzianki jak np. w Powązkach owe lepianki o słomianych strzechach, których wnętrza olśniewają bogatym a nieprzeczuwanym zbytkiem: wierzch podobny do chaty, wnętrze do świątyni (Łoziński 1907).

Ogród w tradycji chłopskiej

Szlacheckie pragnienie szczęśliwego, rajskiego zakątka przy własnym domu czasami bywało romantyczne, często nieuświadomione, intuicyjne, nieraz wypływało ze szczerzej, świadomej lub półświadomej potrzeby, jednak jak świadczą źródła, stanowiło istotną część szlacheckiej kultury o ile nie było zagłuszane obcą modą. Było elementem tradycji. Było częścią życia.

Można się domyślać, że nieco inaczej owa sytuacja przedstawiała się u chłopstwa, spędzającego większość życia w polu (zazwyczaj nie swoim) i przy obejściu. Tym niemniej wzmianki wymienionych (oraz innych) autorów rzucają pewne światło na arcyzm chłopskich przydomowych ogródków. Okazuje się, iż chłopom nieobce było zamiłowanie do zieleni

i kwiatów. Zygmunt Gloger w podróży po ziemi nadbiebrzańskiej zauważa, iż pod ścianami domów leżały kamienie do siedzenia a w ogródkach pod szczytowymi oknami rosły malwy, boże drzewko, żółte nagietki, pomarańczowy szaraniec, piwonia z liśćmi pachnącymi, maruna i ruta (do wianków ślubnych konieczna). Płotów i ogrodów wszędzie pełno. Niektóre płoty układane z kamieni polnych na mech bardzo porządnie jak mur wyglądają. Tu i ówdzie w sadkach, między domami, widzimy drzewa owocowe: śliwy i wiśnie tradycyjne, częściej jednak dziką starą gruszę sięgającą gałęzmi nad drogę, wiaż niegdyś przy domostwach na całym Mazowszu i Podlasiu tak powszechny, jałowiec w drzewo wyrosły lub lipa, a pod nią pnie staroświeckie z pszczołami, czyli tzw. dzianki ze starych sosen (Gloger 1903). Gołębiowski wymienia ozdobne i użytkowe zioła, znane szlachcie i bogatszym włościanom: kwiaty lub zioła te są wspomniane od dawna: rozmaryn, hyzopy czyli józefki, boże drzewko, szalwia, ruta, mięta prosta i pieprzowa czyli angielska, melissa cytrynowa, majeran, cyprys, lawenda i konwalia, z których pędzono wódki, i z użytku swego głośne firlety albo lichnis wronaria, zwana jeszcze kąkolnikiem albo różyczką P. Maryi. Przodkowie nasi starzy, póki bawelny nie mieli, suchego liścia firletki używali do knotów, i stąd lichnis to jest knotną czyli knotownicą mianowany (Gołębiowski 1830a). Także Tadeusz Jerzy Stecki naiwnie lecz nie bez podstaw pisał: *Słowianie, u których uczucia poezji rozwijały się tak szybko, od najdawniejszych czasów lubili otaczać pomieszkania swe roślinnością, zielenią; najubożsi nawet stawiali obok swych domków pasieki, zasadzali drzewa i kwiaty, niby dla pszczoł potrzebne, rzeczywiście jednak dla własnej swej przyjemności, naturalne to upodobanie starano się jednak pod rozmaitymi pozorami ukrywać* (Stecki 1864). Podobne wzmianki znajdujemy tu i ówdzie u Kolberga a czasem u innych pisarzy – panowała bowiem opinia, zresztą pielęgnowana do dziś (Zątek 2003), iż nieodłączną cechą polskiej chłopskiej chaty był ogródek przedokienny.

później zaś tzw przedogródek – tj. niewielki placik o kilkumetrowej powierzchni przed domem od strony ulicy, obsiany lawendą i malwami, z rosnącym w kącie krzakiem bzu lub kaliny, ogrodzony płotem wyplecionym z patyków.

O nieprzypadkowości bliskich relacji wiejskiego, chłopskiego domu z urządzonym ogródkiem świadczą badania Jana Dębowskiego i Lidii Zacharczuk, nt. występowania elementów florystycznych w ludowej kulturze niematerialnej pogranicza polsko-białoruskiego (Dębowski i Zacharczuk 2003). Jak się wydaje, kluczem do zrozumienia owych związków jest świadomość, iż w sztuce społeczeństw – nazwijmy je – pierwotnych, zawsze kluczowe znaczenie odgrywa system znaczeń magicznych, będących projekcją transcendentálnych uczuć, postaw religijnych i obaw na otaczający świat – w przypadku tych właśnie społeczeństw jest to świat przyrody. Stąd wielość znaczeń przyporządkowanych elementom przyrody, stąd zaś bierze się kult przyrody, magia żywego świata roślin i zwierząt. Stąd zaś kolejny krok ku oswajaniu tego świata, a stąd już blisko do związków między „własnym” żywym światem – własnym ogrodem – a poczuciem swojskości, rodzimości i bezpieczeństwa. Wreszcie ostatni krok – to wyzwolenie się z przesądów i okowów magii, intelektualne uświadomienie emocjonalnego stosunku do świata roślin, do własnego „raju” a zarazem krok od swojskości ku tożsamości.

Literatura:

Czartoryska, I., 1808. Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów. Wrocław

Delille, A., (= J.Montanier), 1782. Les Jardins, ou L'Art D'Embellir les Paysages, (Ogrody, poema przez l'Abbé Delille napisane, tłum. Franciszek Karpiński, 1783)

Dębowski, J. i Zacharczuk, L., 2003. Motywy przyrodnicze w polskiej i białoruskiej kulturze ludowej pogranicza (aspekt ekologiczny). Siedlce: Akademia Podlaska (Monografie nr 46)

Dmochowski, F.S., 1860. Dawne zwyczaje i zwyczaje szlachty i ludu wiejskiego w Polsce i w ościennych prowincjach. Warszawa

Gloger, Z., 1903. Dolinami rzek. Opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy. Warszawa: nakład Ferdynanda Hösicka

Gołębiowski, Ł., 1830a. Domy i dwory, przytem opisanie apteczki, kuchni, stołów... Warszawa: nakład autora, druk N.Glücksberga

Gołębiowski, Ł., 1830b. Lud polski, jego zwyczaje, zabobony. Warszawa: nakład autora, druk A. Gałęzowskiego i Spółki

Gostomski, A., 1644. Oekonomia abo gospodarstwo ziemianskie, dla porządnego sprawowania ludziom politycznym dziwnie pożyteczne. Kraków: drukarnia Krysztofa Schedla

Iwanowski, E. (Helleniusz), 1860. O ogrodach w Polsce, [w:] Kilka rysów i pamiątek Eustachego Hellenijusza. Poznań: w księgarni Jana Konstantego Żupańskiego, s.311-336

Karpiński, F., 1836. Dzieła, t.III (Biblioteka Kieszonkowa Klasyków Polskich t.XIX), Lipsk: wyd. Jan Nepomucen Bobrowicz, druk Breitkopf et Haertel, s.89-180

Kraszewski, I., 1803. Dzieła Ignacego Kraszewskiego. tom VI, Warszawa [Edycja nowa i zupełna, przez Franciszka Dmochowskiego]

Łoziński, W., 1907. Życie polskie w dawnych wiekach (wiek XVI-XVIII). Warszawa-Lwów : Księgarnia H. Altenberga i Księgarnia E. Wende i S-ka

Naruszewicz, A., 1863. Historia narodu polskiego. Lipsk: wyd. Jan Nepomucen Bobrowicz, druk Breitkopf et Haertel

Rej, M., 1568. Zwierciadło

Słupski, S., 1618: Zabawy orackie gospodara dobrego uczciwe, uciészne y pożyteczne, a Rola skarb nieprzebrany. Kraków: druk Macieja Jędrzejowczyka

Stecki, T.J., 1864. Wołyń pod względem statystycznym, historycznym i archeologicznym. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich

Zątek, W., 2003. Przydomowy ogród wiejski – dawniej i dziś. Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie nr 402 (Sesja Naukowa z.90), s.271-276

Przypisy:

¹Archetyp (od gr. *archetypon* – pierwowzór) to, w uproszczeniu, odziedziczone po przodkach prądowe wyobrażenie albo wspólny dla pewnej zbiorowości wzorzec myślowy, głęboko zakorzeniony w podświadomości.

² Dla Prusów i sąsiadujących z nimi plemion Słowian, bez miał być drzewem magicznym, co wyjaśnia Adam Naruszewicz: „Melecjusz powiada, iż najwyższe nad nimi panowanie i zwierzchność miał w mniemaniu bałwochwalców Puszczy, bóg pod drzewem bżowem mieszkający, którego się na swoim miejscu opisze. (...) Bóg świętych gajów, u Strykowskiego Puszczytis. Zgadza się autorowie pisząc o tym bożyszczu Prusaków, iż podług ich mniemania pod drzewem bżowem przemieszczało. Hartknoch mówi w dysertacji 16 na karcie 115, iż ślepa Prusaków zabobonność wierzyła, że pod drzewem bżowem bóstwa swoje mieszkania miały; a powiada, iż w jego nawet czasach, ta ślepotą umysły ludzkie tak opętywała, że wierzone iż pod drzewem bżowem mieszkali ludzie owi mali w podziemiach kiedyś przez Prusaków starych umieszczeni a barsztukami nazywani, co w niego samego dzieckiem będącego, niektóre kobiety wmówić chciały. O kształcie lub posagu bożka Puszczy, żadne od dziejopisów dostać się nie może wiadomość, gdyż go sami Prusacy jako w ziemi pod bżem mieszkającego czcili” (Naruszewicz 1863).

³Badania przedstawione w referacie wykonano w ramach pracy badawczej W/WA/5/06, na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej.

Beata Rothimel

Stowarzyszenie Młodych Kreatorów

Krajobrazu,

Pracownia Sztuka Krajobrazu

www.tosztuka.pl

beatarothimel@gmail.com

Rangoli

Summary:

Rangoli is an example of the popular in India folk art, which uses cheap and accessible materials. Those simple and charming features are usually located within the space of intersection of public, private and intimate zones, at the axis of front door. The drawings, which are believed to be magical, are often complete with colourful powder or dried flower petals. Rangoli thanks to its symmetrical and rhythmical composition and representative function can be interpreted as a synthesis of front garden.

Wśród mnogości barw, zapachów, kształtów, form, bogatego świata flory i fauny współczesnych Indii odnaleźć można niewielkie rysunki nie oderwalnie związane z ludzkim siedliskiem. Nazwa rangoli pochodzi od słów rang - kolor i aavalli - linia, szereg) (Wikipedia). Tradycja tworzenia tych niezwykłych obrazów wywodzi się z Maharasztry, której stolicą jest Mumbai. Ornamenty te pod tą samą nazwą odnaleźć można w Karnatace (Rys.1), a w innych odwiedzonych przeze mnie stanach takich jak Kerala (Rys.2.) i Tamil Nadu (Rys.3.) znane są jako Kolam.

Rangoli na co dzień

Ta popularna w południowych Indiach sztuka ludowa wykonywana jest z tanich, powszechnie dostępnych materiałów tj. mąka ryżowa, kreda, wapno, czy cynober. Substancje te nakładane są na powierzchnie w postaci sypkiego proszku lub mokrej pasty w zależności od preferowanej techniki (Junik). Kobiety, o wschodzie słońca, na oczyszczonej uprzednio wodą powierzchnie ziemi czy betonu, nanoszą siatkę punktów, a następnie łącząc poszczególne lub zgrabnie lawirując pomiędzy nimi tworzą niepowtarzalne wzory przywołujące na myśl doskonale zaprojektowany rajski ogród. Najpopularniejszym motywem rangoli dnia codziennego są formy organiczne – płatki kwiatów lotosu, układy liści mango, kokosu, aranzowane w najprzeróżniejszych konfiguracjach. W rangoli bywa też wplatany obraz otoczonych w Indiach czcią i szacunkiem zwierząt: krów, słoni czy ptaków – najczęściej pawia, narodowego ptaka Indii (Kamat 2008).

Rangoli od święta

Dni szczególne: święta religijne, ślub, uroczystości związane z dniem nadania imienia dziecku, to okazje do stworzenia niezwykle bogatych miniaturowych dzieł sztuki. Jednobarwny rysunek powstały zgodnie z opisaną wcześniej zasadą uzupełniony zostaje kolorowym proszkiem, ziarnami zbóż, fasolą, płatkami kwiatów, w które wkomponowany

► Rys. 1. Rangoli w Karnatace fot. B. Rothimel

zostaje żywy płomień świec. Takie obrazy osią-
gają znaczne rozmiary i są tworzone przez kilku
artystów. Przy tego typu okazjach królują sceny
z indyjskich eposów Mahabharaty i Ramajany,
postacie hinduskich bogów, a także święta sy-
laba aum (OM) i symbol szczęścia – swastika.

Znaczenie i symbolika

Rangoli to malowana modlitwa, sztuka kobiet z indyjskich wiosek (Stephen 1994), graficzna mantra wołająca o pomyślność. Moc zaklęta w ludowych wierzeniach sprawia, że Kolam zapewnia ochronę przed złą energią stanowiąc jednocześnie zaproszenie dla dobrych duchów do odwiedzin i pozostania w domostwie. Ten promieniujący szczęściem i radością symbol to kwintesencja ładu i harmonii.

Interpretacja

„W Indiach nie chodzi o to, żeby cokolwiek oglądać, wszystko bowiem należy interpretować.”

Henri Michaux

Rangoli wpisane w krajobraz południowo indyjskich wiosek i miast lokalizowane jest w miejscach zarezerwowanych w naszej kulturze na ogród frontowy. Nie tylko lokalizacja, ale i kompozycja oraz znaczenie pozwalają interpretować te wyjątkowe obrazy jako uproszczoną i syntetyczną formę przedogródka, przestrzeni podkreślającej tożsamość i identyfikację z miejscem oraz uosabiającej sposób na zaznaczenie w niej swojej obecności.

Według B.J. Gawryszewskiej kompozycja przedogródka podporządkowana jest jego podstawowej funkcji – reprezentacyjności i kreacji przestrzeni półprywatnej – wyrażającej się symbolice przejścia (izolacji i otwarcia) (Gawryszewska 2004).

► Rys. 2. Kolam w Tamil Nadu fot. B. Rothimel

►► Rys. 3. Kolam w Kerali fot. B. Rothimel



Podobnie jak rangoli, ogród frontowy jest miejscem, w którym przenikają się trzy typy przestrzeni – publiczna (ulicy), prywatna (posesji) i ściśle prywatna (domu).

Kompozycja rangoli oparta jest na rytmie i symetrii – cechach zarezerwowanych dla przestrzeni specjalnych, określających wyjątkowość przestrzeni przenikania, symbolikę przejścia. Ogród frontowy to rytm i symetria (Gawryszewska 2006), rangoli to rytm i symetria. Fenomen tych niezwykłych przeddomowych malowideł oraz ich percepcyjny odbiór jako form atrakcyjnych i estetycznych wynika z umiejętności rozpoznawania i strukturyzowania kształtów oraz łatwej ich przyswajalności (Gawryszewska 2003).

Wymiar współczesny

Podczas gdy przedogródki dawne, w miniaturowej wersji w Polsce przetrwały już tylko przed kapliczkami (Gawryszewska 2004) sztuka rangoli przeżywa prawdziwy renesans i opanowuje coraz to nowe przestrzenie. Misternie usypane z barwionego ryżu obrazy, zdobią foyer wysokiej klasy hoteli (Rys .4.), nawet w tych regionach kraju gdzie sztuka rangoli w swej podstawowej formie nie jest popularna. Z utrwalonymi farbą





◀Rys. 4. Rangoli w Karnatace fot. B. Rothimel

▼Rys. 5. „Przepisy” na Rangoli

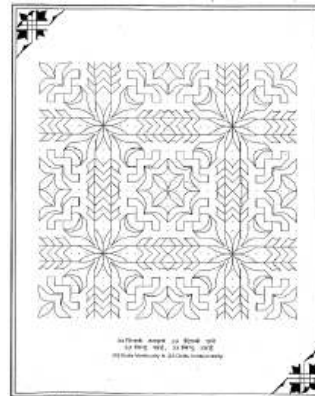
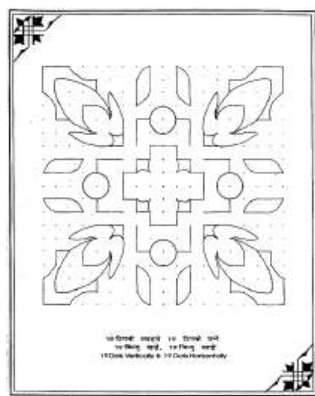
wzorami spotkać się można na posadzkach hinduskich świątyń czy ścieżkach wprowadzających do parków. Rangoli zachwyciło też mieszkańców idealnego miasta Auroville, którzy mimo braku hinduskich korzeni (mieszkańcy miasta to wielonarodowościowa społeczność), chętnie zdobią wejścia do domów zapożyczonymi z indyjskiego krajobrazu obrazami.

Nauczenie się podstaw sztuki rangoli nie stanowi obecnie problemu. Wzory, podobnie jak w Polsce przepisy kulinarne, odnaleźć można w kolorowych pismach kobiecych. Mniej kreatywnym służą pomocą książeczki przypominające kolorowanki dla dzieci, w których znaleźć można nie tylko podstawę wykonania rysunku (siatkę punktów), ale również sam wzór czy kolorystykę - gotową ściągawkę do wykonania dzieła. (Rys.5.) Na osoby nie utalentowane czy leniwe czekają jeszcze większe udogodnienia. Są to specjalne przyrządy przypominające laskę dynamitu, które tocząc po ziemi za pomocą specjalnie sfabrykowanych dziurek rozsypują wyspany do nich uprzednio kolorowy proszek, tworząc gotowy wielobarwny motyw (Kowolik). Ogromną popularnością cieszą się również, organizowane przy różnego rodzaju okazjach konkursy na najpiękniejsze rangoli.

Rangoli po polsku

Czy rangoli w polskim krajobrazie byłoby czymś zupełnie obcym, czy w naszej tradycji istnieje coś, co w formie, materiale, sposobie wykonania przypomina indyjską sztukę? Otóż tak, uroczystość Bożego Ciała we wsi Spycimierz, w województwie łódzkim, niedaleko miejscowości Uniejów słynie z 200-letniej tradycji układania kwiatowych dywanów na całej trasie procesji. Wzorzyste kobierce tworzone są z różnorodnych polnych i ogrodowych kwiatów, liści drzew, krzewów, mchów, kłosów zbóż, kory drzew i kamyków. Pomysłodawcami wzorów są mieszkańcy a ich treścią formy organiczne, figury geometryczne, symbole patriotyczne i religijne. Dekoracje poszczególnych odcinków drogi przygotowuje ta rodzina obok domostwa, której przechodzić będzie procesja. (Szczęsny 2005). W Borkach wielkich Siostry Służebniczki Najświętszej Maryi Panny, od 40 lat przygotowują przed ołtarzem wielki (od 25 do 30m²) dywan z kwiatów (Imiołczyk) do złudzenia przypominający indyjską kolorową modlitwę, która znajduje swe zastosowanie podczas wyjątkowych okazji.

Podsumowując, nie widzę przeciwwskazań, żeby zainspirowani indyjską sztuką chwycili w ręce kredę i wykorzystali przestrzeń po przedogródki do twórczych, nietrwałych ale i niedrogich eksperymentów, mających na celu ponowne podkreślenie magicznej przestrzeni „przejścia”.



Literatura:

Gawryszewska B.J., 2003. Eurythmia przyjemna dla oka – kompozycja „punktów węzłowych” i ich miejsce w strukturze ogrodu przydomowego. <http://www.bgawryszewska.webpark.pl/eurythmia.htm>

Gawryszewska B.J., 2004, Rola ogrodu frontowego w strukturze siedliska – stan współczesny a tradycja ogrodu wiejskiego. http://www.bgawryszewska.webpark.pl/rola_frontowego.htm

Gawryszewska B.J., 2006, Historia i struktura ogrodu rodzinnego, Wyd. SGGW, Warszawa

Huyler S.P., 1994, Painted Prayers: Women's Art in Village India, Rizzoli Internatio, New York

Imiołczyk H., Boże ciało – kwietne dywany. <http://borkiwielkie.pl>

Junik K., Rangoli - kolorowa modlitwa o pomyślność. <http://www.ipcc.pl>

Kamat J., 2008, Rangoli: The Painted Prayers of India. <http://www.kamat.com>

Kowolik G., Podglądając Indie. Kolorowe Rangoli. <http://www.umysl.pl/podroze/245.php>

Michaux H., 2005, Barbarzyńca w Azji, przeł. O. Hedemann, Świat literacki, Izabelin

Szczęsny K., 2005, Kwietne dywany na Chwałę Bożą. <http://www.parafia-internetowa.pl>
www.en.wikipedia.org/wiki/Rangoli - Wikipedia

Agnieszka Dudzińska – Jarmolińska

Pracownia Architektury Krajobrazu

„Alter Nature”

Tel: 602-456-402, email: alternature@o2.pl

Politechnika Warszawska

wydział Architektury katedra „Architektura

Współczesna”

„Pracująca roślina” – wykorzystywanie roślin w projektowaniu pro-ekologicznych domów jednorodzinnych

„Working plant” – using of plants
in design pro-ecological family
houses

Ogrody przydomowe, rodzinne kojarzą się nam z oazą zieleni przeplataną, niczym kolorowe paciorki, wonnymi kwiatami przywabiającymi motyle i pszczoły. Również przyszywanym trawnikiem, pokrytym rosą z automatycznych zraszaczy. Śmiech dzieci, szczeciół ptaków, świerszcze które szyczą się do wieczornych koncertów. To wizja naszego domowego raj, w dzisiejszych czasach przechodzącego w utopię, stanowiącego dowód naszego beztroskiego szastania potencjałem jaki drzemie w naszym najbliższym otoczeniu. Potencjału, który przyszłym pokoleniu pozwoli poznać czym jest kwiat, rosa na trawniku lub śpiew ptaków o poranku.

Dwudziesty pierwszy wiek można nazwać czasem ekologii, ludzie zrozumieli że niekontrolowane eksploatowanie środowiska naturalnego może doprowadzić nas do zagłady, nie obawiamy się już atomowego holocaustu boimy się globalnego ocieplenia. O powadze problemu świadczą liczne konferencje, debaty polityków ale również przyznanie nagród Nobla dla Al Gore i Międzyrządowego Zespołu do spraw Zmian Klimatu (2007) i kenijskiej ekolog Wangari Maathai (2004).

Badania naukowców dowodzą iż wzrost temperatury o 2 stopnie Celsjusza doprowadzi do nieodwracalnych zmian w naszym środowisku. Nisko położone tereny zostaną całkowicie zalane przez morza zasilone topniejącymi lodami Arktyki i Antarktydy. Nastąpi niedobór słodkiej wody, pojawią się ekstremalne zjawiska pogodowe wyrządzające ogromne szkody materialne

Średnia temperatura ziemi była stabilna przez 10 tys. lat po roku 1840 wzrosła o 0,78 stopni Celsjusza a w tym wieku może wzrosnąć od 1,8 - 4,0 lub 6,8 stopni Celsjusza. Datą graniczną tej walki jest rok 2020, datą ostateczną 2050 roku. Po tej dacie, jeśli nie uda nam się walka o obniżenie średniej temperatury ziemi możemy już nigdy cieszyć się pięknem przyrody, naszego ogrodu, obserwować kropli z zielonutkiej trawie naszego trawnika.. O czym warto wiedzieć? 40% wytwarzanej energii używanej jest przez budynki,

w tym 70% energii zużywa się na ich ogrzewanie. Dlatego coraz częściej powstają budynki proekologiczne, które dzięki nowoczesnym technologiom znacznie redukują straty ciepła, wytwarzanie zanieczyszczeń a często poprzez zastosowanie najnowszych technologii mogą stać się samo wystarczającymi jednostkami, nie potrzebującymi zasilania energetycznego z zewnątrz. Przy projektowaniu tego typu budynków bardzo często sięga się po rozwiązania integrujące założenia architektury krajobrazu z bryłą budynku. Powstają więc nowe formy kształtowania krajobrazu, które nie tylko przyczyniają się do poprawy jakości środowiska ale również są szalenie atrakcyjne pod względem ozdobnym, wizualnym, rekreacyjnym, zdrowotnym i ekonomicznym.

Samo wystarczalny energetycznie dom

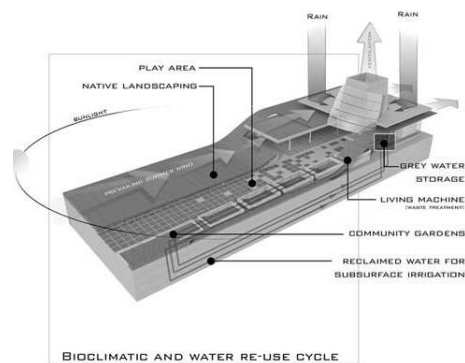
W wytwarzaniu energii mogą być pomocne nie tylko baterie słoneczne, energia wiatrowa czy też wodna ale energia z roślin. Energia, która powstaje w wyniku reakcji zwanych fotosyntezą. Ten rodzaj energii wykorzystywany jest eksperymentalnym budynkiem C2C – szpinakowym domu. Budynek zaprojektowany został przez Ron van der Veen, Matthew Coates, Kristine Kenney, Brendan Connolly, Rich Franko, Tim Meldrum, Julie Petersen. W budynku tym energia jest wytwarzana a nie konsumowana, jest magazynowana a następnie przetwarzana. Składa się z biernego systemu baterii słonecznych pobierającego energię w dni słoneczne jak i w dni zimowe. Jak i aktywnego systemu solarne-mu wytwarzającego energię na bieżące potrzeby. Energia rozchodzi się poprzez pionowy rdzeń docierając do wszystkich miejsc w budynku. Zasilana jest przez fotosyntetyczną plazmę, która z kolei zasilana jest przez energię fotoreceptorów w komórkach liści szpinaku. Ten rodzaj przetwarzania energii jest o 200% wydajniejszy niż najnowocześniejsze ogniwa w bateriach słonecznych.

Wykorzystując zjawiska fototropii, liście roślinny przez cały dzień wydajnie produkują energię podążając za ścieżką obiegu słońca. Wytworzona energia wystarcza na zapotrzebo-

wania jednej rodziny, ale jej nadmiar może być wykorzystany do zasilania np. przyulicznego oświetlenia. Woda jeden z priorytetowych elementów życia w tym budynku jest zbierana poprzez system zielonego dachu a następnie magazynowana. Następnie zużyta woda „szara” magazynowana jest w kolejnym zbiorniku, gdzie jest uzdatniana i wykorzystywana między innymi do nawadniania warzywnych upraw w ogrodzie.

Budynek zbudowany na bazie betonu wyłożony jest okładzinami z protein sojowych. Większość budynku przykryta jest ziemią co wzmacnia izolację i minimalizuje straty ciepła. Forma budynku umożliwia kierowanie mas powietrza do komina, gdzie powietrze zasysane jest do środka budynku i rozprowadzane do wszystkich pomieszczeń, ciepłe zużyte powietrze w wyniku różnic w ciśnieniu powietrza jest wydalone na zewnątrz. Komin zaciemnia część placu co daje miły cień w którym mogą przebywać użytkownicy obiektu.

W projekcie najważniejsze jest oddziaływanie dwóch odmiennych materiałów, martwej masy budynku i żywej masy liści szpinaku (Rys. 1, 2).



► Rys. 1.



► Rys. 2.

Zieleń na dachu

Zieleń na dachu dzielimy na intensywną i ekstensywną. Mimo odmiennych systemów eksploatacji, mają to samo zadanie:

- retencje wody opadowej od 60 – 100%;
- filtracje wód opadowych z zawartych w niej zanieczyszczeń;
- zatrzymuje od 10 – 20% pyłów znajdujących się w powietrzu;
- poprawia krążenie i cyrkulację powietrza w miastach;
- ochroni przed hałasem;
- dzięki niej możliwa jest kontrola temperatury we wnętrzu i na zewnątrz budynku (Minimalizacja strat uciekającej energii z budynków do 30%);
- pochłania dwutlenek węgla;
- tworzy strefy mikroklimatu;
- stanowi ochronę przeciwpożarową;
- jest alternatywą dla otwartych terenów zieleni;
- może stanowić miejsce dla produkcji żywności. (W jednym z hoteli w Vancouver na dachu założono warzywny ogród co pozwoliło obniżyć koszty o 30 000 dolarów CAD rocznie) (Rys. 3, 4, 5).

▼Rys.3.

►Rys.4.



◀Rys.5.

Zieleń na elewacjach

Zieleń na elewacjach może być kształtowana poprzez zastosowanie różnego rodzaju pnączy. W dzisiejszych czasach jest wiele nowoczesnych technologii, które pozwalają na tworzenie prawdziwych wertykalnych ogrodów z ogromną gamą gatunków. Przy tworzeniu takich ogrodów stosuje się zawansowane konstrukcje złożone z PCV, aluminium i systemu rurek, którymi prowadzone są składniki odżywcze do poszczególnych roślin. Prekursorem takich rozwiązań jest Peter Blanc, czerpiący inspiracje z lasów tropikalnych Amazonii. Inną technologią w tworzeniu zielonych ścian jest tworzenie murów z szeregu kontenerów wypełnionych ziemią. Rodzaje, formy tego typu ogrodów są dowolne, a efekty zaskakujące i szalenie dekoracyjne. Po za tym pełnią on istotne funkcje użytkowe:

- poprawiają komfort cieplny w centrach miast.(Redukcja ciepła nagrzanego murów z temperatury 60 C do 30 C. Obniżenie temperatury powierzchni ścian zewnętrznych powoduje ograniczenie zapotrzebowania na chłód klimatyzacyjny budynku oraz zmniejszenie napięć termicznych w jego zewnętrznych elementach);
- redukują niekorzystny wpływ czynników atmosferycznych (wiatr, deszcz, mróz, nadmierne nagrzewanie) na budynek;
- przeciwdziałają erozji murów, tłumią hałas;
- poprawiają komfort wilgotnościowy, co powoduje utrzymanie korzystnego klimatu w budynku;
- szum liści i odgłosy mieszkającego wśród roślinności ptactwa niweluje uciążliwość hałasu;
- roślinność chroni mury od wilgoci w czasie ulewnych deszczów, dzięki dachówkowato ułożonym liściom. Przestrzeń pomiędzy roślinnością a murami tworzy korytarz powietrzny, gdzie pionowo poruszające się powietrze osusza mury;
- nocą i w godzinach rannych wilgotność pod liśćmi jest niższa. W czasie zaś upału, pod liśćmi wilgotność wzrasta i jest wyższa niż

na zewnątrz. W efekcie, pnącza zmniejszają amplitudę wilgotności przy fasadzie. Chroniona przed opadami a szczególnie tzw. kwaśnymi deszczami oraz promieniowaniem słonecznym i dużymi wahaniami temperatur, elewacja budynku wykazuje wówczas mniejsze objawy erozji, co obniża koszty utrzymania budynku w zakresie napraw tynku i jego malowania. Redukują niekorzystny wpływ czynników atmosferycznych (wiatr, deszcz, mróz, nadmierne nagrzewanie) na budynek;

- w strefie podziemnej występuje zjawisko osuszania murów piwnicznych, poprzez korzenie zasadzonych pnączy. Osuszanie gruntu powoduje osuszanie murów podziemnych oraz zmniejszenie strat ciepła przez ściany piwnic;
- ograniczają szybki ruch nagrzanego powietrza ku górze, powodujący „zasysanie” i unoszenie pyłu ulicznego i spalin, co przy niekorzystnych czynnikach atmosferycznych może tworzyć „czapę” smogową;
- szum liści i odgłosy mieszkającego wśród roślinności ptactwa niweluje uciążliwość hałasu;
- oczyszcza powietrze z zanieczyszczeń (związki fluoru, dwutlenki siarki i węgla, tlenki węgla i azotu, siarczany, ołów, kadm) od 12,5 – 16,5 % (Rys. 6.).

Zieleń we wnętrzach

Dobrze zaprojektowana zieleń we wnętrzach jest nie do przecenienia. Dobranie odpowiednich gatunków roślin nie tylko doskonale nawilża powietrze, filtruje je i uzdatnia. Wiele gatunków roślin posiada zdolności oczyszczania powietrza ze związków chemicznych jakie ukrywają się w laminatach, lakierowanych podłogach. Dzięki odpowiedniemu dobraniu gatunków, możemy złagodzić niekorzystne warunki jakie występują w danym pomieszczeniu i tak np.: (agawa jonizuje powietrze, aglaonema zmniejsza stężenie benzenów, aloes normalizuje rytm pracy serca, poprawia krążenie i prze-

mianę materii, asplenium eliminuje z powietrza gazy szkodliwe dla człowieka, zielistka usuwa benzol, formaldehyd, chloroetylen, tlenek azotu i metale ciężkie; nawilża powietrze niczym nawilżacz elektryczny, fiołki afrykańskie normalizują rytm pracy serca, regulują przemianę materii, wzmacniają siły vitalne, dzieciom poleca się te o białych kwiatach, jako odpędzające smutki i złe myśli, aporocactus osłabia działanie fal elektromagnetycznych itp.).

Odpowiednie ustawienie roślin pozwala wzmacniać cyrkulację powietrza, co szeroko już dzisiaj stosowane jest w nowoczesnych budynkach biurowych.

Zimowy ogród na to miast może się stać doskonałym miejscem produkcji ciepła. W dzień powietrze nagrzewa się w cieplarni a w nocy następuje wymiana zimnego powietrza z głębi domu na ciepłe z domowej szklarni, jednocześnie produkujemy żywność. (Rys. 7.).

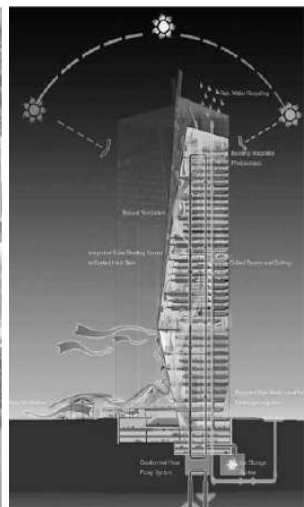
Roślinne oczyszczalnie ścieków

Jednym z najważniejszych problemów gospodarstw domowych jest właściwa gospodarka odpadami i ściekami. Nadchodzące stulecie, deficyty wody pitnej, wymuszają na nas racjonalizację w użytkowaniu wody. Woda może być użytkowana wielokrotnie dzięki przydomowym

▼ Rys.6.



▼ Rys.7.



oczyszczalnią ścieków i magazynowaniu tzw. „wody szarej” zużywanej następnie do prania, zmywania, spłukiwania toalet, czy też podlewania ogrodu.

Jednymi z najwydajniejszych roślinnych oczyszczalni są te składające się z roślinności bagiennej. Ten typ roślinności posiada bogate systemy enzymatyczne, dzięki którym rozkładają resztki białkowo – tłuszczowe flory bakteryjnej. Stosuje się tu trzcinę pospolitą, pałkę wodną, sit czy też tatarak. Tego typu kompozycja może się stać w naszym ogrodzie elementem dekoracyjnym obok oczka wodnego lub wodnego cieku w postaci rzeczki.

„Oczyszczalnie trzcinowe mają największą zdolność redukcji związków azotu i posiadają najdoskonalszy system napowietrzania ścieków. Ich puste kłocza są wypełnione tlenem i aktywność biologiczna znajdujących się tam drobnoustrojów przewyższa kilkaset razy najbardziej efektywne oczyszczalnie z osadem czynnym. Przez wielu specjalistów w dziedzinie roślinnych systemów oczyszczania ścieków oczyszczalnie trzcinowe są uznawane za najdoskonalsze z uwagi na ich głęboki pełen kanałów powietrznych układ korzeniowy. W przeciwieństwie do najczęściej stosowanych systemów drenażowych, filtrów piaskowych, które w miarę upływu czasu stopniowo jednak ulegają zarastaniu i zapychaniu się tzw. kolmatacji – oczyszczalnie trzcinowe z każdym sezonem wegetacyjnym rozrastają się coraz bardziej i penetrując podłoże zapewniają w miarę upływu czasu coraz większą zdolność oczyszczania.”

Cechy oczyszczalni trzcinowej:

- w oczyszczalniach trzcinowych osiągane są wysokie efekty oczyszczania zarówno w zakresie zawiesiny, jak i BZT oraz związków biogenych. Efektywność oczyszczalni w okresie zimowym obniża się o ok. 10-20%;
- dla prawidłowej pracy oczyszczalni trzcinowej wymagają skutecznych urządzeń do mechanicznego oczyszczania ścieków;
- niezbędny okres dla wpracowania się oczysz-

czalni trzcinowych ścieków i ustabilizowania się odpływu wynosi 2-3 lat;

- stwierdzono, że w oczyszczalniach trzcinowych zachodzi wysokoefektywne usuwanie ze ścieków metali ciężkich, które kumulują się w złożu gruntowym;
- w otoczeniu oczyszczalni trzcinowych nie występują nieprzyjemne odory, chyba że z nieprawidłowo eksploatowanych urządzeń mechanicznych;
- stwierdzono w praktyce znaczne różnice pomiędzy ilością ścieków dopływających, a odpływających wynikającej z różnicy pomiędzy parowaniem a ilością opadów. W małych oczyszczalniach może dojść w okresach letnich do braków wypływu;
- w fazie eksploatacji oczyszczalnia powinna być pod stałym dozorem technologicznym;
- roślinność chroni mury od wilgoci w czasie ulewnych deszczów, dzięki dachówkowato ułożonym liściom. Przestrzeń pomiędzy roślinnością a murami tworzy korytarz powietrzny gdzie pionowo poruszające się powietrze osusza mury;
- rzęsa wodna jest kolejną rośliną, która zyskuje coraz większą popularność w oczyszczaniu ścieków biologicznych. Popularne są również oczyszczalnie wierzbowe (Rys. 8.).

Zielone rzeźby

PhotoBioReactor zaprojektowany przez Charlesa Lee, jest następnym przykładem jak sztuka może stać się formą użytkową a jednocześnie przysłużyć się do ochrony naszego środowiska. W strukturze rzeźby znajdują się algi, które pod wpływem światła i CO² produkują biodisel, zużywany do napędzania pojazdów, lub też oświetlenia, klimatyzacji i bieżących potrzeb. (Rys. 9, 10)

Zakończenie

W projektowaniu ogrodów przydomowych ważna jest forma, forma podporządkowana jest głównie celom założenia ogrodowego, funkcją, budynkowi. Wraz z rozwojem naszej

cywilizacji formy ogrodów jak ich cele ulegają zmianom. Zmniejszenie ilości dostępnych terenów pod budownictwo mieszkaniowe, znacznie uszczupla wielkość nowych ogrodów co determinuje nas projektantów do określania nowych powierzchni pod przyszłe tereny biologiczne czynne. Ogród staje się podporządkowany bezpośrednio budynkowi mieszkalnemu. Celami tych nowych terenów stają się przede wszystkim: izolacja budynków i redukcja strat ciepła, magazynowanie wody, redukcja CO², wytwarzanie energii, oczyszczanie i wzbogacanie wody, powietrza a także funkcje produkcji żywności. Te wszystkie cele pozwalają zaprojektować nam miejsce przyjazne dla człowieka i naszego środowiska.

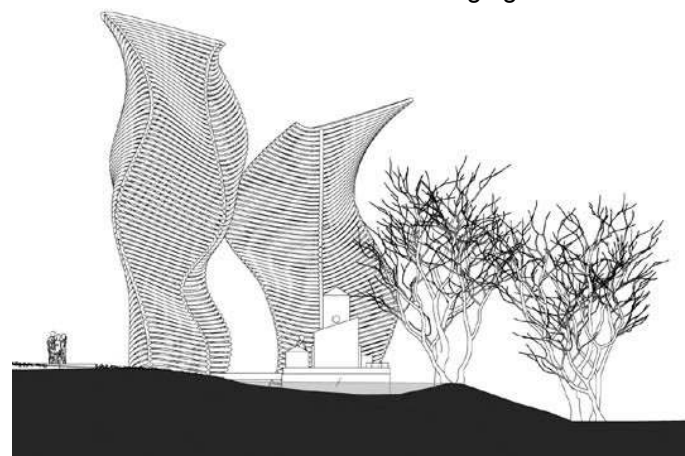
Literatura:

Krzymowska – Kostrowicka Alicja

1999, „Geoekologia turystyki i wypoczynku”, PWN.

www.austinenergy.com
www.artic.edu
www.bit-info.pl
www.buildinggreen.com
www.cagbc.org
www.chem.uw.edu.pl
www.commonscit.ca
www.earthpledge.org
www.ec.europa.eu
www.e-dach.pl
www.ekoenergia.pl
www.ekofil.gdynia.pl

- Rys.8
- ▲ Rys.9
- ▼ Rys.10



www.elgreenroofs.com
www.en.wikipedia.org
www.europa.eu
www.epa.gov
www.greenbuild365.org
www.greencities.org.au
www.greenroofs.org
www.greenrooftops.com
www.hrt.msu.edu
www.hortweb.cas.psu.edu
www.inhabitat.com
www.miejsca.org
www.npr.org
www.stawy-kapielowe.com.pl
www.sztukakrajobrazu.pl
www.tagra-matrix.pl
www.topos.de
www.urbanag.org.au
www.unic.un.org.pl
www.worldchanging.com

Monika J. Latkowska

Katedra Roślin Ozdobnych, Wydział
Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu,
SGGW

Ogród bez barier – jak urządzić ogród dostosowany do potrzeb osób z niepełnospraw- nością ruchową i sensoryczną

Barrier-free garden – how to
create a garden adapted to the
needs of people with physical and
sensoric disability

Summary:

Garden is a safe, man-friendly place, that could restore a sense of order, safety, and privacy for the people dealing with stress and anxiety induced by illness and disability. It enables active and passive contacts with nature, and brings relief from stressful everyday life. Traditional garden layout, that meets the demands of healthy, active people, might be boring, unsuitable and even dangerous for the disabled people. However if the garden is well designed and properly equipped, it can be friendly also for the disabled users, who may even take part in some gardening activities. Garden designed for the disabled person should have a simple layout, but with a variety of colours, textures, shapes, smells and sounds to stimulate the senses and increase user's interest. Several requirements of garden design adapted to the needs of different user groups (disabled, elderly) are presented in the paper.

Ogród – przestrzeń przyjazna użytkownikom

Obecność roślin w najbliższym otoczeniu poprawia jakość życia ludzi, wpływając korzystnie na ich zdrowie i samopoczucie, co udokumentowano w licznych badaniach (Relf i Dorn 1995, Lohr i Relf 2000, Ulrich 1984, Ulrich i in. 1991, Nowak 2005). Z dobroczynnego wpływu roślinności można korzystać w sposób bierny – spędzając wolny czas w parku lub ogrodzie, bądź aktywny – zajmując się pielęgnacją roślin, wykonując różne prace ogrodnicze. Obie te formy kontaktu z roślinnością zapewnia ogród przydomowy – miejsce odpoczynku i rekreacji.

Zajmowanie się ogrodem jest jedną z ulubionych form spędzania wolnego czasu przez osoby ceniące sobie spokój i kontakt z naturą. Dostarcza satysfakcji, wrażeń estetycznych, pozwala uwolnić się od codziennych stresów. Tradycyjny układ ogrodu dostosowany jest do potrzeb aktywnych, sprawnych ruchowo, widzących osób. Dla osób, które nie mogą sprawnie się poruszać, nie widzą, konwencjonalny ogród może być nieatrakcyjny, niewygodny, a nawet niebezpieczny. Jeśli jednak odpowiednio zaaranżuje się przestrzeń i wykaże kreatywność przy urządzaniu ogrodu, można uczynić go dostępnym i przyjaznym także niepełnosprawnym użytkownikom, jak osoby z wrodzoną niepełnosprawnością lub po przebytych chorobach czy wypadkach, a także osoby w podeszłym wieku, dając im również możliwość wykonywania lżejszych prac ogrodniczych.

Ogrody dla osób niepełnosprawnych

Ogród to bezpieczna, przyjazna człowiekowi przestrzeń, wolna od czynników wywołujących stres. Może przywracać poczucie ładu, bezpieczeństwa i prywatności osobom zmagającym się z chaosem i niepokojem, które niesie choroba. Praca w ogrodzie wyzwala niewymagającą wysiłku koncentrację, pozwalając na odpoczynek i relaks w naturalnym otoczeniu. Tworzy cenną przeciwwagę dla niepokoju, jaki niesie choroba, kierując uwagę z trudnych, wewnętrznych przeżyć na świat zewnętrzny.

Ogród pełni ważne funkcje terapeutyczne, tworząc dopełnienie między życiem i miejscem (Epstein 1998).

Ogród znajdujący się w korzystnym dla zdrowia otoczeniu, stworzony po to, by poprawić samopoczucie ludzi, to przestrzeń terapeutyczna (Eckerling 1996). Takim też powinien być ogród dla osoby niepełnosprawnej i jej bliskich. Przygotowując jego projekt, należy przede wszystkim uwzględnić potrzeby i zainteresowania przyszłych użytkowników oraz uzmysłowić sobie, w jaki sposób będą oni korzystać z poszczególnych części ogrodu i jego elementów.

Ogród dla osoby niepełnosprawnej powinien cechować się prostotą kompozycji, ale też bogactwem barw, kształtów, faktur, dźwięków, zapachów, aby stymulować zmysły i budzić zainteresowanie. Należy tak zaplanować jego układ i dobrać rośliny, aby był atrakcyjny dla użytkowników przez cały rok. W ogrodzie dobrze jest umieścić jeden lub kilka punktów przyciągających wzrok (duża roślina, grupa roślin, element wodny), ułatwiających orientację (Furgeson 2006). Obok roślin ozdobnych, dostarczających wrażeń estetycznych, w ogrodzie można umieścić rośliny użytkowe: warzywa i rośliny sadownicze, których uprawa może dać dużo satysfakcji i dostarczyć wrażeń smakowych. Warto tak zaaranżować przestrzeń w ogrodzie, by z okien domu roztaczał się widok na kompozycje roślinne atrakcyjne w różnych porach roku. Ich uzupełnieniem mogą być dekoracje roślinne w donicach, skrzynkach i wiszących pojemnikach umieszczonych na tarasie i parapetach. Oświetlenie zainstalowane w ogrodzie umożliwi korzystanie z niego także wieczorem i uatrakcyjni widok z okien w jesienne i zimowe wieczory. W okresie jesienno-zimowym, gdy pogoda często nie sprzyja przebywaniu w ogrodzie, jego rolę może pełnić ogród zimowy lub wnętrza mieszkalne ozdobione roślinami doniczkowymi.

Przyjazny niepełnosprawnym użytkownikom ogród nie powinien być zbyt duży, by łatwo było się w nim zorientować i nie zachodziła potrzeba pokonywania dużych odległości, a

jego pielęgnacja nie była zbyt pracochłonna. Ogród powinien być miejscem zacisznym, wolnym od hałasu. Jeśli znajduje się przy ruchliwej ulicy, należy zastosować ekran z pnączy lub żywopłot, bądź maskującą hałasy szumem wody fontannę czy dzwonki wietrzne.

Przebywanie w ogrodzie może uprzyjemnić obecność ptaków, dostarczających wrażeń słuchowych, i motyli, wprowadzających do ogrodu ruch i kolor. Warto więc posadzić wabiące je rośliny, np. dla ptaków drzewa i krzewy, których owoce stanowią ich pożywienie, dla motyli – krzewy i byliny dostarczające nektaru. W ogrodzie można też zainstalować budki lęgowe, karmniki i poidła dla ptaków.

Pielęgnacja ogrodu to forma aktywności fizycznej w naturalnym, przyjaznym środowisku. Pozwala na zachowanie i poprawę sprawności fizycznej, zwiększa siłę mięśni, koordynację ruchową, może zapobiegać chorobom, co ważne jest zwłaszcza dla osób z zaburzeniami fizycznymi i starszych. Duża gama czynności, jakie można wykonywać w ogrodzie pozwala na dobranie formy aktywności bezpiecznej i korzystnej dla każdego użytkownika. Odpowiednio urządzony ogród jest też doskonałym miejscem stymulacji sensorycznej, gdzie odbiór otoczenia może odbywać się przy udziale wszystkich pięciu zmysłów. Dzięki temu przebywanie w ogrodzie może być atrakcyjne dla osób niewidomych i niedowidzących, może też wpływać korzystnie na zdolności percepcyjne osób w podeszłym wieku.

Podstawową sprawą dla osób niepełnosprawnych i starszych jest możliwość łatwego dostania się z domu do ogrodu oraz poruszania na jego terenie. Osoba niepełnosprawna powinna móc samodzielnie przemieszczać się między domem i ogrodem, co umożliwić mogą schody z poręczą lub pochylnia.

Ogród przyjazny niepełnosprawnym użytkownikom powinny cechować:

- dostępność i funkcjonalność;
- bezpieczeństwo;

- dostosowanie do konkretnych ograniczeń osób niepełnosprawnych;
- łatwy dostęp do roślin i kontakt z nimi;
- możliwość wykonywania prac ogrodniczych;

Przystępując do projektowania ogrodu, z którego ma korzystać osoba niepełnosprawna należy odpowiedzieć sobie na kilka pytań:

1. Jak powinien być urządzony ogród, aby był miejscem bezpiecznym i atrakcyjnym dla niepełnosprawnych ruchowo i sensorycznie użytkowników?
2. Jak osobom niepełnosprawnym umożliwić aktywne, samodzielne korzystanie z ogrodu?
3. Jakie rośliny powinny znaleźć się w ogrodzie, a jakich należy unikać?
4. Jakie urządzenia i konstrukcje mogą ułatwić pielęgnację ogrodu?
5. Jakie zajęcia ogrodnicze mogą wykonywać osoby mające problemy z poruszaniem się, niewidome, niedowidzące?

Ogrody przystosowane dla osób z niepełnosprawnością ruchową

Osoby mające problemy z poruszaniem się, korzystające z kul, balkoników lub wózków inwalidzkich potrzebują odpowiednio urządzonego ogrodu. Już na etapie jego projektowania należy uwzględnić następujące zalecenia:

- wszystkie drzwi i bramy muszą być na tyle szerokie, by łatwo mieścił się w nich wózek inwalidzki (min. 90cm);
- najlepiej, jeśli drzwi i bramy są przesuwne, lekkie i dają się łatwo otwierać;
- aby umożliwić przemieszczanie się na różnych poziomach ogrodu, dla osób na wózkach należy zainstalować pochylnie lub podnośniki obok schodów; pochylnie powinny mieć spadek nie przekraczający 8% i zabezpieczające barierki;
- pochylnie, przejścia między zagonami, ścieżki muszą mieć szerokość co najmniej 90cm dla osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim czy przy balkonu;

- maksymalne nachylenie ścieżki to 1:15, preferowane – 1:20;
- jeśli użytkownicy są w stanie korzystać ze schodów, należy zapewnić im wygodną szerokość (min. 280mm) i wysokość stopni (max. 150mm), oznaczyć wyraźnie ich brzożgi i zabezpieczyć poręczą;
- ścieżki nie powinny mieć ostrych zakrętów, utrudniających poruszanie się na wózku,
- aby wózek mógł wykonać pełny obrót, ścieżka musi mieć 150cm szerokości;
- nawierzchnie powinny być wykonane z materiałów antypoślizgowych;
- nawierzchnia powinna mieć porowatą strukturę lub lekki spadek zapewniający odpływ wody;
- nawierzchnia powinna być jednolita i gładka, dostatecznie odporna na obciążenie wózków inwalidzkich; nie powinna być śliska, gdy jest wilgotna, ani ulegać oblodzeniu;
- ścieżki nie powinny mieć ostrych zakrętów, utrudniających poruszanie się na wózku;
- trawniki bardzo utrudniają jeżdżenie na wózkach i poruszanie się o kulach; jeśli nie można zrezygnować z terenu porośniętego trawą, najlepiej ułożyć na nim ażurowy chodnik,
- nawierzchnie powinny być wykonane z materiałów antypoślizgowych;
- poruszanie się w ogrodzie ułatwiają poręcze; powinny być umieszczone zwłaszcza przy schodach i wzniesieniach;
- należy urządzić przynajmniej jedno miejsce pozwalające na wygodny odpoczynek w cieniu (ławka pod drzewem, w altanie, pod pergolą);
- ławki powinny mieć siedziska na wysokości 45-50cm, o głębokości 40-50cm;
- ławki muszą mieć podłokietniki zapewniające podporę w czasie siedzenia i ułatwiające wstawanie; powinny być one osadzone 20-25cm powyżej siedziska i wystawać poza jego front;
- do prac ogrodniczych należy przeznaczyć lekkie narzędzia, specjalnie przystosowane

dla osób niepełnosprawnych (np. z przedłużonym trzonkiem, z mocowaniem do dłoni) (Relf 1994, Furgeson 2006, Stoneham i Thoday 1994, Sensory Design).

Ogrody dla osób niewidomych i niedowidzących

Projektując ogród, z którego samodzielnie może korzystać osoba niedowidząca lub niewidoma należy skoncentrować się na czytelności jego układu i wykorzystaniu zmysłu słuchu i węchu w percepcji przestrzeni ogrodowej. Szczegółowe zalecenia dotyczące urządzania ogrodów dla osób z niepełnosprawnością narządu wzroku:

- należy zaplanować prosty, czytelny układ ścieżek, najlepiej krzyżujących się pod kątem prostym;
- szerokość ścieżki powinna wynosić minimum 1m;
- należy zastosować zróżnicowane nawierzchnie, pozwalające łatwo zorientować się, w jakiej części ogrodu się przebywa; (inna faktura nawierzchni przy rabatach, schodach, ogrodzeniu, ścianach budynku, żywopłocie);
- inny rodzaj nawierzchni należy zastosować na brzegu ścieżki - aby można było się zorientować, że się z niej schodzi, a także na krawędziach schodów;
- elementy wolno stojące (ławki, donice, latarnie) nie powinny znajdować się na ścieżkach; dobrze by miały zaokrąglone brzegi,
- meble ogrodowe i inne elementy wolno stojące powinny mieć kolory kontrastujące z podłożem i otoczeniem;
- wzdłuż alejek można umieścić poręcze ułatwiające poruszanie się w ogrodzie (z drewna, metalu, sznura);
- wskazane jest umieszczenie charakterystycznego punktu w części centralnej ogrodu, ułatwiającego orientację (np. fontanna, dzwonki wietrzne, drzewo);
- dla osób niedowidzących zalecane jest oznakowanie pojemników i narzędzi ogrodu

niczych w jaskrawych kolorach;

- narzędzia powinny być bezpieczne i łatwe w obsłudze (Furgeson 2006, Relf 1994, Stoneham i Thoday 1994).

Ogrody dla osób starszych

Ogrodnictwo jest zajęciem szczególnie popularnym wśród osób starszych. Jest to bezpieczna forma aktywności ruchowej, pozwalająca na utrzymanie dobrej kondycji fizycznej i umysłowej (Park, Shoemaker, Haub 2008). Starsze osoby mogą aktywnie korzystać z ogrodu, jeśli tylko odpowiednio się go zaaranżuje i wprowadzi odpowiednie wyposażenie. Planując ogród, z którego korzystać mają osoby w podeszłym wieku należy pamiętać o ich zwiększonej wrażliwości na światło słoneczne, zmiany temperatury, zbyt wysoką lub niską temperaturę, o zaburzeniach wzroku, równowagi, orientacji w przestrzeni, podatności na złamania, ograniczeniach motorycznych. Zalecenia dotyczące urządzenia ogrodu dla osób starszych w dużym stopniu pokrywają się z zasadami urządzania ogrodów dla osób niepełnosprawnych ruchowo, niewidomych i niedowidzących. Inne wskazówki:

- trzeba zapewnić zacienienie miejsc odpoczynku i pracy w okresie lata;
- należy zainstalować w kilku punktach ogrodu miejsca do siedzenia;
- do prac pielęgnacyjnych należy przeznaczyć lekkie narzędzia, oznaczone w żywych kolorach;
- dla osób z zaburzeniami orientacji w terenie konieczny jest prosty układ ścieżek, najlepiej w formie pętli, bez ślepo kończących się dróg;
- wskazane jest umieszczenie w ogrodzie, elementów ułatwiających orientację (np. fontanna, drzewo);
- poruszanie się po ogrodzie mogą ułatwić poręcze (zwłaszcza na wzniesieniach i spadkach terenu);
- warto posadzić rośliny przywołujące miłe wspomnienia, szczególnie lubiane przez

użytkowników (Gardening for Seniors, Gardening with the Elderly).

Pojemniki do uprawy roślin

Uprawa roślin w pojemnikach umożliwia lepszy kontakt osób niepełnosprawnych i starszych z roślinami, a także wykonywanie prac pielęgnacyjnych. Pojemniki z roślinami powinny być odpowiednio dobrane do możliwości użytkowników. Dla osób poruszających się na wózkach bezpieczną i wygodną górną granicą wysokości pracy jest linia wzroku, czyli ok. 130cm. Dla osób korzystających z tzw. balkoników jest to wysokość 160cm. Granicą wysokości dolnego zasięgu dla wszystkich osób o ograniczonej sprawności ruchowej jest 40cm (Mirowska-Skałska 2007).

Podwyższone zagony (rabaty) to wolno stojące skrzynie bez dna lub biegnące wzdłuż ścieżek podwyższenia, wykonane z desek, podkładów kolejowych, cegieł, kamienia, betonu i wypełnione podłożem. Stosuje się je do uprawy warzyw, roślin jagodowych (truskawki, poziomki), niezbyt wysokich zielnych roślin ozdobnych (rośliny jednoroczne, dwuletnie, byliny), a także niskich i płożących krzewów. Rośliny sadi się tak, by najniższe gatunki znalazły się na brzegu zagonu, umożliwiając dostęp do pozostałych. W środkowej części zagonu można umieścić pnącza rosnące przy palikach lub drabinkach. Odpowiednio dobierając rośliny pod względem ich kolorystyki, można stworzyć ciekawą i estetyczną kompozycję nawet z samych warzyw. Wskazane jest, by na brzegach podwyższonych zagonów znajdowały się miejsca do siedzenia (szerokość 25-45cm), co ułatwia dostęp do roślin i ich pielęgnację (Larson, Hanchek, Vollmar 1996)

Standardowe wymiary podwyższonych zagonów dla osób na wózkach inwalidzkich:

Wysokość – 60-75cm

Szerokość – przy dostępie z jednej strony: 60cm; przy dostępie z dwóch stron: 90-120cm

Średnica okrągłego zagonu – 90-120cm

Standardowe wymiary podwyższonych zagonów dla osób poruszających się o kulach:

Wysokość – 75-90cm

Szerokość – przy dostępie z jednej strony: 60cm; przy dostępie z dwóch stron: 120cm

Średnica okrągłego zagonu – 120cm

Standardowe wymiary podwyższonych zagonów dostępnych z poziomu gruntu (dla osób mogących się lekko schylać):

Wysokość – 15-30cm

Szerokość – przy dostępie z jednej strony: 60cm; przy dostępie z dwóch stron: 90-120cm

Średnica okrągłego zagonu – 120cm

(Relf, 1994)

Do uprawy płytko korzeniących się roślin oraz produkcji rozsady można wykorzystać stoły (najlepiej przesuwne). Umożliwiają one pracę w pozycji siedzącej, zapewniając przestrzeń dla osoby na wózku inwalidzkim czy krześle. Aby pod stołem swobodnie zmieścił się wózek, odstęp między nogami stołu musi wynosić minimum 90cm. Błat wypełniony podłożem powinien znajdować się na wysokości umożliwiającej wygodną pozycję osoby pracującej przy nim (min 70cm) i łatwy dostęp do roślin. Nie może znajdować się wyżej niż klatka piersiowa. Cała konstrukcja powinna mieć wysokość w granicach 86-94cm. Szerokość stołu powinna spełniać wymogi takie, jak opisane powyżej dla podwyższonych zagonów. Minimalna grubość warstwy podłoża, w którym mają rosnąć rośliny to 15cm (Larson, Hanchek i Vollmar 1996).

Do uprawy roślin można też wykorzystać dostatecznie głębokie **skrzynie, donice** czy **beczki** umożliwiające ich pielęgnację bez nadmiernego schylania się. Jest to dobre rozwiązanie zwłaszcza do małych ogrodów, do zastosowania także na tarasie. Innym rozwiązaniem są **konstrukcje pionowe**: skrzynie z kratami i trejażami, na których można uprawiać rośliny pnące, oraz ściany kwiatowe – pionowe stelaże ze skrzynkami.

Dodatkową przestrzeń do uprawy roślin i ich łatwą pielęgnację mogą zapewnić **wiszące**

pojemniki – kosze, doniczki. Należy umieścić je na wysokości dobranej do możliwości osoby, która ma się zajmować ich pielęgnacją. Jeśli nie jest to możliwe, można zastosować krążki, dzięki którym pojemniki opuszcza się na odpowiednią wysokość (Furgeson 2006).

Urozmaicheniem ogrodu mogą być podwyższone zbiorniki wodne z rybami i roślinami wodnymi.

Dobór roślin

Rośliny powinny tworzyć w ogrodzie dostarczające wrażeń estetycznych, przyjazne i bezpieczne dla użytkowników środowisko. Poniżej przedstawiono ogólne zasady doboru roślin do ogrodu dla osób niepełnosprawnych:

- należy stosować bezpieczne rośliny-bez kolców, cierni, trującego soku, które nie powodują oparzeń, alergii; do roślin trujących należą m.in. gatunki z rodziny jaskrowatych (*Ranunculaceae*), makowatych (*Papaveraceae*), wilczomleczowatych (*Euphorbiaceae*);
- należy unikać sadzenia przy ścieżkach roślin zrzucających owoce i liście, które mogą powodować poślizgnięcie użytkowników;
- nie należy sadzić zbyt blisko ścieżek drzew i krzewów silnie się rozrastających, których gałęzie mogą wystawać nad ścieżkę;
- przy ścieżkach nie należy sadzić drzew o płytkim systemie korzeniowym i dających odrosty, które mogą wypaczać i niszczyć nawierzchnię;
- należy unikać sadzenia roślin trudnych w uprawie oraz często atakowanych przez choroby i szkodniki;
- warto posadzić rośliny zapewniające atrakcyjność ogrodu przez cały rok: kwitnące już na przedwiośniu byliny cebulowe, przebarwiające się efektownie jesienią krzewy i drzewa, gatunki o dekoracyjnych jesienią i zimą owocach, czy zimozielonych liściach;
- warto sadzić rośliny wabiące ptaki i motyle;
- należy unikać sadzenia roślin wabiących owady w pobliżu ławek i innych miejsc od-

poczynku, gdzie mogą stanowić zagrożenie dla użytkowników ogrodu;

- dla osób niedowidzących i starszych dobrze jest wprowadzać rośliny o żywych, kontrastowych barwach kwiatów;
- dla zapewnienia wrażeń zapachowych i dotykowych i stymulacji sensorycznej w ogrodach dla osób starszych i z zaburzeniami wzroku warto urządzić ogród sensoryczny.

Ogród sensoryczny, czyli ogród dla zmysłów

W tradycyjnym ogrodzie nacisk kładzie się na barwę, kształt i inne wizualne aspekty, z zaniedbaniem tych, odbieranych przez pozostałe zmysły. Ogród taki dostarcza jednowymiarowych wrażeń i jest praktycznie niedostępny dla osób niewidomych i niedowidzących (Thrive, Briefing Sheet no. 1).

Dotyk, węch, słuch, smak mogą wzbogacić odbiór ogrodu, czyniąc go atrakcyjnym zwłaszcza dla osób, które w kontakcie z roślinami nie mogą korzystać ze wzroku. Koncepcja ogrodu sensorycznego bazuje na tym, że odpowiednio dobrane rośliny i inne elementy wyposażenia ogrodu mogą oddziaływać na wszystkie pięć zmysłów, zaspokajając potrzeby różnych użytkowników. Poniżej przedstawiono przykłady elementów, które wprowadzają do ogrodu bodźce odbierane przez różne zmysły:

► Rys.1. Wysokie pojemniki ułatwiają osobom mającym problemy ze schylaniem się kontakt z roślinami i ich pielęgnację (fot. M. Latkowska).



Zapach: rośliny o pachnących kwiatach, aromatycznych liściach;

Faktura: rośliny zielne o owłosionych lub pokrytych kutnerem liściach, o różnej fakturze liści, o miłych w dotyku kwiatostanach, drzewa o korze ciekawej w dotyku;

Dźwięk: rośliny o szumiącym na wietrze ulistnieniu, dzwonki wietrzne, płynąca woda, ptaki, owady;

Smak: rośliny warzywne i sadownicze, zioła;

Barwa: rośliny o kolorowych kwiatach, barwnym ulistnieniu, drzewa i krzewy o liściach przebarwiających się jesienią, dekoracyjnych owocach.

Rozmieszczając rośliny w ogrodzie należy starać się, by silny zapach kwiatów nie kumulował się w jednym miejscu, ale pojawiał się w różnych częściach ogrodu w różnych porach roku. Nie należy łączyć w jednym miejscu zbyt wielu zapachów. Warto umieścić akcenty zapachowe w ważnych punktach ogrodu, np. przy ławce, altanie, co ułatwi odnalezienie ich osobom niewidomym.

Mini ogród sensoryczny można urządzić też w pojemnikach umieszczonych na balkonie czy tarasie.



◀Rys. 2. Stół przesuwny to dobre rozwiązanie dla osób na wózkach, którym umożliwia zajmowanie się roślinami w wygodnej pozycji (fot. M. Latkowska).



◀Rys. 3. Zróżnicowane nawierzchnie informują o zejściu ze ścieżki, zbliżaniu się do wolno stojących elementów (lamp, podwyższonych zbiorników wodnych, zagonów) (fot. M. Latkowska).

Literatura:

Eckerling M. 1996. Guidelines for Designing Healing Gardens. *Journal of Therapeutic Horticulture*, 8, 21-25

Epstein M. 1998. The garden as healer. *The Seattle Daily Journal of Commerce, Landscape NW*, www.djc.com/special/landscape98/10037844.htm

Furgeson 2006. Healing garden. <http://www.sustland.umn.edu/design/healinggardens.html>

Gardening for Seniors - www.horticulturaltherapy.com.au

Gardening with the Elderly - <http://ohioline.osu.edu/hyg-fact/1000/1642.html>

Larson J., Hanchek A, Vollmar P 2008. Accessible Gardening for Therapeutic Horticulture www.extension.umn.edu/distribution/horticulture/DG6757.html

Lohr V.I. i Relf D. 2000. An overview of the current state of human issues in horticulture in the United States. *HortTechnology* 10 (1): 27-33

Mirowska-Skalska A. 2007, Tęsknota wyjścia. Dom i ogród przyjazny niepełnosprawnym. W: *Ogród za oknem. Współczesny ogród przydomowy w teorii architektury krajobrazu*. ISBN 83-923854-3-8, Ideografia

Nowak J. 2005. Wpływ roślin ozdobnych na

zdrowie człowieka. *Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych*, 504: 33-42

Park S.-A., Shoemaker C., Haub M. 2008. Can older gardeners meet the physical activity recommendation through gardening? *HortTechnology* 18: 549-745

Relf D. 1994. Gardening in raised beds and containers for older gardeners and individuals with physical disabilities. <http://www.hort.vt.edu/human/pub426020d.html>

Relf D. i Dorn S. 1995. Horticulture: Meeting the needs of special populations. *HortTechnology* 5 (3): 94-103

Sensory design - www.sensorytrust.org.uk/information/factsheets/outdoor_ip.html

Sensory garden, Thrive Briefing Sweet no.1. www.thrive.org.uk

Stoneham J. i Thoday P. 1994. Landscape design for elderly and disabled people. Garden Art Press, ISBN 1-870673-20-4

Ulrich R.S. 1984. View through a window may influence recovery from surgery. *Science* 224: 420-421

Ulrich R.S., Simons R.F., Losito B.D. i in. 1991. Stress recovery during exposure to natural and urban environments. *Journal of Environmental Psychology* 11(3): 201-230

Anna Marmur

Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu
SGGW w Warszawie

Studia Poddyplomowe Projektowanie Ogrodu
z Domem Rodzinnym

Ogród zmęczonego człowieka

Trendy i style
w projektowaniu współczesnych
ogrodów przydomowych

The Garden of a tired man

Contemporary domestic gardens' design trends
and styles



Początek XX wieku zaznaczył punkt zwrotny w rozumieniu i odczuwaniu istoty ogrodu, nieznanym Europie od czasu osiemnastowiecznego rozłamu, jakiego dokonał rodzący się angielski styl krajobrazowy. Zaznaczona wówczas dwutorowość projektowa w miarę upływu czasu pogłębiała się i radykalizowała, popychając twórców w ramiona skrajnie odmiennych nurtów – klasycznego formalizmu i swobodnego eklektyzmu. Niekwestionowana dotąd jednolitość stylowa, ograniczana nawiasami epok, została bezpowrotnie utracona.

Nie bez znaczenia pozostają także socjologiczno – ekonomiczne zwiastuny nadchodzących zmian. Boom „wieku pary i elektryczności” przeniósł środek ciężkości życia społecznego ze wsi do miast, kreując liczną klasę średnią, z nowymi potrzebami i aspiracjami, a przede wszystkim z kielkującym nowym sposobem myślenia o własnym domu i ogrodzie. Jednakże dużym uproszczeniem byłoby sprowadzać migrację do miast do roli głównego katalizatora przemian w projektowaniu współczesnych ogrodów. W pierwszych dekadach XX wieku pojawiło się wiele innych, bardziej znaczących czynników społecznych i ekonomicznych. Obie wojny światowe i ich następstwa, w postaci wydłuzienia, braku rąk do pracy, a co z tym idzie, upadku bądź rozczłonkowania dawnych posiadłości ziemskich; okres odbudowy ze zniszczeń i przyspieszenie gospodarcze, przerwane latami Wielkiego Kryzysu, a także technologiczne prosperity, to tylko niektóre z nich. Należy również pamiętać o rodzących się nowych kierunkach i ruchach w sztuce i architekturze, które oddziaływały zewsząd na architektów krajobrazu, m.in. szerokie wpływy niemieckiego Bauhausu i osoby Waltera Gropiusa; geometria i symbolizm ruchu DeStij, malarstwo kubistów, a potem abstrakcjonistów, wzornictwo i stylistyka ART DECO, op-art, wreszcie konceptualizm i wszelkie formy awangardy. Wszystko to sygnalizowało

◀ Rys.1. Bassil Mountain Escape, Faqra, Liban
Vladimir Djurovic Landscape Architecture.

gotowość zerwania z przeszłością i przygotowało grunt pod nowoczesną architekturę krajobrazu.

Współczesne tendencje projektowe

Analizując współczesną sytuację społeczno – gospodarczą należy zwrócić uwagę na powszechny problem braku przestrzeni, zwłaszcza na kontynencie europejskim. Stąd główną tendencją we współczesnym projektowaniu jest wielofunkcyjność. Ogród traktuje się jako wnętrze lub zespół wnętrz, jako dodatkowy pokój na zewnątrz, który jest kontynuacją wewnętrznej powierzchni użytkowej. Interpretacji przestrzeni ogrodowej w takim ujęciu dokonał już w latach 50tych XX wieku bostończyk, Thomas Church, w swojej książce *Gardens Are For People*, jednak dopiero czasy obecne przyniosły jej prawdziwą świetność. Głównie w miastach, ale coraz częściej także na obszarach wiejskich program użytkowy ogrodów zostaje zredukowany do funkcji rekreacyjno – wypoczynkowej; ogranicza się lub całkowicie rezygnuje z upraw gdyż dostępność produktów żywnościowych jest powszechna i łatwa ale również ze względu na rosnące skażenie środowiska miejskiego i inne wykorzystanie czasu wolnego - wyjątek w tym względzie stanowią ogródki działki emerytowanych pasjonatów. Współczesny użytkownik ogrodów jest świadomy własnych potrzeb, szuka przestrzeni otwartej na człowieka, jego wygody i rozrywki; a jednocześnie szuka azylu, ucieczki od zgiełku otaczającego świata; poszukuje także indywidualności w kulturze masowej, dlatego tak wysoko ceni jednostkowe podejście do każdego projektu przy maksymalnym uproszczeniu utrzymania ogrodu ze względu na powszechny brak czasu.

Trendy i style – próba klasyfikacji oraz cechy charakterystyczne

1. OGRÓD MODERNISTYCZNY

= funkcja bez zbędnej dekoracyjności;

W kompozycjach modernistycznych priorytet stanowi relacja między FORMAMI - formami krajobrazu i formami architektonicznymi. Rośliny występują tu w roli przedmiotowej nie podmiotowej i ograniczają się do krzewów, mas drzew, trawników i betonowych klombów; twórcy reprezentujący kierunek: w latach 20-tych Le Corbusier, Marta Schwarzh (ogrody w przestrzeni publicznej); Andrea Cochran (ogrody przydomowe nawiązujące do tradycji art deco)

2. „NATURE GARDEN”

Gdyby chcieć wyjaśnić sens określenia „nature garden”, najłatwiej byłoby posłużyć się słowami rosyjskiego aktora i reżysera, Aleksieja Baboczkina, który zwykł mawiać, iż „wielkość aktora polega na tym, że widz nie widzi jego sztuki, ale jest przekonany że to co widzi dzieje się naprawdę.” Ogrody tego stylu cechuje prostota i naturalność, a pomysły podsuwa sama przyroda. W tym przypadku gwarantem sukcesu jest nie tylko talent i śmiałe rozwiązania, ale przede wszystkim wnikliwa obserwacja i znajomość roślin w ich naturalnym środowisku.

W ramach trendu *nature* można wyróżnić:

- naturalizm = podmiotowa rola roślin „dziki ogród” Williama Robinsona oraz naśladowców z ruchu Arts & Crafts – współpraca z przyrodą, powrót do rodzimych gatunków, królowanie bylin.

Zwiastunem tego stylu były nieco sztuczne XVIII wieczne ogrody krajobrazowe, rezy-

► Rys.1.Villa La Roche, 1925. Rezydencja modernistyczna. Dom i ogród Le Corbusier'a



gnujące z ogrodzeń i płotów, odsłaniające lasy i łąki, traktujące ogród bardziej przestrzennie. Obecnie żywy w stylizacjach sielskich i wiejskich ogrodów, utożsamianych z tradycyjnym „angielskim” ogrodem, często nazywany stylem rustykalnym, bądź retro, gdzie uderza romantyka konewki i łopaty.

- nurt ekologiczny w aspektach:
 - ekologii upraw i nasadzeń – prowadzenie ogrodu bez użycia środków chemicznych i nawozów sztucznych – lata 70-te i **ruch permakultury**; obecnie gospodarstwa ekologiczne;
 - w aranżacjach ogrodowych, często w zaskakujących dla nich funkcjach;
 - wykorzystania wyłącznie roślin siedliskowych i rodzimych gatunków, optymalnych dla danej strefy klimatycznej, w ich oryginalnej nieukształtowanej formie, nasadzanych z poszanowaniem walorów otaczającego krajobrazu i ducha miejsca – **ruch preriowy** i osoba Jensa Jansena jako pioniera; obecnie: Nelson Byrd Woltz;
 - świadomej rezygnacji z najnowszych technologii na rzecz twórczego wykorzystania tradycyjnych, a czasem nawet prymitywnych, za to bardziej przyjaznych człowiekowi środków – **ruch low – tech**;
 - „suche ogrody” (**xeriscaping**), tworzone z myślą o kurczących się zasobach wody pitnej i globalnym ociepleniu klimatu: dobór roślin niewymagających intensywnego nawadniania lub zgrupowanych wg podo-



◀ Rys.3. Sonoma Vineyard, Glen Ellen, California
MFLA Marta Fry Landscape Associates, San Francisco, California

bnego zapotrzebowania na wodę i składniki mineralne, maksymalne okrywanie gleby ściółką, korą, żwirem, etc. w celu ograniczenia nagrzewania się gleby i parowania wody – przykładem są ogrody projektowane w Kaliforni (USA);

- ogród leśny – subtelne wzbogacanie leśnych połaci w ozdobne rośliny dopełniające oraz rzeźbę ogrodową, zmienianie i formowanie przestrzeni lasu w celu nadania jej nowej funkcji z zachowaniem „dziewiczego” piękna i wyrazu;
twórcy reprezentujący kierunek: Susan Child

3. OGRODY ORIENTALNE = inspiracje ogrodami Islami i Dalekiego Wschodu

Prawdziwy ogród japoński to bardziej filozofia niż styl. Żeby w nim żyć i go rozumieć należy nie tylko zachwycać się jego estetyką, ale przede wszystkim ją czuć. W ogrodach stylu japońskiego pierwszoplanową rolę odgrywa idealne zrównoważenie architektury z naturą i człowiekiem, który jest jej integralną częścią. To co zachwyca i zwraca szczególną uwagę to ład i spokój oraz tak poszukiwana, a jednocześnie tak trudno osiągalna we współczesnym świecie równowaga i harmonia.

Tradycyjne założenia blisko- i dalekowschodniej sztuki ogrodowej charakteryzował filozoficznie – kontemplacyjny charakter; stanowiły odzwierciedlenie wiedzy i mądrości Zen czy Koranu, tworzyły zaciszne, odosobnione sanktuaria sprzyjające medytacji i poszukiwaniu istoty człowieczeństwa; do dziś stanowią niewyczerpane źródło inspiracji dla projektantów na całym świecie, ale rzadko kiedy udaje się osiągnąć zado walający efekt. Wielu zapomina, iż ludzie Wschodu z ich naturalnym wyczuciem natury tworzyli nie tylko dla estetyki, ale i dla duchowego przeżycia. Woda nie musi być wodą, ważne by móc ją tak odczuwać. twórcy reprezentujący kierunek: Isamu Noguchi; Paolo Burgi.

► Rys 4. Przykład minimalistycznego detalu ogrodowego

► ▼ Rys 5. Fontanna hi-tech

4. MINIMALISM = ogród asocjacyjny

Za kluczowe hasła określające ten nurt można uznać: wyciszenie, prostota, perfekcja. Charakterystyczne dla tego stylu są czyste, proste, wręcz ascetyczne formy, pozbawione nadmiernej dekoracyjności lub z jedną wyraźną dominantą, zazwyczaj kolorystyczną. Przeważają kąty proste i geometryczne, niskie formy. Czołową zasadą jest „Im mniej - tym lepiej”, toteż minimalistyczne wnętrza ogrodowe cechuje przede wszystkim przestrzeń i „napowietrzenie”. Twórcy reprezentujący kierunek: Luis Barragan (Meksyk), Fernando Caruncho; pracownia Cao i Pivott (USA).

5. STYL HI -TECH = SYNTETYCZNY EDEN”

uwielbienie dla nowoczesnych technologii i materiałów; sterylności i regularność przestrzeni;

Na przełomie XX i XXI wieku styl hi – tech wszedł do wszystkich aranżacji, także tych krajobrazowych. Pesymiści wróżyli mu rychły upadek ze względu na powszechne przekonanie o niemożności pogodzenia natury i zaawansowanych technologii. Nie jest on może bardzo rozpowszechniony z uwagi na wysokie koszty inwestycji, jednak nadal funkcjonuje w środowisku projektantów ogrodów. Styl hi-tech charakteryzuje powrót do form geometrycznych, ale nieco innych niż w klasycznych ogrodach – przypominają bardziej trajektorie ciał kosmicznych lub krzywe matematyczne niż geometrie Euklidesową. Wiele elementów wykorzystuje ruch i efekt martwej natury, dąży do uzyskania efektu „niemożliwości” poprzez np. odwrócenie biegu wo-dy wbrew sile ciężenia. Jako materiały króluje szkło, stal, plastik i beton. Zastosowanie roślin jest szerokie, ale tylko wybranych gatunków, o wąskim pokroju i stosunkowo niewielkiej ilości liści, dających się zamknąć w określonych ramach. Jednym z najbardziej rozpowszechnionych atrybutów stylu jest fontanna, często je dynie w symbolicznej formie szklanej, podświetlo-



nej tafli. Naczelną zasadą jest wygoda, a nie tradycja, ale przede wszystkim uporządkowanie, regularność i swoista sterylność; stąd tak często spotykamy się z powtarzalnością i zwielokrotnieniem elementów i motywów.

6. LAND ART, geoplastyka, instalacje = ogród jako środek artystycznego wyrazu – awangarda, surrealizm, abstrakcjonizm, konceptualizm, symbolizm; projekty i działania z pogranicza sztuki i projektowania ogrodów. twórcy reprezentujący kierunek: teoretyk Charles Jencks, artysta Christo



► Rys 6. Przykład działań artystycznych LandArt

Ogrody wewnętrzne – patia , tarasy, balkony. Ogrody „ruchome, przenośne” czyli zieleni w pojemnikach.

Nowoczesne technologie i materiały niezwykle ułatwiają na projektowanie ogrodów we wnętrzu domu. Sama idea znana jest od Starożytności, gdzie w ogrodach rzymskich patrycjusza taki ogród wewnętrzny stanowił osobny pokój, wyposażony w meble, rzeźby, fontanny, mozaiki i żywe rośliny. W podobny sposób projektowali swoje ogrody Arabowie, u których dodatkową ozdobę stanowiły barwne kobierce, poduszki, dywany i klatki z kwiatami. Współczesne ogrody we wnętrzach wykorzystują dekoracyjne walory kamienia, drewna i szkła, które często bez specjalnie skomplikowanej obróbki, wzbogacają projekt efektami kolorystycznymi i fakturowymi. Przy tym ruchome pojemniki z roślinami dają niekończące się możliwości zmiany aranżacji i charakteru ogrodu, dynamizując nawet najprostszą kompozycję.

Podsumowanie

Chciałoby się rzec, że ogólna idea współczesnych ogrodów to bezpieczna prostota, która z wyewoluowała na przestrzeni dziesięcioleci. W prostych formach człowiek dostrzega harmonię, która stanowi źródło spokoju, tak upragnionego w dzisiejszym świecie. Napastliwe reklamy, zbyt szybkie tempo życia, stres, sprawiają, że użytkownicy ogrodów pragną w nich odciąć się od otoczenia. Dlatego przestrzeń ogrodu staje się swoistym azylem zmęczonego człowieka - jego ucieczką od zgiełku cywilizacji, miejscem spotkań towarzyskich, jego reakcją obronną. Okreslenie czy formalne nazwanie

stylu takiego ogrodu jest niezwykle trudne, jeśli nie niemożliwe. Przecież woda, powietrze, rośliny to ich charakter, a nie formy materii. Nie boimy się naśladownictwa form i zjawisk, stosowania pewnych niedopowiedzeń, gdyż pozwalają one wciągnąć wyobraźnię obserwatora. Jak każde dzieło sztuki tak i ogród jest częścią jego twórcy, a potem użytkownika. Posiada swój indywidualny rys, osobowość i charakter, żyje swoim życiem, wymykając się z wszelkich ram stylowych.

Literatura:

Janet Waymark „Modern garden design. Innovation Since 1900”, , Thames & Hudson, New York, 2005;

„**Ogrody XXI wieku.**”, tyt. oryg. „Sady XXI wieku. Wodnyje zawiei w sadu.” przedruk ARTI-Centrum, 2006;

Penelope Hobhouse „Historia Ogródów”, , Wydawnictwo „Arkady” Sp. Zo.o., Warszawa, 2005;

„**Księga ogrodów**”, wydanie specjalne miesięcznika Ogrody, nr 1/2007

„**Ogrody. Projekty. Realizacje**” Andrew Wilson, Wydawnictwo „Arkady” Sp. Z o.o., Warszawa, 2005;

strony internetowe: www.asla.org; www.bbc.co.uk; <http://livinggreen.ifas.ufl.edu>



◀Rys 7. Ogród na dachu, Manhattan, New York; Sawyer/Berson Architecture & Landscape Architecture
Wschodnia strona tarasu z widokiem na część jadalnianą i pergolę w wieczornym świetle.